iś 32 strony: 16 stron „Republiki“, 8 stron „Dodatku Literacko-Naukowego“ oraz 8 stron „Panoramy“.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ŁÓDŹ NIEDZIELA, 13 PAŹDZIERNIKA 1929. | CENA NUMERU 35 GROSZY. | Nr 281

Potęga Anglji opiera się na okrętach wojennych.

Sensacyjna mowa Mac Donalda w Ameryce.

„Trochę cierpliwości“—woła premjer angielski do yankesów.

Naród angielski trzeba przekonać o konieczności redukcji zbrojeń, iż nie zgodzi się on aby W. Brytanja przestała królować na wodach.

Mac Donald opuszcza Nowy Jork.

NOWY JORK, 12 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W przemówieniu rozpowszechnionem przez radjo na całą Amerykę premjer Mac Donald odwoływał się do narodu amerykańskiego i wzywał go do cierpliwości, aby naród angielski mógł zmienić swój punkt widzenia na sprawę zbrojeń morskich.

PREMJER OŚWIADCZYŁ, ŻE MARYNARKA ANGIELSKA BYŁA WŁAŚCIWIE WIELKĄ BRYTANJĄ, A MORZE ZAPEWNIAŁO JEJ SPOKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO.

Ameryka zrozumie, mówił Mac Donald, że trudności należy pokonać, przekonać naród o potrzebie jakiegokolwiek ograniczenia zbrojeń morskich, zapewniających jego bezpieczeństwo, wykazując cierpliwość i dobrą wolę. Ameryka przyczyni się do zapewnienia o bezpieczeństwo oraz ułatwią ustalenie się nowego stanu rzeczy, jaki wyniknie z ograniczenia zbrojeń morskich.

Nowy Jork, 12 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dalszym ciągu przemówienia, wygłoszonego przez radjo, Mac Donald oświadczył stanowczo, że w ciągu narad angielsko-amerykańskich nie było nigdy mowy o ekskluzywnym sojuszu między Wielką Brytanją a Stanami Ziednoczonemi. Pokój światowy nie może być zapewniony przez dwa tylko narody. Spodziewano się więc iż konferencja 5-ciu mocarstw doprowadzi do całkowitego porozumienia między wszystkiemi narodami świata. Rezultaty tej konferencji zostałyby przekazane komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w Genewie i możnaby się spodziewać, iż ostateczna ogólna konferencja rozbrojeniowa mogłaby się zebrać z jaknajlepszemi widokami powodzenia.

LONDYN, 12 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Szereg organizacyj anglo-amerykańskich w New Yorku wydało wczoraj na cześć premjera Mac Donalda bankiet z udziałem około 5.000 osób. Na bankiecie był obecny ambasador brytyjski Howard. Premjer Mac Donald wygłosił przemówienie, w którem podkreślił zasługi ambasadora Howarda jako rzecznika zbliżenia obu narodów. Mac Donald oświadczył, że zarówno jego jak i prezydenta Hoovera dążeniem jest utrwalanie wzmocnionych więzów przyjaźni i utrwalanie pokoju.

Plenarne posiedzenie kl. P.P.S.

Dyskusja nad polityką wewnętrzną i zagraniczną.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Wczoraj pod przewodnictwem posła Niedziałkowskiego rozpoczęło się plenarne posiedzenie klubu PPS., na którem wysłuchano referatu senatora dr. Grossa na temat zagadnień państwowej polityki finansowej. Posiedzenie wczorajsze uchodzi za przygotowanie się do dyskusji budżetowej, z powodu zbliżających się obrad sejmu. Tezy referenta opracowane zostana przez specjalną komisję pod przewodnictwem posła dr. Diamanda. Po południu obradował C. K. W. P. P. S. celem przygotowania materjału do drugiego dnia zjazdu rady naczelnej PPS., której posiedzenie rozpocznie się dziś. Referat o sytuacji politycznej wygłosi poseł Barlicki. Posiedzenie rady naczelnej PPS. zakończy się w poniedziałek. Oczekiwane są zasadniczego znaczenia rezolucje polityczne, nakreślające drogę partji socjalistycznej w najbliższej przyszłości na terenie polityki wewnetrznej i zagranicznej.

Marszałek Daszyński zapytany o prawdziwość pogłoski zanotowanej przez jedno z pism łódzkich jakoby miał zamiar ustąpić ze stanowiska marszałka sejmu nazwał ją „wiadomością wyssaną z palca“ i zwrócił się do dziennikarzy z prośba o energiczne jej zaprzeczenie.

Rząd Maniu pozostanie u władzy

Bukareszt, 12 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Rada regencyjna przyjęła wczoraj premjera Maniu, który w związku z wstąpieniem do rady nowego członka, zgłosił dymisję gabinetu. Rada regencyjna oświadczyła premjerowi, iż obdarza go w dalszym ciągu zaufaniem i nie przyjęła zgłoszonej dymisji.

∴

Bukareszt, 12 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wobec odroczenia sesji parlamentarnej na okres jednego miesiąca, parlament zbierze się dopiero w dniu 15 listopada.

— Z Berlina donoszą, iż 12-ta partja meczu między Alachinem a Bogolubowem o mistrzostwo świata w grze szachowej, rozpoczęta przez Bogolubowa gambitem damy, została przerwana w sytuacji niewyjaśnionej. Alechin wymienił laufra wzamian za dwa pionki.

— „Monitor Polski“ z dnia 11 b. m. zamieszcza postanowienie pana Prezydenta z dn. 11.10 r. b. o zamianowaniu Rogera Raczyńskiego wojewodą poznańskiem.

Poseł Bać-Maga wykluczony z klubu B. B.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B)

Od dłuższego czasu prasa opozycyjna podawała pogłoski, jakoby poseł Józef Bać-Maga w charakterze wójta gminy Zakrzew popełnił nadużycia pieniężne. Dla stwierdzenia prawdziwości tych pogłosek zarząd klubu BB. wydelegował na miejsce dwuch członków, którzy wczoraj złożyli prezydjum BB. sprawozdanie z przebiegu dochodzenia. Z dochodzenia wynika, że zarzuty przeciwko Bać-Madze są słuszne. Wobec tego prezydjum klubu wykluczyło Bać-Magę z listy swych członków i przez usta swych posła dr. Barańskiego i senatora Posędowskiego zawiadomiło marszałka sejmu, że poseł Józef Bać-Maga przestać być członkiem klubu.

Pułk. Sławek rezygnuje ze stanowiska prezesa klubu.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B):

Jesteśmy upoważnieni do zaprzeczenia wiadomości „Gazety Warszawskiej“, że pułk. Sławek miał ustąpić ze stanowiska prezesa klubu BB. a stanowisko to miał zająć pułk. Koc. Na stanowiskach kierowniczych BB, żadne zmiany nie są przewidywane.

Rząd lewicy we Francji?

Zapowiedź obalenia gabinetu Brianda.

Paryż, 12 października.

Polityczna komisja partji radykalno-socjalistycznej odrzuciła stanowczo myśl współpracy w rządzie popieranym przez prawicę.

Równocześnie powzięto postanowienie, wyrażające gotowość radykalnych socjalistów zorganizowania większości, złożonej ze stronnictw lewicy.

Na pierwszy plan w programie tej nowej większości wysuniętoby zmniejszenie podatków, zbliżenie z Niemcami, związek państw Europy, rozjemstwo i rozbrojenie, amnestję dla więźniów politycznych itd.

Orkan w pobliżu Szpandawy.

Berlin, 12 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Nad miejscowością Staaken w pobliżu Szpandawy przeszedł wczoraj w godzinach popołudniowych orkan. W ciągu kilkunastu minut 50 domów zostało pozbawionych z dachów; również na kolonji ogrodowej Neustaaken orkan wyrządził szkody, rozwalając przeszło 100 altan i niszcząc ogrody owocowe.

Wyrok w procesie opolskim.

7 oskarżonych skazanych na karę więzienia od 4 do 8 mies. za pobicie artystów polskich

OPOLE, 12 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o godzinie 1 minut 30 po poł. zapadł w sądzie tutejszym wyrok, skazujacy 7-miu z pośród 20 oskarżonych na więzienie: jednego na 8 miesięcy, jednego na 3 miesiące, dwu po 6 miesięcy i dwu po 4 miesiące. Jeden z oskarżonych skazany został na 150 mk. grzywny, z zamianą na tydzień aresztu.

Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

Jak widać — nacisk kulturalnej opinji całego świata zrobił swoje i sąd opolski nie mógł nie skazać winnych napadu na artystów polskich.

∴

BERLIN, 12 października.

Prasa nacjonalistyczna niemiecka, komentując wyrok w procesie opolskim, zapytuje z ironją, czy sąd niemiecki nie mógł się zdobyć na zastosowanie surowszego wymiaru kary wobec obywateli, działających pod wpływem wzburzenia z powodu prowokacyjnych wystąpień ze strony polskiej. Ekscesy nacjonalistów opolskich dzienniki niemieckie usprawiedliwiają rzekomym afektem oburzenia przeciwko traktowaniu mniejszości niemieckiej w Polsce. Występy gościnne Teatru Polskiego na obszarach pogranicznych niemieckich nazywa nacjonalistyczna „Boersen Zeitung“ manewrem agitacyjnym ze strony Polski, twierdząc, że w każdym incydencie polsko-niemieckim wina leży wyłącznie po stronie polskiej, uprawiającej propagandę nienawiści przeciwko wszystkiemu, co jest niemieckie.

Trocki chce wrócić do Rosji

Prosi o przyjęcie go z powrotem do partji komunistycznej.

BERLIN, 12 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Berliner Tageblatt“ donosi z dobrze poinformowanego źródła, że Trocki oraz Rakowski wystosowali z Konstantynopola pod koniec września r. b. prośbę do instancyj kierowniczych rosyjskiej partji komunistycznej. W prośbie tej proszą o przyjęcie ich do partji.

Trocki zwrócić się miał ponadto do swoich zwolenników z wezwaniem, aby również przyłączyli się do jego kroku, powołując się przytem na to, że kierunek Stalinowski uległ ostatnio radykalizacji wobec czego nie istnieja żadne zasadnicze rozbieżności między partją a stanowiskiem opozycji lewicowej.

Trocki żąda również zaniechania represyj w stosunku do opozycji lewicowej.

Prośba Trockiego, przywódcy opozycji lewicowej, wywołała w kołach niemieckich trockistów wielkie niezadowolenie.

Rosyjska partja komunistvczna dotychczas na prośbę Trockiego i Rakowskiego nie udzieliła odpowiedzi.

Brak surowców w Rosji.

Fabryki ograniczają produkcję.

Charków, 12 października

Ukraiński przemysł przetwórczy stoi przed widmem zdecydowanej ruiny, ze względu na zwiększający się stale brak surowca.

Nawet oficjalne komunikaty trustów jak np. trustu Nierudkopał (kopaliny bez rud metalowych) stwierdzają wielki kryzys.

Sytuacja przedstawia się tragicznie w przemyśle szklarskim.

Zupełny brak surowca unieruchomił większość fabryk.

Podobnie dzieje się i w przemyśle tekstylnym, który goni resztkami zapasów, redukując z dnia na dzień intensywność produkcji.

Ukraińskie fabryki machorki, przerabiające rocznie 60 miljonów ton surowca oraz mające stale tendencję rozwoju, otrzymały w bieżącym roku gospodarczym zaledwie 48 miljonów ton surowca wraz z zapowiedzią, że więcej materjału surowego już nie otrzymają.

Wskutek zupełnego braku żelaza dachowego, kierownicy sowieckiej gospodarki budowlanej postanowili zastąpić dachy blaszane — dachami łupkowemi.

W tym celu stworzono trust Nowostrom, który w końcu roku ma otrzymać specjalne kredyty na uruchomienie kopalni łupku w Krzywym Rogu. Tymczasem zaś nawet w wielkich miastach dachy domów kryje się i łata deskami lub słomą.

Rosja — nieprzebrana skarbnica surowców, nie ma dostatecznej ilości materjałów surowych dla przemysłów, w których produkcję możnaby przy racjonalnem kierownictwie dziesięciokrotnie zwiększyć.

Oto do czego doprowadziła gospodarka sowiecka.

Wybory do zgromadzenia hiszpańskiego.

Primo de Rivera otrzymał większość głosów.

Madryt, 12 października
(Polska Agencja Telegraficzna)

Odbyły się tu wybory na członków zgromadzenia. Rezultat wyborów jest całkowicie przychylny dla rządu, za wyjątkiem kolegjum adwokatów w Madrycie i uniwersytetu w Valladolit. Największy sukces osiągnięto w Barcelonie, gdzie w tych samych dniach odbyła się wielka manifestacja tłumu na cześć pary królewskiej i generała Primo de Rivery, z okazji odjazdu na manewry morskie eskadry hiszpańskiej, złożonej z wielkich nowoczesnych statków, zbudowanych po większej części w Hiszpanji.

Położenie ekonomiczne jest pomyślne i pewne. W całym kraju panuje spokój. Barcelona i Sevilla zapełnione są tłumami turystów i gości z całego kraju i zagranicy.

Zwłoki Jacka Malczewskiego

spoczęły w grobach zasłużonych na Skałce.

Kraków, 12 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o godz. 8 rano odbyło się wyprowadzenie zwłok Jacka Malczewskiego z domu żałoby przy ul. Anczyca. Przed wyprowadzeniem zwłok przemówił w imieniu artystów Wlastimil Hoffman, poczem trumnę zniesiono do karawanu, zaprzężonego w 2 pary koni. Orszak żałobny, poprzedzony przez duchowieństwo, podążył do kościoła Franciszkanów. Wzdłuż ulic i koło kościoła tłumy publiczności żegnały zwłoki mistrza polskiego. Po wzniesieniu trumny do kościoła, ks. biskup Rospond odprawił Mszę żałobną w obecności ks. metropolity Sapiehy i licznego kleru, poczem wyruszył wielki pochód żałobny w stronę Skałki. Pochód otwierali uczniowie i uczenice krakowskich szkół średnich, niosąc liczne wieńce, następnie postępowała kompanja Strzelca, poczem szło duchowieństwo z ks. metropolita Sapiehą na czele. Obok trumny pełnili straż honorową strzelcy, jednocześnie otaczali rydwan delegaci zw. b. legjonistów federacji związków obrońców Ojczyzny i innych organizacyj ze sztandarami. Za trumną szła rodzina zmarłego. Jako przedstawiciel rządu obecny był pan minister wyznań religijnych i oświecenia Czerwiński w towarzystwie szefa departamentu kultury i sztuki Jastrzębowskiego. Pozatem obecni byli także liczni przedstawiciele władz samorządowych, wojskowych oraz tłumy publiczności. W chwili gdy kondukt przechodził obok placu Bernardyńskiego odezwał się dzwon Zygmuntów. Pochód dotarł do ulicy Skałecznej, minister Czerwiński pożegnał zwłoki, poczem trumnę ujęli na barki uczniowie akademji i przenieśli ją do grobów zasłużonych na Skałce, gdzie złożono zwłoki obok szczątków Siemiradzkiego, Wyśpiańskiego i innych zasłużonych dla Ojczyzny wielkich obywateli i twórców.

Międzynarodowy kongres pokoju

wypowiada się za utworzeniem unji paneuropejskiej.

Delfy, 12 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ostatnie posiedzenie Międzynarodowego kongresu pokoju odbyło się wczoraj w Delfach, starożytnym teatrze, gdzie znajdowała się ongiś siedziba związku amfiktjońskiego starożytnej Grecji. W posiedzeniu brało udział z górą 127 delegatów, reprezentujących 17 krajów. Otwierając posiedzenie, przewodniczący Papanastaziu podkreślił, iż żadne zgromadzenie nie dostąpiło dotychczas zaszczytu obradowania w tem miejscu. Poza rezolucjami, uchwalonemi poprzednio, kongres uchwalił wczoraj rezolucje następujące: 1) Kongres wyraża życzenie, aby traktaty o ochronie mniejszości, analogicznie do traktatów, uchwalonych pod auspicjami Ligi narodów, podpisane zostały przez wszystkie mocarstwa, w których znajdują się mniejszości narodowe; aby przepisy tych traktatów były ściśle obserwowane oraz aby zorganizowano propagandę, skłaniającą wszystkie mniejszości do harmonijnej współpracy, 2) aby Grecja popierała wszelkiemi siłami ideę utworzenia europejskiej unji polityczno - gospodarczej W wygłoszonem przemówieniu Papanastaziu podkreślił, że naród grecki popiera zawsze ideę wolności i swobody. Kongres zakończył się manifestacjami sympatji dla Grecji.

Sowiety zażadał[y] od Francji wydania Biesiedowskiego.

MOSKWA, 12 paździe[rnika]
(Polska Agencja Telegraficzna)

Agencja Tass donosi:

W związku ze sprzeniewie[rzeniem] przez Biesiedowskiego częśc[i] ... szów ambasady ZSRR we Fra[ncji] ... misarjat ludowy do spraw za[granicz]nych zwrócił się do prokurator[a] o ściganie Biesiedowskiego na [drodze] sądowej jako przestępce. Śledz[two] dowe będzie prawdopodobnie ... ło zwrócenia się do rzadu fran[cuskiego] o wydanie Biesiedowskiego w ... sowieckim.

Paryż, 12 paździe[rnika]

Rząd sowiecki, obawiając si[ę] ... nienia stosunków, panujacych w ... sadzie sowieckiej w Paryżu ... początkowym zapowiedziom i ... niom pod adresem radcy Biesie[dowskie]go, zrzekł się wytoczenia prze[ciw] ... mu procesu.

Wobec tego przedstawiciel Biesiedowskiego, ślepy posel ... występuje na drogę prawna pr[zeciw] komunistycznemu dziennikowi ... nite" o oszczerstwo, aby w ten ... przeforsować wyjaśnienie całej ... Biesiedowskiego.

Nieudany zama[ch] na pociąg.

Szyna na torze kolejo[wym]

NOWOGRÓDEK, 12 paźd[ziernika]

Na pociąg osobowy, zdażając[y] ... wogródka do Głębokiego, d[okonano] wczoraj zamachu, który dzięki ... ności maszynisty, nie przybrał k[atastro]falnych rozmiarów.

Gdy pociąg znajdował się ... nie powiatu dziśnieńskiego, ma[szynista] zauważył leżącą na torze szyn[ę] ... leżała w ten sposób, że pociąg m[usiał] się wykolejć. Maszynista zdażył ... pociąg zahamować na pare ... przed przeszkoda.

Po zabraniu szyny jako dow[odu rze]czowego, pociąg ruszył dalej. N[a miej]sce wysłano z Nowogródka poli[cję, któ]ra prowadzi dochodzenie.

Klęski, zwycięstwa i kapìtulacje.

dni kilka Mac Donald powróci do nu i, niewątpliwie, powitany zożarówno przez szerokie masy jarzez dyplomatów — conajmniej ze em zadowoleniem.

lja ma wszelkie powody cieszyć doszło do porozumienia z Ame- gdyż, nie ulega wątpliwości, da kolonja koronna" przetrzymałaby lepiej zbrojenia morskie niż kraj erzysty".

„porozumienie" to, które na rasuwa w dal potworne widmo wojanskontynentalnej — porozumie- w pałacu Admiralicji wywoła u- conajmniej — mieszane.

rytet — ależ oczywiście", — poał Mac Donald senatowi ameryemu — „bierzcie sobie ten parypełni i ze skórą. Tylko parytet mo podstawą szczerego porozumieglosasów"...

re wilki morskie z pałacu Admira elancholijnie muszą potrząsać głp dla nich „porozumienie" takie zne jest z... kapitulacją. Przez ulecia aksjomatom polityki zagra- była dla Anglji zasada „dwumoowego standartu" (Flota wojenlijl musiała być conajmniej tak jak suma poniżej najsilniejszych oto widzą admirałowie Anglji, prime - minister z entuzjastyczestem rzuca rekinom Wall-Street arcie, te stare dobre zasady immu brytyjskiego, jak z wesołym lem zgadza się na „parytet" w ze skórą!

bo też rozwiewa się powoli leo wielkich sukcesach rządu Labo ty na terenie polityki zagraniczok kapitulacji amerykańskiej ma sięgowania na swe dobro rząd ona także i kapitulację wobec Ro nowienie stosunków dyplomaty- bez jakichkolwiek uprzednich ro w sprawie długów i w sprawie andy — jest niewątpliwym sukce syjskim i Dowgalewski mógłby z em powrócić do Paryża — bodaj do Moskwy — gdyby nie przyra z pierwszym radcą ambasady, owskim.

le „uciekanie" dyplomatów rosyj wyciągniętych do nich macek po P. U. nie pomnaża oczywiście etu dyplomacji sowieckiej i za Lenina taka rzecz była wprost pomyślenia.

czasów Lenina świat kapitalistyadziwić się nie mógł, że w Mole czuć i nie widać było żadnych żadnych nawet napięć, które nięcia wytwarzają. To co ludzyludzkie — ambicje, zawiści, ani sympatje osobiste — zdawało remlu nie istnieć wcale, i daremczekiwano, kiedy też pojawią się y. Maraty i Robespiery rewoluyiskiej, którzy poczną się wzajelotynować — by ustąpić miejsca Termidoru!

czasów Lenina to ludzkie — arcy nie istniało w Moskwie i świat ił przeniknąć tajemnicy tego sta- jednolitego bloku ludzkiego.

d czasów Stalina ta „stalowość" ego frontu została mocno nad-, a nawet zaczyna okazywać la i szczeliny: Trocki, ze swemi ytującemi pamiętnikami, — za r „teoretyzmu", Bucharin — a prezes Gosbanku Szajnman, któsobie upodobał skromne stanowi niemieckim banku, że nie chce na swe „kierownicze" stanowi- Moskwy. Dziś znowu afera z esiedowskim, który zapowiada yjne publikacje o stosunkach wewnątrz dyplomacji rosyjskiej i ogłasza urbi et orbi, że Cziczerin jest na banicji, że także bał się powrócić do Moskwy, że wygryzł go jakoby Litwinow, i że tenże sam Litwinow jest mocno zagrożony przez antypatję Stalina.

Oto mamy to ludzkie — arcyludzkie i co dziwniejsza w okresie, kiedy pod względem **techniczno - gospodarczym** Rosja zaczyna jakgdyby zdobywać pierwsze sukcesy. Gdyż zarówno cyfrowe dane statystyczne, jak i opowiadania przejeżdżających przez Polskę inżynierów niemieckich poświadczają, że jednak pięcioletni program industrjalizacji zaczyna być de facto realizowany.

I chociaż w naszych sferach gospodarczych ironizuje się na temat tego „maximum eksploatacji" maszyn i kapitału, które spowodowane jest 360 dniowym rokiem roboczym o 3 zmianach — to, gdyby te plany miały być istotnie zrealizowane, byłby to rekord wydajności pracy przy idealnym rozdziale pracy na ludzi. Zarówno nasi łódzcy, jak i lankaszyrscy jak i wszyscy inni przemysłowcy byliby napewno szczęśliwi, gdyby mogli pracować i wyzyskać swe maszyny przez 360 dni w roku, przy 3 zmianach na dobę.

Sporo się zapewne kryje za tem wszystkiem krzykliwego nowatorstwa, sporo nawet pustej reklamy — ale umowy na dostawę drzewa rosyjskiego zostały przez „The Russian Soft Wood Import Ltd" sprolongowane na lata 1930 1931 i 1932, ponieważ dotychczasowe kontrakty zostały, wedle świadectwa angielskiego, wykonane „starannie, ściśle i w terminie" („cavefully, exactly and in good time").

Nie trzeba dodawać chyba, że dla naszego rynku drzewnego to wzmożenie konkurencji rosyjskiej jest poważnym ciosem i że należałoby się bardzo zastanowić, czy nie jest już dwunasta godzina na zawarcie traktatu handlowego z Sowietami.

Niestety, jak wiele innych tematów gospodarczych tak i sprawa traktatów handlowych z naszemi sąsiadami nie mogła zostać poruszoną na t. zw. „walnej naradzie gospodarczej".

Przewidywania nasze, że konferencja ta odegra rolę demonstracyjną wobec świata polityczno - sejmowego sprawdziły się najkompletniej: wystarcza przejrzeć prasę endecką, by się przekonać, jaka złość z tego powodu panuje w obozie „odseparowanym od stołu i łoża" z Lewiatanem i jak publicyści tego obozu nie starają się nawet ukryć swych uczuć wobec rozwiedzionego małżonka.

Że to zastąpienie sejmu przez instytucję gospodarczą o charakterze opinjodawczym nie może także zachwycać na lewicy jest rzeczą zupełnie zrozumiałą. Ale jakkolwiek wielką byłaby atrakcja takiego rozwiązania dla samych „sfer gospodarczych" — przejęcie całkowitej „odpowiedzialności" już nie tylko za sprawy gospodarcze, ale i polityczne wywołuje tak zwaną „gęsią skórkę".

Taka perspektywa w przyszłości spowodować może nietylko pewne „kapitulacje", ale nawet i „klęski". na forum gospodarczo - politycznym.

Jest zatem i na tym odcinku bojowym nad czem się zastanowić.

r-n.

Synowie przeciw ojcom.

Starzy działacze komunistyczni zostali z Rosji usunięci od władzy i wpływów

Stara, bolszewicka generacja, samodzielnie myślący ojcowie rewolucji, szybko zanikają; śmierć przerzedza ich szeregi — ale jeszcze szybciej zabijają ich wyroki najwyższych instancji partyjnych — pisze kor. moskiewski „Russische Zeitung" p. Stein.

Nie są oni więcej w modzie i nikt się tych ludzi nie pyta, co myślą o zarządzeniach centralnych władz sowieckich.

Zmiana kapitalistycznego ustroju świata na komunistyczny nie jest narazie celem głównym, obecnych władców Kremla. Idee komunistyczne tkwią **jedynie jeszcze w mózgach tych, którzy są zupełnie odsunięci od władzy i nie mają obecnie nic do powiedzenia.** Wodzowie komunizmu rządzącego przedewszystkiem myślą o utrzymaniu się u władzy. Takie głowy jak Trocki, lub Bucharin, inteligenci, jak Tomski i Łunaczarski, krytycy i ludzie z otwartymi oczyma **zmuszeni zostali do całkowitego wycofania się z życia politycznego** i nie odgrywają absolutnie żadnej roli w Rosji sowieckiej. Stalin obecnie opiera się na „synach rewolucji", drugiej generacji, dla której jest on absolutnie największym autorytetem i która **nie ośmieli się poddać krytyce jego zarządzenia.**

Każdy rozkaz z góry jest na ślepo wykonywany, przez „synów rewolucji" jak najściślej i z jaknajwiększą energją.

Sekretarz generalny partji komunistycznej przez usunięcie opozycjonistów stworzył obecnie takie zastępy członków, że o krytyce zarządzeń władz komunistycznych nie może być mowy.

Sekretarz partji komunistycznej stał się de facto dyktatorem. Przejście państwa sowieckiego „z dyktatury partji" **„dyktatury sekretarjatu generalnego"** uważać można za fakt dokonany (dyktatura proletarjatu figuruje jeszcze na transparentach, noszonych podczas uroczystości i pochodów. Taka dyktatura — zdaje się być koniecznym etapem w rozwoju rewolucji i jest wyrazem spotęgowanych trudności, jakie piętrzą się przed władcami sowietów.

Poprostu niema już obecnie czasu na dyskusję, ani na rozważania projektów rządowych. Stalin swą żelazną energją chce wykazać, że potrafi przezwyciężyć wszystkie trudności i że **przez przeprowadzenie planu t. zw. „piatiletki" postawi przemysł na odpowiednim poziomie, oraz zdoła przeprowadzić socjalizację na roli.**

Aby utrzymać się przy władzy potrzebuje on młodych, a nie starych komunistów. Młodzi robotnicy, którzy wyrośli w atmosferze rewolucji są już dojrzałymi komunistami i całkowicie uświadomionemi członkami społeczeństwa bolszewickiego. Potępiają oni całkowicie burżuazję i gardzą pieniądzem. Stalin nie chce kompromisu z radykalną, rosyjską inteligencją. Nie wierzy on również uczonym. Obecnie w Rosji na czele **ruchu politycznego stoją komsomolcy** którzy już wkrótce rozpoczną zajmować kierownicze stanowiska nietylko w dyplomacji, urzędach, ale i w fabrykach.

Stalin gorączkowo przygotowuje nowe kadry przyszłej Rosji sowieckiej. Komsomolcy są bezwzględni i stanowią awangardę ruchu antyreligijnego. Wszyscy ci, którzy walczyli z Denikinem i Wranglem, którzy szli na barykady, aby zniszczyć jarzmo caratu i kładli podwaliny pod ustrój państwa bolszewickiego, **usuwani są całkowicie w cień.**

Ta generacja stara, która nie ma już nic do powiedzenia, narzeka tylko, że otrzymuje kartki na chleb, że urodzaj się nie udał, że pożyczka państwowa nie ma powodzenia, że biurokracja sowiecka uniemożliwia życie i woła: **„Przecież nie o taką Rosję walczyliśmy!".**

Energja tych wszystkich wyczerpała się i przeto stali się tylko **zawodowymi krytykami władz.** Młoda generacja natomiast jest więcej życiowa i optymistyczniej zaopatruje się na przyszłość. Komsomolcy krzyczą: „Dopuśćcie nas do władzy, my zastąpimy wszystkich speców i biurokratów! Precz z Trockim i Bucharinem!".

Przejęcie władzy w Rosji przez, synów „rewolucji" stwarza nowy stan rzeczy, z którym realni politycy Europy muszą się koniecznie liczyć.

Stawki celne na import bydła

będą podniesione prze rząd niemiecki.

Berlin, 11 października.

Wczoraj komisja handlowo- polityczna Reichstagu przyjęła przeciw głosom socjalistów i komunistów wniosek grup agrarnych, podwyższający stawki celne na import bydła i mięsa bitego o 100 procent.

I tak podwyższono stawki celne dla bydła rogatego z 13 na 24.50 marek za kw. metr., na owce z 13 na 22.50, na mięso świeże i mrożone do 45 marek.

Ponadto komisja większością głosów uchwaliła wezwać rząd Rzeszy, aby „w toczących się obecnie rokowaniach handlowych" (może to dotyczyć tylko rokowań z Polską) rząd nie przyjął żadnych zobowiązań w sprawie ceł na nierogaciznę i mięso wieprzowe bez uprzedniej zgody komisji.

Minister aprowizacji, Dietrich, złożył oświadczenie, iż w tej chwili byłoby bezcelowe zajmowanie przez rząd jakiegokolwiek stanowiska w tej sprawie, gdyż właśnie znajduje się w opracowaniu nowa taryfa celna, która wejdzie w życie od 1 stycznia 1930 roku.

Uchwalony wniosek skierowany jest przeciwko Polsce, bowiem komisja handlowo-polityczna, która stać się ma obecnie w tej kwestji miarodajna, jest pod wpływem niemiecko-narodowych i będzie oczywiście broniła interesów agrarjuszów.

Socjaliści oburzeni są z powodu przejścia tego wniosku i twierdzą, że podobne stawianie sprawy przekracza kompetencje komisji handlowo-politycznej.

Tak więc niemiecko-narodowi agrarjusze, niezadowoleni wielce z ujęcia steru rokowań z Polską przez posła Rauschera i pewnego odprężenia atmosfery, jakie nastąpiło w dniach ostatnich, szukają nowych środków utrudnienia porozumienia.

Polska delegacja gospodarcza

zwiedza Rumunję.

Bukareszt, 12 października

Delegacja polska, w skład której wchodzi szereg wybitnych osobistości ze świata przemysłowego, po przybyciu do Bukaresztu powitana została na dworcu przez burmistrza Dobrescu, prezesa izby handlowo - przemysłowej w Bukareszcie Oghidara oraz szereg osobistości ze świata gospodarczego rumuńskiego. Na przyjęciu wydanem przez izbę handlową, obecni byli również Ernest Eme, sekretarz generalny ministerstwa przemysłu i handlu, Mancilescu, prezes związku izb handlowo-przemysłowych i inni. Wygłoszono szereg przemówień, podkreślając konieczność rozszerzenia wzajemnych stosunków. Popołudniu goście polscy zwiedzili szereg instytucji handlowych i finansowych.

KRONIKA

Październik
13
NIEDZIELA

Dziś: Fdwarda
Jutro: Kaliksta i Ewarysta

Wschód słońca	5.55
Zachód słońca	16.50
Wschód księżyca	11.12
Zachód księżyca	3.18
Długość dnia	9 58
Ubyło dnia	6.06

Na froncie bezrobocia

sytuacje nie uległa zmianie.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy (miasto Łódź i powiaty: łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński) w dniu 12 października r. b. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 18.307, w tem w samej Łodzi 12.917, w Pabjanicach 1.257, w Zgierzu 1.643, w Zduńskiej Woli 496, w Tomaszowie Maz. 1.534, w Konstantynowie 68, w Aleksandrowie 114, w Rudzie Pabjanickiej 278.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 11.820 bezrobotnych. Zapomogi ze skarbu państwa pobierało — bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 9.775 bezrobotnych. Zapomogi ze skarbu państwa pobierało— bezrobotnych. Pracowników umysłowych brało zasiłki doraźne 53.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 872 bezrobotnych, otrzymało pracę 38, wysłano do pracy 56, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 1.265 osób.

Spis rocznika 1909

Dziś spis rocznika 1909 nie odbywa się.

Jutro, w poniedziałek winni zgłosić się do spisów w biurze wojskowo - policyjnem (Piotrkowska 212) mężczyźni rocznika 1909 zamieszkali na terenie 3 komisarjatu policji o nazwiskach na litery S Sz.

Do spisów należy przynieść wszelkie posiadane dokumenty osobiste. (b.)

POŻEGNANIE B. WICEPREZESA S. O. P. JÓZEFA ZABOROWSKIEGO.

W dniu dzisiejszym odbyło się pożegnanie b. wiceprezesa S. O. w Łodzi, p. Józefa Zaborowskiego, odchodzącego na stanowisko prezesa s. o. w Radomiu. W gabinecie pana prezesa s. o. Stefana Bełżyńskiego zebrali się w godzinach przedpołudniowych wszyscy sędziowie i prokuratorzy s. o. Gdy w gabinecie zjawił się pan prezes Zaborowski przemówił pan prezes Bełżyński, a następnie pan prokurator Markowski, podnosząc zasługi odchodzącego wice-prezesa, jakie w czasie swej pracy położył dla sądu okręgowego w Łodzi. Następnie zebrani wręczyli panu prezesowi Zaborowskiemu wspólny upominek. Cała uroczystość odbyła się w niezmiernie serdecznym i koleżeńskim nastroju.

KOMUNIKAT SYNDYKATU DZIENNIKARZY.

Dziś, w niedzielę o godz. 11 m. 30 odbędzie się w Galerji Sztuki (park Sienkiewicza) nadzwyczajne walne zebranie Syndykatu dziennikarzy. Obecność wszystkich członków Syndykatu obowiązkowa.

OFIARA.

Na Linas Hacedek p. Altman, Rzgowska Nr. 52 — 5 zł.

OSOBISTE.

Łodzianin H. Awret, były abiturjent szkoły Realnej Szwajcera w Łodzi, ukończył Politechnikę w Gandawie z tytułem inżyniera budowy.

B. C. G.

Nowa metoda szczepień ochronnych przeciwgruźliczych

Dziecko winno być natychmiast po urodzeniu szczepione

Rada naczelna do walki z gruźlicą przystępuje z dniem 15 b. m. do akcji szczepień ochronnych przeciwgruźliczych metodą doustną t. zw. B. C. G., mającą jak najszersze zastosowanie na Zachodzie.

Akcją szczepień objęte być mają

niemowlęta, zrodzone z rodziców gruźliczo-chorych.

bądź też w których otoczeniu znajduje się osoba chora na gruźlicę.

Działanie szczepionki rozpoczyna się po upływie trzech tygodni od chwili podania trzeciej dozy szczepionki i trwa przez dwa lata, t. zn. przez okres, w którym organizm dziecka najbardziej podatny jest zarażeniu.

Akcję szczepień ochronnych przeprowadzać będzie sekcja walki z gruźlicą wydziału zdrowotności publicznej, którą zawiadamiać należy o

każdem wypadku narodzin w środowisku gruźliczem.

uzasadniającem potrzebę szczepienia.

Konieczne jest zawiadamianie o potrzebie szczepienia natychmiast po urodzeniu, ze względu na to, iż każdorazowo sprowadzane będą świeże racje szczepionki z państwowego insty[tutu] higjeny.

Stan zdrowia szczepionych dzieci [bę]dzie systematycznie kontrolow[any] przez lekarza sekcji lub przychodni [ro]botniczego towarzystwa przyjaciół [dzie]ci.

Powodzenie tej tak doniosłej akc[ji w] walce z gruźlicą jest całkowicie uza[leż]nione od współpracy pp. lekarzy, na [któ]rych ciążyć będzie obowiązek stwier[dze]nia przy każdem urodzeniu,

czy zachodzi potrzeba przeprowadz[enia] szczepień.

Jeśli ktoś z rodziców lub rodzeńs[twa] niemowlęcia choruje na gruźlicę, [obo]wiązkiem ojca lub matki jest zawi[ado]mić o tem sekcję do walki z gruź[licą] lub przychodnię robotniczego towar[zy]stwa przyjaciół dzieci i poddać dzie[cko] szczepieniom ochronnym. W przeci[w]nym bowiem razie —

rodzice, zaniedbujący ten obowiąz[ek] biorą na siebie ciężką odpowiedz[ial]ność,

stając w niejednym przypadku spra[wca]mi cierpień swego dziecka i ciężkich [je]go zmagań się z chorobą gruźlicy.

Ulgi tramwajowe dla młodzieży

Mają być również przyznane ulgi listonoszom

W piątek wieczorem, odbyło się posiedzenie zarządu kolei elektrycznej, w której z ramienia gminy miejskiej wzięli udział pp. wiceprezydent Rapalski i r. Potkański.

Na posiedzeniu omówiono m. in. wniosek wydziału przedsiębiorstw miejskich co do przyznania ulgowej taryfy przejazdowej uczniom miejskich szkół zawodowo-dokształcających, uczniom szkół średnich wieczorowych, koncesjonowanych przez MWR. i OP. oraz studentom wolnej wszechnicy.

Po dyskusji zarząd KEŁ. postanowił przychylić się do wniosku wydziału przedsiębiorstw miejskich i dla wymienionych kategorji uczących się przyznać taryfy ulgowe. Odpowiednie bilety wydawane będą po 2 dziennie na osobę, sprawę techniki rozdziału biletów załatwi bezpośrednio dyrekcja KEŁ.

Wniosek wydziału przedsiębiorstw miejskich, popierany przez przedstawicieli miasta, co do przyznania podobnych ulg również funkcjonarjuszom pocztowym, roznoszącym korespondencję, narazie uchylono, aż do czasu porozumienia się w tej sprawie z władzami pocztowemi.

Sprawy pierwszorzędnej wagi

będą rozpatrywane na posiedzeniu zarządu związku miast.

W poniedziałek, dnia 14 b. m., p. prezydent Ziemięcki i wiceprezydent Rapalski odbędą w Warszawie konferencję z przedstawicielami dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego w sprawach związanych z gospodarką samorządową miasta Łodzi.

Tegoż dnia, po południu, odbędzie się posiedzenie zarządu związku miast polskich, na którem omawiane będą sprawy pierwszorzędnej doniosłości, jak: nowelizacji ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, rozwój budownictwa mieszkalnego, powołanie do życia komisji porozumiewawczej centralnych organizacji samorządowych i wybór członków tejże komisji, ustalenie obecnego składu zarządu związku miast polskich — i inne.

W posiedzeniu wezmą udział wymienieni członkowie prezydjum magistratu m. Łodzi, należący do zarządu związku miast.

RADJOPROGRAM

10.15 — Nabożeństwo z bazyliki wileń[skiej]. 11.58—12.10 — Sygnał czasu. Hejnał mar[jacki]. Komunikat meteorologiczny. 12.10 — Po[ranek] symfoniczny z Filharmonji. 15.00 — „Co [należy wie]dzieć, o czem wiedzieć trzeba" — wygł. Szczepan Mędrzycki. 15.20 — Koncert. „Jak doszli do majątku sławni miljonerzy", opowie inż. Eug. Porębski. 16.20—16.40 — [Kon]cert z płyt gramofonowych. 16.40 — „Żyd[zi w] Palestynie" — wygł. prof. Aleksander Ja[...]ski. 16.55 — Muzyka płyt gramofonow[ych]. 17.15 — „Z życia Szopena". 17.40 — Koncert prezentacyjny orkiestry policji państwowej, dyr. Al. Sielskiego. 19.00 — Rozmaitości. Zygmunt Kawecki: „Jak się chwyta fale [ra]djowe życia". 19.58—20.00 — Sygnał c[zasu]. 20.00 — Słuchowisko pogodne z Krakowa. Koncert popularny. 21.05 — Kwadrans liter[acki]. Fragment z „Drzwi otwartych" T. Ritt[nera], odczyta p. Tad. Bocheński. 22.00 — „Wra[żenia] z Lourdes" — T. Strzelecki. 22.15 — Kom[unikat] meteorologiczny i sportowy. 22.25 „Z d[ym]kiem papierosa" — wygł. p. Zygmunt Kaw[ecki]. 23.35 — Komunikaty PAT. 23.00—24.00 — [Mu]zyka taneczna „Oazy".

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoni[ewi]cza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (P[iotr]kowska 164), Sokolewicza (Przejazd 1[9], [Ga]biel'ńskiego (Andrzeja 26), J. Zundelew[icza] (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgie[rska] 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56) (b)

POŻEGNALNY KONCERT BRACHA ZFI[RY]

W środę, dnia 16 października o godz. [...] wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji po[żeg]nalny wieczór pieśni egzotycznych je[dy]nej palestyńskiej Bracha Zfira, która swym p[ierw]szym występem wywarła na słuchaczach [wiel]kie wrażenie. Program koncertu będzie [zmie]niony i artystka wystąpi w efektow[nych] wschodnich kostjumach. Muzykę oprac[ował] młody i utalentowany palestyński kompo[zytor] Nachman Nardi, który również będzie ar[tystce] akompanjował.

KONCERT VASA PRIHODA.

Jedyny koncert Vasy Prihody, świat[owej] sławy skrzypek wirtuoz, którego grę [pra]miewająca wszystkich prasa zagraniczna p[o]równywa jedynie z grą Paganiniego i K[reis]lera odbędzie się w nadchodzący piątek, 18 b. m. w Filharmonji. Fenomenalny ten s[krzy]pek przygotował dla Łodzi piękny i [bo]gaty program, a między innemi Beethovena S[onatę] Kreutzerowską oraz Goldmarka koncert s[krzyp]cowy. Publiczność na koncert powyższy w[y]chwytuje bilety. Początek o godz. 9-ej w[iecz.]

WTORKOWY KONCERT ALFREDA HOF[HNA]

Jak już podaliśmy w nadchodzący w[torek] dnia 15 b. m. odbędzie się w Sali Filhar[monji] recital fortepianowy Alfreda Hoehna, pia[nisty] światowej sławy, którego koncert odbędzie [się] w Łodzi tylko raz jeden. Znakomity artysta daje w programie utwory: Bacha, Chopina, [Schu]gera, Rachmaninowa, Albeniza, Bartoka, [Men]delsona, Liszta i innych. Początek koncertu godz. 8.30 wieczorem.

Afera trzech nauczycieli

zatacza coraz szersze kręgi.

Do sprawy wmieszane są osoby znane w społeczeństwie.

W związku z aferą maturalną, o któ donosiła wczorajsza „Republika" do dujemy się następujących nowych egółów:

Sprawa ta ujawniona została jesz- przed wakacjami roku bieżącego. kutek doniesienia pewnych osób, re złożyły skargę przeciwko trzem fesorom z gimnazjum Kopernika pp. muntowi Kamińskiemu, Wiesławo- Pawłowskiemu i Janowi Sęczkow- mu, prokurator przy sądzie okręym wszczął przeciwko wymienio- wyżej nauczycielom dochodzenie, rzekonawszy się, że sprawa kwalifi- się do dalszego dochodzenia prze- ał ją przed kilku dniami sędziemu czemu.

Bez względu na wynik sprawy afe- ą zajmie się również kuratorjum, e wytoczy wszystkim trzem profe- om „dyscyplinarkę". Jest już rzeczą wie przesądzoną, że wszyscy trzej fesorowie, nawet w razie ustalenia niewinności,

opuszczą zajmowane stanowiska w Łodzi

przeniosą się gdzieś dalej na prowin-

Narazie wszyscy trzej profesorowie ali zawieszeni w czynnościach służ ych i od dnia 3-go października już udzielają w szkołach.

W związku z zawieszeniem tych pro rów — w gimnazjum, w którem elali, powstały nieporozumienia mię młodzieżą a kierownictwem.

Na miejsce profesora Kamińskiego, który został zawieszony w czynnościach, zaangażowano innego polonistę, który jednak przyjęty został przez młodzież szkolną w ten sposób, że musiał zrezygnować z dalszej pracy.

Zawieszeni w czynnościach profesorowie poza lekcjami prywatnemi wykładali na kursach wieczorowych i

wychowali już kilka pokoleń młodzieży szkolnej.

Uczniowie ich zajmują już dzisiaj wysokie stanowiska dyrektorów, sędziów i adwokatów. Złośliwy traf chciał nawet, że akta tej afery spoczywały przez pewien czas urzędowo w rękach

aplikanta sądowego, byłego ucznia oskarżonych profesorów.

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, afera maturalna, do której wmieszani są profesorowie Kamiński, Sęczkowski i Pawłowski zatacza o wiele szersze kręgi niż to się początkowo wydawało. Do sprawy tej wmieszane są również inne osoby, zajmujące w naszem mieście

bardzo poważne stanowiska.

Władze dokładają wszelkich starań, by sprawę przyśpieszyć ze względu na niepewność, w jakiej znajdują się oskarżeni profesorowie, przebywający przez cały czas na wolnej stopie.

Za kilka dni sporządzony zostanie akt oskarżenia, a sensacyjna ta sprawa, tak bardzo obchodząca szeroki ogół, znajdzie się na wokandzie sądu okręgowego. (ego).

Atak lotniczy na Łódź

odbędzie się dziś na Placu Hallera.

Zakończenie VI-go tygodnia obrony powietrznej i przeciwgazowej, przypadające na dzień dzisiejszy, odbędzie się jak o tem donosiliśmy wielkim pokazem na Placu Hallera.

Bogaty program pokazów tych z udziałem 28 i 31 pułków p. S. Kan. 10 p. a. p. oraz eskadry lotniczej 1-go pułku lotniczego w W-wie, przewiduje: napad lotniczo-gazowy na oddział wojska nie przygotowany do obrony przed gazami bojowemi, atak na wojsko przygotowane do odparcia wroga, demonstrowanie współdziałania samolotów z akcją piechoty przy zdobywaniu pewnego objektu, obrona tegoż i t. p. Punktem kulminacyjnym dzisiejszych pokazów będzie napad eskadry lotniczej i bombardowanie ważnego punktu strategicznego, oraz zadymienie tegoż, celem utrudnienia ataku samolotem.

Przypuszczać należy, że Plac Hallera łodzianie dla których widowisko to będzie sensacją swego rodzaju .wypełnią po brzegi.

Początek pokazu odbędzie się o godzinie 3-ej po południu.

Bilety wejścia w cenie gr. 50, dla młodzieży i członków L.O.P.P. gr. 25 sprzedawane będą w kasach umieszczonych przy wylotach ulic prowadzących do Placu Hallera.

Kto będzie komisarzem

okręgowego zw. kas chorych.

W dniu wczorajszym zdołaliśmy uzyskać ostateczne informacje odnośnie nominacji komisarza rządowego w okręgowym związku Kas chorych i rozwiązaniu zarządu. Mianowicie dowiedzieliśmy się, iż w ostatnich dniach do ministerstwa pracy wezwano z Łodzi kilka osób, z któremi konferowano na temat objęcia stanowiska komisarza.

Jak dotąd kandydat jeszcze nie został wyznaczony, wszakże sprawa rozwiązania zarządu w okręgowym związku Kas jest definitywnie przesądzona. (i).

otelu i za kulisami.

KAROL I ANNA

(POWROT z NIEWOLI).

Sztuka w 4-ch aktach Leonharda Franka przekład Jacka Frühlinga w Teatrze Kameralnym.

I.

Dobrze się stało, iż dyr. Gorczyńwystawił „Karola i Annę" równoie z „Rywalami". Treść obu sztuk zaczerpnięta z motywów wojenh i obie mają podobny konflikt eroiny: miłość dwuch przyjaciół do iety, którą obydwaj posiedli. I doo przy „Karolu i Annie" łatwo jest zec różnicę między montażem kiej, lecz efektownej rewji wojenaką są „Rywale" i mocnym, zwardramatem Franka. Akcja „Ryrozgrywa się w okopach, akcja rola i Anny" w duszach bohaterów ki.

Poznajmy przedewszystkiem tych aterów.

Gdzieś tam w dalekiej Syberji znajsię obóz jeńców niemieckich. Od lat przebywają w nim dwaj jaciele Karol i Ryszard. Poznali się froncie i w ogniu bitewnym przyna śmierć i życie zawarli. Ryszard żonaty, Karol — kawalerem. I co wieczorem opowiadał Ryszard Kawi o żonie swej Annie, malutkiem szkanku i wielkiem szczęściu w pożiu z ukochaną kobietą. A że opowiatak przez trzy lata, nic tedy dziwo, iż Karol poznał wszystkie tajemie i mieszkanka Ryszarda, i jego żyi Anny, i jej duszy i ciała. Tysiąc wieczorów opowiadał Ryszard o Annie... Anna nie miała już żadnych sekretów dla Ryszarda. Widział ją przed sobą, jak żywą, wdychał zapach jej ciała, pieścił każdy ukryty wdzięk. **Anna stała się wspólną własnością Karola i Ryszarda.** Z myślą o niej kładli się spać, z jej imieniem na ustach wstawali do pracy katorżnej. Królowała w ich duszach, wgryzała im się w mózg, rozpalała do białości ich zmysły. A gdy Ryszard zdradzał Karolowi najintymniejsze szczegóły małżeńskiego łoża, przechodził ich jakiś niesamowity dreszcz pożądania. I w takiej chwili Karol zapytuje Ryszarda: „A gdyby tak Anna zjawiła się tu, czybyś mi ją na raz odstąpił!...?"

Ryszard wszystko uczyni dla swego najukochańszego przyjaciela — odstąpi mu nawet najbardziej uwielbianą kobietę. Ale już po sekundzie egoistyczny instynkt samca bierze górę nad idealistycznym uczuciem przyjaźni. Dodaje przeto: „Odstąpię, ale tylko na raz, ale gdybyś próbował drugi raz — zabiję siekierą!...

I oto po chwili, gdy Ryszard sprowokowany przez zbydlęciałego oficera carskiego, rzuca się nań z siekierą, Karol przyjmuje winę na siebie, za co mu grozi kara śmierci.

Karol jednakże nie zginie: skorzysta z zamętu i ucieknie. A po roku zjawia się w mieszkaniu Ryszarda, w tym mieszkaniu, gdzie zna każdy kąt i każdy mebel — i powie Annie prosto i szczerze: **„Oto jestem, mąż twój, Ryszard!..."**

Anna nie wierzy... Posiada zawiadomienie władz wojskowych, że mąż jej zginął na froncie. Zresztą Karol w niczem nie przypomina Ryszarda. A gdy zaczyna opowiadać szczegóły jej życia, tylko jej znane, zarzuca mu oszustwo i mistyfikację...

Ale myli się, kto przypuszcza, iż Karol **istotnie jest oszustem, który chce skorzystać z łatwej okazji, aby wyłudzić od Anny parę nocy rozkoszy.** Karol mówi świętą prawdę. On uważa Annę **za swoją własność, za krew krwi swojej, za żonę swą.** Tysiąc wieczorów poznawał Karol Annę... Tysiąc wieczorów tęsknił do niej każdym nerwem swem młodego, zdrowego, prężnego ciała... Tysiąc wieczorów posiadał ją w marzennych półsnach... Czyż Ryszard nie chciał mu jej sam odstąpić?... Ona była **ich** żoną... Oni ze sobą wszystko dzielili: piekło i raj, życie i śmierć. Ryszard gdzieś przepadł!... Czyż on, Karol, nie ma ludzkiego i boskiego prawa do Anny? Czy dusza jego i dusza Ryszarda nie zespoliły się w przyjaźni najwierniejszej i najgłębszej?... On ma wszystkie prawa do Anny, kochanki swojej bezcielesnej, wypieszczonej i wycałowanej w chwilach eterycznego szału. I teraz tę Annę ujrzał cieleśnie. **Mężczyzna** wrócił z frontu, spragniony i złaknjony. Ujrzał **Kobietę** oczekującą i rozmysłowioną. Dla Anny Karol jest mistyfikatorem... Nie przekona jej że jest jej mężem. Ale przekona się do niego, jako Mężczyzny!..

Ten mężczyzna jednakże jest najidealniejszym z kochanków. Po pewnym czasie Karol opanował serce, duszę i ciało Marji... On jest dla niej wszystkiem na świecie... jest ojcem jej dziecka, które wkrótce na świat przyjdzie... O Ryszardzie zapomniała i drży na myśl, że może kiedykolwiek wróci. A jednak stało się to, co stać się musiało: Karol żyje i wraca...

A gdy wrócił, gdy poznał całą okrutną dla siebie prawdę, chwyta siekierę i chce nią zadać cios śmiertelny Karolowi... Od zbrodni powstrzymuje go krzyk Anny, która broni ojca swego dziecka i wspomnienie z lat niewoli: wszak ten Karol, przyjaciel najwierniejszy i druh najserdeczniejszy, uratował przed niechybną śmiercią w momencie, gdy chciał siekierą łeb rozpłatać carskiemu siepaczowi. Ryszard wybaczy przyjacielowi... Karol i Anna opuszczą go... Zostanie przy nim dobra Marja, kobieta słoneczna, która go pokryjomu od lat ubóstwia... W ostatniej scenie Ryszard bierze od niej tabliczkę czekolady, co symbolicznie ma oznaczać, iż zostanie z nią.

***

W następnym odcinku skreślimy uwagi krytyczne o tej sztuce cudownej i wstrząsającej. Jest to jeden z najlepszych i najmocniejszych dramatów psychologicznych spółczesnej literatury teatralnej.

Grano rzecz wspaniale. Pp. **Makarczy — Wasilewska** (Anna), **Marcinowska** (Marja), **Zbucki** (Ryszard) i **Madaliński** (Karol) dali koncert gry aktorskiej.

W. POLAK.

Konkurs dzieci.

Wybierzemy króla i królową Republiki Dziecięcej w Łodzi

Nadsyłajcie do redakcji „Republiki" fotografje Waszych dziatek, aby i one wzięły udział w Wielkim Konkursie

Niechaj żadne dziecko w wieku lat 2 do 8 nie zostanie pominięte!

Konkursy dla dzieci są imprezami o wyjątkowem powodzeniu w całym świecie. Niema wszak człowieka, który nie interesuje się dzieckiem, którego nie ujmie, nie zachwyci niewinny czar młodej istotki. Nietylko matka, dla której dziecko jest całym jej światem, ale całe otoczenie dziecka interesuje się żywo jego rozwojem... Dziś dziecku przerzyna się nowy ząbek; oto pierwsze kroki dziecięce, chwiejne, lękliwe; oto pierwsze słowa układają się w zdanie; oto chłopczyk wkłada swoje pierwsze spodenki...

Kiedyś nasze dzieci dorosną i cóż zostanie z ich dzisiejszego czaru? Opowieść matki, czy babki: „A kiedy byłeś malutki, miałeś jasne, jak len włosy i duże szare oczy..."

Zatrzymajmy bieg czasu! Niechaj nasze dzieci, kiedy dorosną, odnajdą się czasem choćby tylko w fotografji, choćby w wiernem wspomnieniu dawnych swych lat!

Któż z nas ma dzisiaj pożółkłe odbitki swych zdjęć z czasów dzieciństwa? Niechaj dla dzieci naszych te najmilsze dokumenty „zamierzchłych" czasów nie będą taką niezwykła rzadkością, niechaj kiedyś, kiedy im wiek siwizną przyprószy skronie, snadnie biorą do ręki swe dawne podobizny i niechaj łza i westchnienie przyniosą im ulgę na trudnych drogach życia...

∴

Redakcja „Republiki" celem propagandy dziecinnych fotografji urządza WIELKI KONKURS PIĘKNOŚCI DZIECIĘCEJ

przy pomocy zdjęć fotograficznych. Oto jak ustalone zostały techniczne warunki konkursu:

Techniczne warunki konkursu.

Począwszy od wtorku, d. 15 października 1929 r. redakcja nasza przyjmuje fotografje dzieci od lat 2 do 8 bądź główki, bądź całe postacie, zarówno dziewczynek, jak i chłopców. Wybierzcie najlepsze fotografje Waszych dzieci i, zaopatrzywszy je po drugiej stronie w nazwisko i adres (prosimy pisać bardzo czytelnie!) nadeślijcie je do Redakcji „Republiki", ul. Piotrkowska 49 w Łodzi.

Raz jeszcze zwracamy uwagę na konieczność zaopatrzenia fotografji w nazwisko i adres, aby później nie było kłopotów ze zwrotem!

Wszystkie nadesłane nam zdjęcia dziecięce umieszczone będą w specjalnym ilustrowanym dodatku „Republiki", Znacie naszą technikę rotograwjurową i jesteście pewni, że druk nasz odda wszystkie najdrobniejsze szczegóły każdego nadesłanego zdjęcia. W ten sposób każdy czytelnik „Republiki" otrzyma do ręki numer specjalny ze wszystkiemi fotografjami dzieci łódzkich wszystkich stanów i klas. W wielkiej „Republice" dziecięcej niema jeszcze różnic między ludźmi i społem wyglądać będą z kart naszego pisma miłe twarzyczki dziecięce, nie znające jeszcze walk ani różnic starszego pokolenia. W naszym dodatku umieszczone będą absolutnie wszystkie nadesłane podobizny dziecięce z zaznaczeniem jedynie numeru kolejnego oraz wieku. Nazwiska zostaną tajemnicą dzieci i redakcji aż do chwili rozstrzygnięcia konkursu.

Kiedy rozstrzygnie się konkurs?

Konkurs zostanie rozstrzygnięty stopniowo. Specjalna komisja wybierze z pośród nadesłanych do redakcji i zreprodukowanych w naszym specjalnym dodatku fotografji dzieci najpiękniejsze zdjęcia i twarze i kwalifikować będzie je do dalszego postępowania konkursowego. Z pośród dziesięciu w[...]nych w ten sposób zdjęć, wybrana z kolei

Król i Królowa Republiki dziecięc[ej] w Łodzi.

oraz dwór dziecięcy.

Pozostałe szczegóły tej interes[ującej] imprezy dziecięcej, połączonej z r[...]nemi atrakcjami specjalnemi w tok[u] borów, podane zostaną przez n[as we] właściwym czasie. Narazie należ[y tyl]ko jaknajprędzej postarać się o pi[ękne] naturalne zdjęcia dziecięce i nade[słać] do redakcji „Republiki" w zamkn[iętych] kopertach, na których figurować [winien] następujący adres:

Redakcja „Republiki"
(Konkurs piękności dziecka)
ŁÓDŹ.
Piotrkowska

Uprzejmie prosimy o adreso[wanie] ściśle wedle powyższego wzor[u dla] ułatwienia nam orjentacji w bo[gatym] materjale pocztowym, który napły[wa] dziennie do naszej redakcji.

„Król" i „Republik[a]"

Kiedy dyskutowaliśmy projekt [organi]zowanego dziś konkursu, nasun[ęła się] nam wątpliwość natury logicznej[: czy] można wybierać króla i królową „[Repu]bliki" dziecięcej? Zdawałoby się, [że „re]publikańska" forma wyklucza „k[róla"]. Po gruntowniejszem rozważeniu [doszliś]my jednak do wniosku, że wątpl[iwości] te są bezpodstawne. Czy Rzeczpo[spolita] Polska nie miała króla? Skoro ty[lko za]chowana jest zasada obieralności, [wszy]stko jedno, czy wybrany nazy[wa się] królem czy prezydentem. A król [„Re]publiki" dziecięcej niechaj jaśnie[je blas]kiem monarszym swego dziec[ięcego] wieku, niechaj królowa Republiki [dzie]cięcej będzie najpiękniejszą i na[j...] dziewczynką Łodzi!...

Rodzice!

Niechaj wśród dzieci, biorący[ch u]dział w konkursie nie zabraknie [wa]szej pociechy! Niechaj dziecko [Wasze] nie czuje się pokrzywdzone i po[minięte] wśród swych rówieśników i tow[arzy]szów zabaw!

Dzieci!

Proście Rodziców Waszych i [opie]kunów, aby nadesłali fotografje [Wasze] na Konkurs Republiki dziecięcej.

Od wtorku d. 15 października r[edak]cja nasza przyjmuje fotografje dzi[eci] lat 2—8 w godzinach od 9 rano d[o] wieczór.



TEATR MIEJSKI.

Uroczysta akademja ku czci Kazimierza Pulaskiego.

Dziś, w niedzielę, o godz. 12 w południe odbędzie się w Teatrze Miejskim uroczysta akademja ku czci Kazimierza Pulaskiego. Przemówienia wygłoszą pp.: Prof. Lorenc i p. Zaborowski — por. W. P. Stronę muzyczną reprezentować będzie chór im. Moniuszki, oraz orkiestra wojskowa. W części recytacyjnej biorą udział artyści Teatru Miejskiego pp.: Niedźwiecka i Krzemieński.

Bilety bezpłatne rozdzieliła Dyrekcja teatru pomiędzy delegacje młodzieży, związki i wojsko.

„Rywale"

Dziś, w niedzielę, o godz. 4 popołudniu pierwsze przedstawienie popularne „Rywale" Andersona, Stallinga i Zuckmayera w przekładzie Jerzego Kossowskiego, w reżyserji i inscenizacji jednego z najsławniejszych reżyserów polskich Leona Schillera.

„W czepku urodzony"

Dziś, w niedzielę, o godz. 8.30 wieczorem krotochwila W. Rapackiego „W czepku urodzony".

„Mira Efros"

Jutro, w poniedziałek, o godz. 8.30 wieczorem po cenach popularnych cieszaca się rekordowem powodzeniem, wzruszająca do łez sztuka J. Gordina w 4-ch aktach „Mira Efros" w świetnej inscenizacji Andrzeja Marka.

„Wielki kram".

Wkrótce odbędzie się na scenie teatru miejskiego premjera rozsławionej już dziś w całej Polsce i zagranicą 3-aktowej komedji B. Shaw'a p. t. „Wielki kram", w przekładzie Florjana Sobieniowskiego. Przedstawienie to będzie równocześnie inauguracją działalności artystycznej nowokreowanego „Teatru Premjer", który z tą rozgłośną sztuką wyjeżdża w podróż artystyczną po całej Polsce.

TEATR KAMERALNY.

Dziś niedziela i dni następnych rewelacyjna sztuka Leonarda Franka „Karol i Anna" (Powrót z niewoli). Dzięki swej ciekawej treści i świetnej grze całego zespołu świetny ten dramat odniósł w teatrze Kameralnym pełny sukces artystyczny.

„Rzeczywistość" (po raz ostatni).

Dziś, niedziela o godz. 5 po poł. po raz ostatni przed zejściem z afisza komedja Golesława Gorczyńskiego „Rzeczywistość"

TEATR POPULARNY

Dziś, niedziela, dwa razy i dni następnych w dalszym ciągu bawić będzie publiczność arcykomiczna typowa amerykańska komedja L. Johnsona „Peremenalna umowa".

CYRK STANIEWSKICH.

Zaledwie 2 dni nas dzielą od otwarcia słynnego cyrku Staniewskich w Łodzi przy Al. Kościuszki 75.

W programie na specjalne wyróżnienie zasługiwać będą fenomenalni akrobaci Malcvolti Oriando — Woldemar, niezrównani gimnastycy, angażowani z cyrku D'Hiver w Paryżu oraz znakomici muzykalni clewcy humoru B. n-Bom.

Nieodwołalne otwarcie nastąpi we wtorek 15 b. m. o godz. 8-ej m.n. 15 wiecz.

PROTESTUJEMY

przeciw lekceważeniu Łodzi!

Największe w Polsce po stolicy miasto zostało pozbawione komunikacji kolejowej nietylko z zagranicą, ale i z Lwowem, Poznaniem i Krakowem.

Chcą nam utrudnić, uniemożliwić i obrzydzić korzystanie z kolei państwowych

Niebawem zapadnie decyzja co do ...kładu jazdy na dalszy rok i dlatego ...ok energicznej interwencji samorządu ...rganizacji przemysłowo-handlowych ...zwać się musi głośno, dobitnie i so...arnie cała opinja publiczna.

Dzięki systematycznemu pomijaniu ...dzi przy organizowaniu naszej komu...kacji kolejowej wewnętrznej i zew...trznej, Łódź nietylko sztucznie i roz...yślnie została odsunięta i odcięta od ...chodu, ale

...KTYCZNIE NIE POSIADA KOMUNIKACJI BEZPOŚREDNIEJ

...wet z najważniejszemi i największemi ...stami Polski.

O ile idzie o połączenie z zachodem, przez przesunięcie pociągu pośpiesz...go Warszawa—Berlin—Paryż na Kut... utraciła Łódź połączenie, z którego ...wielu lat korzystała. Że do tego prze...sionego na Kutno pociągu pośpieszne... nie dano Łodzi żadnego połączenia, ...już tylko dodatkowa, może tylko z ...dbalstwa, a nie z rozmysłu, wyrzą...ona nam przykrość, bo trudno przy...ścić, iżby chciano rozmyślnie Łodzi ...RUDNIĆ, UNIEMOŻLIWIĆ I OBRZYDZIĆ

...rzystanie z tych od Łodzi odsuniętych ...ciągów pośpiesznych.

Odcięci od Zachodu.

Ale i dzienne połączenie z Berlinem ...ym, które dawniej Łódź miała via ...erniewice, obecnie odpadło i łodzia... może tylko jednym pociągiem po...śpiesznym nocnym dostać się wprost do ...rlina. — Do Berlina, lecz nie dalej, bo ...ciągi, idące z Berlina na zachód są ...zepełnione i nie zawsze można liczyć ... przyzwoite miejsce. Nie ma jednak ...mowy o korzystaniu z drugiego po...ągu pośpiesznego t. zw. Luxu lub pociągu dziennego pośpiesznego, idą...go z Warszawy do Berlina.

Niema też Łódź bezpośredniego

POŁĄCZENIA Z WIEDNIEM,

żeby przesiąść w Koluszkach napew...do pociągu wiedeńskiego, trzeba kil...godzin przedtem przyjechać do Ko...szek, inaczej jest się narażonym na to, ...się pociągu, idącego do Wiednia, nie ...apie — co zresztą przy kupnie biletu w ...biurze każdemu kładą w uszy.

Jeżeli już brak połączeń z zagrani... i umyślne sztuczne odsunięcie Łodzi ... szlaków międzynarodowych jest ...andalem, to jak nazwać fakt, że

...ÓDŹ NIEMA DOTĄD BEZPOŚRED...NIEJ KOMUNIKACJI Z GDAŃSKIEM,

... jedynego t. zw. połączenia pocią...giem osobowym, połączeniem nazwać ...e można i wygląda na ironję, że Łódź niema połączenia z Gdańskiem ani dzień nego (bo połączenie przez Kutno to prawdziwe kpiny), ani nocnego, a

ŻĄDA SIĘ NA SERJO OD ŁODZI, ABY SPROWADZAŁA BAWEŁNĘ PRZEZ GDAŃSK.

Ci sami ludzie niemal żądają przewozu bawełny z Gdańska do Łodzi, a odmawiają bezpośredniego przewozu osób na tym samym szlaku.

Brak połączeń.

Cóż zresztą powiedzieć na to, że

NIEMA POŁĄCZENIA ŁODZI Z KRAKOWEM,

bo ten wagon, który doczepia się do dziennego pociągu pośpiesznego, przybywającego o 10 godz. wieczór do Krakowa, na miano takiego połączenia nie zasługuje.

Ważniejsze byłoby dodanie wagonu bezpośredniego do pośpiesznego pociągu, który z Krakowa wraca i z którego o 6 rano wysiadać trzeba w Koluszkach do wagonów w zimie nieogrzanych i nie oświetlonych, a o każdej porze roku

NIEPRZYZWOICIE BRUDNYCH,

ale taki wagon, to byłoby ułatwienie i wygoda dla jadących do Łodzi, a do tego dopuścić nie wolno, więc dodało się taki wagon bezpośredni tylko na czas do 15/X, a w porze zimowej, kiedy przesiadanie jest szczególnie przykre, wagonu tego nie będzie.

Niema Łódź połączenia do Zakopanego i innych miejsc kąpielowych, a kto raz przypatrzył się, jakie

PIEKŁO PANUJE W KOLUSZKACH

w sezonie i to zarówno w lecie, jak i w zimie przy przesiadaniu i zdobywaniu miejsc w wagonach odchodzących do Zakopanego, Krynicy i t. d., ten zrozumie, że, odmawiając Łodzi bezpośrednich połączeń z uzdrowiskami krajowemi, nietylko krzywdę wyrządza się łodzianom, ale także i krajowym uzdrowiskom, utrudniając i obrzydzając dojazd do nich.

Niema również Łódź połączenia ze Lwowem. Było takie połączenie, choć nie bezpośrednie, dotąd przez Warszawę.

Systematyczne szykany.

Wracając ze Lwowa do Warszawy rano, można było odrazu przesiąść się do pociągu, idącego do Łodzi, ale

WARSZAWA UWAŻAŁA, ŻE TEGO DLA ŁODZI ZA WIELE.

Od miesięcy więc przychodzi pociąg lwowski do Warszawy w kilkadziesiąt minut po odejściu pociągu do Łodzi i czekać trzeba w Warszawie 5 godzin na połączenie z Łodzią.

Miała Łódź wprawdzie podczas wystawy bezpośrednie połączenie ze Lwowem pociągiem, który ze Lwowa szedł przez Łódź do Poznania. Pociąg ten nocą szedł ze Lwowa do Łodzi, a za dnia szedł już dalej do Poznania. Na wszystkich szlakach i we wszystkich kierunkach szły na wystawę wagony sypialne, więc szły takie wozy ze Lwowa, Krakowa, Katowic, szedł osobny nawet pociąg sypialny z Warszawy, ale pociąg, który szedł ze Lwowa przez Łódź do Poznania nie miał sleepingu, bo byłby to sleeping, z którego by

KORZYSTAĆ MOGŁA ŁÓDŹ. A DO TEGO PRZECIEŻ DOPUŚCIĆ NIE WOLNO.

Pozatem pociąg miał tylko wagony najstarszego typu, przy dalekobieżnej komunikacji więcej nie używane (z wejściem do każdego przedziału od zewnątrz), tak że podróżni ze Lwowa do Łodzi woleli jechać raczej pociągiem pośpiesznym na Warszawę, a następnie z dużą stratą czasu z Warszawy do Łodzi, jak korzystać z tego, choć tylko na czas wystawy, niby pociągu bezpośredniego Lwów—Łódź—Poznań.

Domagamy się zmian.

Skoro tedy Łódź odcięta jest od zagranicy i z ważnemi ośrodkami wewnątrz kraju niema również bezpośrednich połączeń, to chyba już drobnostką jest, że niema możności jazdy bezpośredniej n. p. do Grudziądza, że niema dogodnych połączeń z Poznaniem, że połączenia z Warszawą szwankują i nie odpowiadają rzeczywistej potrzebie, że

NAWET RUCH PODMIEJSKI NA LINJI ŁÓDŹ—KOLUSZKI W GODZINACH WIĘKSZEGO RUCHU JEST ZGOŁA NIEDOSTATECZNY.

Jest widoczne, że władze kolejowe lekceważą sobie Łódź, że ją za nic mają i że jej jawnie okazują swoją pogardę.

Jeżeli o równoczesne otwieranie kilku drzwi na peronie przy wysiadaniu z pociągu trzeba było walczyć lat kilka i owoc tej walki ogłasza się jako sukces, to nie może być mowy o sukcesach w sprawach komunikacyjnych, które wymagają jednak pewnego trudu myślowego i pewnych kosztów.

Jeżeli Łódź, jeżeli cała opinja publiczna nie będzie się głośno i codziennie domagać należnych połączeń kolejowych, jeżeli celem wzmocnienia tych żądań nie cofnie się choćby przed DEMONSTRACJĄ i każdemu ministrowi, każdemu dygnitarzowi, który przybędzie z Warszawy do Łodzi przy każdej okazji pod nos podsuwać nie będzie skandalicznego omijania Łodzi przy układaniu rozkładu jazdy

ZMIANA NA LEPSZE NIE NASTĄPI.

Dziś bowiem jest gorzej, jak było lat temu kilka. Mieliśmy bezpośrednie połączenie z Gdańskiem, bezpośrednie z zachodem dwoma pociągami pośpiesznymi, mieliśmy możność korzystania z pociągu dziennego pośpiesznego do Berlina, mieliśmy połączenie ze Lwowem via Warszawa, a dziś i tego nie mamy, a pojawiają się przed zestawieniem rozkładu jazdy, i poza rzeczowemi wystąpieniami członków rady kolejowej, wysyłanych z Łodzi, nic się nie dzieje, aby

MIARODAJNE WŁADZE ZMUSIĆ DO ZANIECHANIA LEKCEWAŻENIA ŁODZI.

Przykro powiedzieć, ale rzeczowe argumenty najwidoczniej nie wystarczają.

Władze kolejowe o słuszności żądań Łodzi niewątpliwie przekonane, stosują wobec Łodzi zgoła swojską metodę.

Łódź prosi, żąda, rzeczowo uzasadnia swoje postulaty, a władze kolejowe nietylko żądań tych nie uwzględniają, ale w każdym nowym rozkładzie z całą brutalnością

ODBIERAJĄ ŁODZI ISTNIEJĄCE OD DAWNA BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIA,

a wzamian za to, tu i ówdzie doda się jakiś wagonik, jakiś mało znaczący pociąg, aby się zdawało, że się coś dla Łodzi robi.

Z tym duchem, z tą metodą rzeczowo walczyć nie można.

Jeżeli tedy cała Łódź — dosłownie cała Łódź: więc wszystkie zawody, wszystkie partje, wszystkie organizacje, nie będą codziennie przy każdej sposobności, przy każdem zetknięciu się z osobami miarodajnemi —

GŁOŚNO, BEZWZGLĘDNIE, DEMONSTRACYJNIE NAWET

domagać się naprawienia krzywdy, wyeliminowania Łodzi z bezpośredniej komunikacji krajowej i zagranicznej — to o zmianie systemu niema mowy.

Władze kolejowe muszą wiedzieć, że mają przeciw sobie całą Łódź — ale rzeczywiście całą Łódź — przemysł, handel, biurokrację, wojsko i wszystkich ludzi pracujących umysłowo i fizycznie i to bez żadnego wyjątku — a wówczas może uda się złamać tego ducha lekceważenia i pogardy dla Łodzi i wymusić uwzględnienie słusznych postulatów największego po Warszawie miasta Łodzi w dziedzinie komunikacyjnej.

Czy pana boli głowa?

Nie wolno sobie tego lekceważyć, jest to b wiem sygnał, że coś się zepsuło w organiźmi

Tylko lekarz może stwierdzić, na jakiem tle powstało to cierpienie

Niema chyba człowieka na świecie, którego nigdy głowa nie bolała. Jest to cierpienie rozpowszechnione nie tylko wśród mózgowców (pracowników umysłowych), lecz i wśród najszerszych warstw ludowych, pracujących zarówno w przemyśle jak i na roli.

Nie od rzeczy tedy będzie zapoznać się nieco bliżej z tem zjawiskiem, aby racjonalnie z niem walczyć, lub też zwrócić uwagę na ten objaw, jako symptom poważniejszej choroby, nurtującej nasz organizm.

Przedewszystkiem — **co to jest migrena?** Dlaczego jedni poprostu mówią: **„boli mnie głowa"**, a inni: **„Mam dziś migrenę"?** Czyżby migrena nie była zwyczajnym bólem głowy? Otóż trzeba tu odrazu zaznaczyć, że **migrena jest to choroba jakby samoistna, której dominującym objawem**, wśród całego kompleksu innych, **jest silny ból głowy**, występujący atakowo pulmarnie jednej połowy (Hemiczania).

Natomiast pospolity **ból głowy jest tylko objawem jakiegoś stanu chorobowego naszego organizmu.** Oto zasadnicza różnica między temi pojęciami, którą należy mieć na uwadze w dalszym toku naszych rozważań.

Jeśli chodzi o czynniki, wywołujące mogrenę, to nie ulega dziś kwestji, że czynniki biologiczne wraz z odziedziczonem usposobieniem, odgrywają w powstawaniu tego cierpienia pierwszorzędną rolę.

Co się tyczy wieku, to według Flatau'a — autora kapitalnej pracy p. t. „Migrena", — **na migrenę zapadaja osobniki w wieku młodym lub średnim".** Poczynając od 50 roku życia cierpienie to spotyka się coraz rzadziej. Ciekawym jest dawno już zaobserwowany fakt, że **napady migreny powstaja częstokroć już w wieku dziecięcym** — (między 6—10 rokiem, a nawet i wcześniej).

Niektórzy autorzy chcą widzieć **związek przyczynowy między powstawaniem migreny i okresem dojrzewania oraz menstruacjami** (Mobius, Oppenheim i inni).

Nie ulega również kwestji, że i **płeć odgrywa w etjologji migreny poważną rolę,** albowiem ponad wszelką wątpliwość stwierdzono, że **kobiety częściej chorują na migrenę, niż mężczyźni.** Pewne znaczenie ma tu również **wpływ narodowości i rasy.** I tak cytowany wyżej Flatau podaje ze swego materjału, iż na 1000 nerwowo chorych chrześcijan naliczył — 88, a na taką samą ilość żydów — 97 przypadków migreny.

Migrena jest chorobą demokratyczną, a nie, jak to mylnie sądzą niektórzy **przywilejem warstw posiadających.** Jedynie ludność wiejska stanowi tu wyjątek, gdyż na wsi z tem cierpieniem spotykamy się stosunkowo rzadko.

Wybitny wpływ na powstawanie tej choroby ma zawód, gdyż u ludzi pracujących umysłowo lub też fizycznie w wysokiej ciepłocie (huty szklane, fabryki żelaza i t. d.), napady migreny zdarzają się b. często.

Sprawa wpływu alkoholu na powstawanie migreny pozostaje dotychczas jeszcze kwestją otwartą.

Z chorób stoja w związku przyczynowym z migrena: dna (artretyzm), gościec przewlekły (chroniczny reumatyzm), dur (tyfus) i płonica (szkarlatyna).

Bardzo poważną rolę odgrywa czynność seksualna w powstawaniu migreny. Znaną jest rzeczą, że kobiety cierpiące na migrenę zapadają najczęściej przed i podczas menstruacji; to też mówi się w nauce nawet o „migrenie menstruacyjnej". U mężczyzn zaś ataki migreny stoją częstokroś w związku z aktem płciowym. Przy nadużyciach w tym kierunku powstaje nieraz silny atak migreny. Najciekawsze przytem jest to, że popęd płciowy jest wówczas wzmożony, a zadowolenie zasila tylko cierpienie. Pozatem **niewielką jeszcze rolę odgrywają narządy zmysłów,** zwłaszcza jeśli mamy do czynienia z jakąś idyosynkrazją (do zapachu, smaku itd.), która może stać się punktem wyjścia dla ataku migreny.

Na ostatku musimy wymienić jeszcze **silne wzruszenie jako początek migreny,** aby zakończyć w ogólnych zarysach długą litanję czynników wywołujących to tak bardzo pospolite cierpienie.

Przechodzimy teraz z kolei do ustalenia przyczyn **zwykłego bólu głowy.**

Skala zasilania bólu głowy jest wielce rozmaita: od lekkiego bólu głowy nie przeszkadzającego w wykonywaniu codziennych zajęć, aż do niebywale silnych bólów, prowadzących do wymiotów, a nawet i utraty przytomności. Stan ten chorzy określają sami najlepiej, mówiąc o „rozsadzaniu czaszki".

Otóż **ból głowy zwykły towarzyszy prawie każdej chorobie gorączkowej,** a więc np. przy **wszystkich zakaźnych chorobach** jako stały objaw bywa ból głowy. Pozatem b. **ważnym objawem jest ból głowy przy organicznych schorzeniach mózgu,** jak np. nowotwory złośliwe przy których ból głowy osiąga maximum swej intensywności.

Zaburzenia w przewodzie pokarmowym, a szczególniej żałądka i jelit idą w parze z bólem głowy. To samo da się powiedzieć i o wadach organicznych serca, nerek i wątroby, oraz o wadliwej przemianie materji. Przy defektach w aparacie hormonalnym, to jest przy hypo lub hyperfunkcji gruczołów dokrewnych stale obserwujemy silne i uporczywe bóle głowy o charakterze okresowym t. j. bardziej zbliżone do typu migrenalnego.

Jest rzeczą oczywistą, że bóle głowy o podłożu organicznem (zmiany w mózgu i organach) mają zupełnie inne rokowanie niż pospolite bóle głowy na tle czynnościowem. Odróżnić zaś na jakiem tle one występują, może tylko lekarz specjalista: to też nie wolno s tego objawu lekceważyć, zbywając głowy popularnym u nas „kogutkie **a należy w każdym poszczególnym p padku ustalić, na jakiem tle pows ból głowy.** Gdzie jak gdzie, ale w wypadku jest ból stróżem zdro gdyż na długo jeszcze przed wybuc poważniejszej choroby sygnalizuje przyjście (np. bóle głowy w okresie lęgania przy tyfusie brzusznym).

Co się tyczy przebiegu, to naj dziej typowym i ciekawym jest p bieg migreny. **Bardzo często wyste przed atakiem pewnego rodzaju z stuny, zapowiaadjace napad czasam dzień lub kilka dni przedtem.**

Znam jednego pana, który pewn razu w liście do swej żony napisał: **tro będę miał ból głowy".** Zdanie to charakterystyczne dla człowieka c piącego na migrenę, służy dotychcza matem dowcipów w całej rodzinie.

Do kategorji zwiastunów zalicza uczucie zmęczenia i zniechęcenia, rzenie głowy, senność, uporczywe wanie, automatyzm w wykonyw swej pracy zawodowej i przygnęb nastrój i cały szereg innych jeszcze jawów mniej lub więcej dokuczliw

Nie będziemy się rozpisywali przebiegiem samego napadu migr gdyż każdy cierpiący zna go ze sw doświadczenia. Przejdziemy wprost kwestji racjonalnego leczenia migre bólu głowy.

Walka z migrena i bólem głowy i w dwuch kierunkach:

1) leczenie usposobienia wrodzon czyli t. zw. leczenie ogólne i

2) leczenie samego napadu migr

Co do punktu pierwszego, to prz wszystkiem **staramy się wpłynąć przemianę materji,** przepisując taka mą dietę, jaką stosujemy przy atr zmie ze względu na intymny związe go cierpienia z migreną. Następnie n **ży zabronić używania alkoholu** ws **kiego rodzaju oraz palenia papieros** lub cygar. **Zaleca się natomiast roz ite sporty oraz systematyczne codz ne spacery.**

Pozatem **dodatni wpływ wywie zabiegi wodolecznicze,** oczywiście z chowaniem koniecznej ostrożności sób starszych lub obarczonych cho organiczną. **Ogromne znaczenie w czaniu migreny ma należyty wypo nek i dostateczny sen.** Nocne rozr lub praca po nocach są b. szkodliw życie kawiarniano - dancigowe d wprost zabójczo na tego rodzaju **Po obiedzie radzimy poleżeć przy mniej pół godziny. Raz do roku w być stosowany wypoczynek dłu** (miesięczny), który należy spędzić za domem.

Elektroterapja specjalnie dodatn wpływu zdaje się nie wywierać.

Ze środków farmakologicznych wane, a raczej nadużywane są: ko antipyrina, piramidon i t. d. Sa zw. środki objawowe, usuwające n zie ból głowy, lecz nie działają przy nowo.

Wyjaśnienie przyczyny stale po rzających się ataków migreny lub głowy należy bezsprzecznie do kom tencji lekarza, którego zadaniem b również usunięcie przyczyny, ocz ście o tyle, o ile leży ona w obrębie żliwości nowoczesnej terapji.

Dr. Paweł Kling

Bł. p. z Kraweców

Eliza Kipperowa

Kuratorka Domu Sierot Północna 38,

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 12-go b. m.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego odbędzie się we wtorek, 15 b. m. punktualnie o godzinie 3-ej po południu.

Na smutny ten obrzęd zaprasza członków

Zarząd

Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Opieki nad Sierotami

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 12-go października r. b., przeżywszy lat 71

b. p. z Kraweców

Eliza Kipperowa

Wdowa po b. p. Michale.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi we wtorek, dnia 15-go października o godz. 3-ej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

Rodzina.

Pabjanice.

—o—

W SPRAWIE ARESZTU MIEJSKIEGO

W związku z zaleceniem prokuratorji generalnej magistrat zlikwidował areszt miejski. Ostatnio starostwo łaskie nadesłało do magistratu pismo, zaznaczające, że magistrat będzie musiał utrzymywać areszt tylko dla dwuch kategorji aresztantów: dla odbywających areszt na zasadzie wyroku administracyjnego i dla obywateli miejscowych. Wszyscy aresztanci, którzy zostali skazani na areszt wyrokiem sądowym winni być na koszt miasta przetransportowani do więzienia łódzkiego. Z powyższego wynika, że miasto będzie musiało utrzymywać na stałe kilka cel aresztu miejskiego oraz opłacać dozorców.

TYDZIEŃ STRAŻAKA.

W dniu wczorajszym zainaugurowany został tydzień strażaka w Pabjanicach.

O g. 6 wieczorem miasto zostało zaalarmowane syrenami pożarnemi. W kilka minut później oddziały pabjanickiej straży ogniowej zebrały się przed fabryką firmy Krusche i Ender, gdzie w świetle jaskrawych reflektorów i w obecności niezliczonych tłumów wykonane zostały ćwiczenia generalne przy użyciu parowych sikawek, maszynowych drabin, oraz wszystkich posiadanych narzędzi. W dniu dzisiejszym rozpocznie się na ulicach miasta i w mieszkaniach prywatnych zbiórka, z której dochód przeznaczony ma być na kupno samochodu, sikawek i beczkowozów.

Zakupione narzędzia mają być darowane straży ogniowej z okazji 50-lecia jej istnienia.

OBCHÓD 11 LISTOPADA.

W dniu jutrzejszym odbędzie się z inicjatywy federacji b. wojskowych organizacyjne posiedzenie komitetu obchodu dnia 11 listopada. Na zebranie zaproszono 60 przedstawicieli władz państwowych, samorządowych oraz instytucji społecznych. Na zebranie przybędzie również p. starosta Wallas.

ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO.

Z inicjatywy obchodu komitetu wychowania fizycznego zorganizowano rozgrywki w piłkę nożną o mistrzostwo m. Pabjanic na rok 1929. Do rozgrywek stanęło 10 klubów miejscowych. Zwycięska drużyna otrzyma puhar, ufunduwany przez komitet wychowania fizycznego. Pierwsza rozgrywka odbyła się w dniu wczorajszym.

POMIDORY FASZEROWANE

6—8 świeżych, dużych, twardych pomidorów poprzekrawać na połowę, wyjąć ze środka pestki i nadziać farszem. Przyrządzić farsz: pół kg. cielęciny gotowanej lub pozostałej z pieczeni przepuścić przez maszynkę, na patelnię położyć 2 łyżki masła, wrzucić mięso, dodać pieprzu i ćwierć litra mleka. Kiedy mleko się wygotuje, mięso przestudzić, dodać troszkę bułki tartej, 2 jajko surowe, wymieszać i nadziewać pomidory. Stronę nadziana moczyć w jajku, posypać bułką tartą, układać do rondla z masłem skirrowanem; osolić i dusić przez 3 kwadranse. Następnie oblać śmietaną z bułką tartą, zagotować, dodać kilka kropel Maggi'ego przyprawy i wydawać.

We wtorek 15-go b. m. w lokalu Stowarzyszenia Wolażerów, Sienkiewicza Nr. 3-5 odprawione będzie żałobne nabożeństwo po zmarłym

O. BARAC

na które zaprasza przyjaciół i znajomych

Rodzina.

W dniu 11 października 1929 roku zmarł

ś. † p.

Antoni Gradomski

emeryt miejski, przeżywszy lat 63.

Cześć Jego pamięci.

Magistrat m. Łodzi.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

b. p.

Felicji Kalmanowiczowej

serdeczne podziękowanie składa

mąż, córki i zięć.

P. Jakubowi Nelkenowi z powodu śmierci Matki Jego

B. P.

ROZALJI

składa wyrazy szczerego współczucia

Personel firmy

Karol Reisfeld.

P. Ninie Goldinównie z powodu zgonu

Ojca Jej

składają wyrazy szczerego współczucia

Współpracownicy firmy I. TYLLER

przeds. budowlane

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 12 października r. b. nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babka i prababka

b. p. z Handelsmanów

Rozalja Nelkenowa

przeżywszy lat 81.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w niedzielę, dnia 13-go października r. b. punktualnie o g. 11-ej przed południem z domu żałoby przy ul. Zielonej 33, o czem zawiadamia stroskana

Rodzina.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Towarzystwo „Lokator“ urządziło w sali straży ogniowej ogólne zebranie swych członków w sprawie budowy domu lokatorskiego. Zebranie akceptowało skład komitetu budowlanego jak i sam projekt budowy. Zarząd stowarzyszenia w wykonaniu uchwały ogólnego zebrania zwrócił się do magistratu z prośbą o ofiarowanie placu pod budowę na szosie Warszawskiej przy rogu Al. Cmentarnej.

⁂

Kierownik szkoły powszechnej w Tomaszowie p. Wincenty Rybak, b. prezes rady miejskiej, przeniesiony został do Jeżowa.

⁂

Na jadącego z Rawy Jana Piwowarskiego z Piotrkowa napadli pod Tomaszowem trzej osobnicy, którzy, sterroryzowawszy go, zabrali mu 20 paczek szkieł do lamp wartości 100 zł. Napastnicy broni nie posiadali.

Piotrków-Trybunalski.

Dowiaduję się, że wczoraj postanowiono otworzyć w Piotrkowie spółdzielczy bank kredytowy, który złączył się z miejscowym oddziałem banku dla handlu i przemysłu. Inicjatywę utworzenia tej nowej instytucji dał p. Bobiński, b. prezes zarządu banku handlowego w Warszawie.

Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie miejscowych kół obywatelskich pod przewodnictwem prezesa Bobińskiego, na którem dokonano wyboru tymczasowych władz, mających za zadanie sfinalizować prace organizacyjne i jaknajrychlejsze otwarcie tej instytucji. Prezesem komitetu organizacyjnego został wybrany dyr. Kołakowski, wiceprezesem inż. Kraszkiewicz.

⁂

W niedzielę dnia 13 bm. klub sportowy Concordia po dwuch ostatnich sukcesach ze Skrą (15:1) i Koroną (15:0) zaprasza mistrza Koluszek K.K.S. Zawody pomiędzy powyższymi zespołami zapowiadają się bardzo ciekawie.

Z PRZEMYSŁU GUMOWEGO.

Według otrzymanych przez nas informacji w zakładach Tow. Akc. „Pepege“ w Grudziądzu wre gorączkowa praca w kierunku zaspokojenia zapotrzebowania na obuwie gumowe w zbliżającym się sezonie zimowym.

Przypuszczając, że po gorącem lecie nastąpi bardzo ostra zima, kupcy tak krajowi, jak i zagraniczni zawczasu uskutecznili swe zamówienia na kalosze i śniegowce. To też cała produkcja zakładów „Pepege“ na nadchodzący sezon jest wyprzedana.

Nad punktualnem i skrupulatnem wykonaniem licznych zamówień nadeszłych tak z kraju jak i zaganicy zakłady „Pepege“ pracują całą siłą swojej zdolności produkcyjnej. W tym celu firma przekształciła swój dział obuwia letniego, dostosowując go także do fabrykacji obuwia zimowego.

Tak samo w swojej fabryce płaszczy nieprzemakalnych w Wąbrzeźnie wytwarza „Pepege“ w czasie przejściowym, t. j. podczas sezonu zimowego kalosze i śniegowce.

Nie od rzeczy będzie tu zauważyć, że Tow. Akc. „Pepege“ od początku swego istnienia aż do niedawna stale rozbudowywało swoje warsztaty pracy, tworząc w ten sposób kolos przemysłowy, zatrudniający obecnie w swoich zakładach w Grudziądzu, Warszawie i Wąbrzeźnie około 6000 pracowników.

DR. MED.

Z. PINCZEWSKA

położnictwo i choroby kobiece

przyjmuje od 3—4

Cegielniana 8 — powróciła.

Pamiętniki Leona Trockiego.

Kiereński jest bezczynny.—Żadnego rozkazu, żadnego zarządzenia. Pod osłoną kobiet-idealistek.—Spóźnione decyzje.—Ostatnia noc.

Burzliwe życie b. wodza i dyktatora Rosji bolszewickiej

XVIII.

Rząd Kiereńskiego nie umiał opanować sytuacji. Gdyby był przygotowany do rewolucji tak, jak myśmy się przygotowali, niewątpliwie utrzymałby się i nie musiał salwować się ucieczką. Ale rewolucja była dla niego rzeczą zupełnie nioczekiwaną. Nie zdawał on sobie sprawy, że tłumowi należy w pewnej chwili nałożyć wędzidła, w przeciwnym wypadku ogniste rumaki gotowe są ponieść i rozbić ciągnioną kolasę. Liberalizm rządu Kiereńskiego przechodził wszelkie granice. Pod jego bokiem zbroiliśmy się i szykowali do ostatecznego ataku, a **on nie przedsięwziął nic, co mogłoby przeważyć szalę zwycięstwa na jego stronę.**

Nie przeszkadzał nam, gdy prowadziliśmy propagandę w oddziałach wojskowych. Zamykał nasze pisma — poto, by po upływie kilku godzin otworzyć je napowrót. Obojętnie przyglądał się olbrzymim manifestacjom i temu straszliwemu rozprężeniu, które niosła każda godzina, każda minuta. Nie umiał wyczuć psychologji tłumu. Gdyby wtenczas wystąpił z pełną inicjatywą, **gdyby utrzymał dyscyplinę i ciężką rękę położył na zrewolucjonizowany tłum — tłum ten, długo przywykły do niewoli, ukorzyłby się przed nim.**

MOBILIZACJA WOJSK RZĄDOWYCH.

A tymczasem wszystkie poczynania rządu szły jakgdyby umyślnie w tym kierunku, aby **przygotować grunt dla naszej rewolucji.** Nie mogło być dwuch zdań. Nasze zwycięstwo było zapewnione, a jednak ostatniej nocy przed wybuchem nie mogłem znaleźć sobie miejsca Miotałem się w małej izdebce Smolnego Instytutu, telefon dzwonił bez przerwy, przynosząc wiadomości, potwierdzające mą pewność o zwycięstwie. A mimo to, mimo wielkiego zmęczenia, nie mogłem zmrużyć oczu.

Rząd Kiereńskiego poprzedniej nocy zmobilizował kadetów — wychowanków wszystkich szkół oficerskich. Wydał też rozkaz, aby krążownik „Aurora“ stojący na Newie, szybko zbliżył się do portu Piotrogrodzkiego. Ale rząd nie wiedział, że **cała załoga „Aurory“ składa się z bolszewików,** których w sierpniu Skobelew ze łzami w oczach błagał, by bronili pałacu carskiego przeciwko generałowi Korniłowowi. Marynarze odmówili wówczas, a to było pojęte przez rząd Kiereńskiego zupełnie fałszywie. I tym razem więc, gdy otrzymali rozkaz, zwrócili się do swego rewolucyjnego komitetu o decyzję. Komitet wydał rozkaz nie wypełnienia polecenia i **„Aurora“ pozostała na tem samem miejscu, gdzie stała dotąd.**

PRZECIWDZIAŁANIE WOJSK CZERWONYCH.

Specjalny kurjer przybyły z Pawłowska doniósł mi, że rząd wezwał stamtąd dywizjon artylerji, z Carskiego Sioła, batalion saperów, a z Peterhofu szkołę kadetów.

W zimowem pałacu zebrał się cały rząd in corpore z Kiereńskim na czele. Dokoła pałacu zebrały się wszystkie wierne mu oddziały wojsk. Kadeci, oficerowie oraz żeński batalion szturmowy, który, mojem zdaniem, był najbardziej niebezpieczny, albowiem **składał się z kobiet - idealistek, gotowych walczyć od ostatniej kropli krwi.**

Gdy doniesiono mi o tych przygotowaniach, wydałem rozkaz komisarzom, **aby odcięto wszystkie drogi, prowadzące do Piotrogrodu.** Chodziło mi o to, by Kiereński nie trzymał posiłków do czasu póki my zdołamy się z nim rozprawić by równocześnie wywołać ferment w wezwanych oddziałach, **poleciłem wysłać do nich specjalnych agitatorów partyjnych,** którzy mieli spowodować dywersję na tyłach. Po upływie 15 minut **Petersburg był odcięty.** Najbardziej charakterystyczne było to, że **centrala telefoniczna wciąż jeszcze pozostawała w rękach rządu.** Kiereński miał więc możność słyszenia wszystkich wydawanych przezemnie dyspozycji ale nie miał już możności przeciwdziałania w jakikolwiek sposób.

CHODZI O ŚMIERĆ I ŻYCIE.

Dzwonek telefonu brzęczał w dalszym ciągu bez przerwy. A ja sam w czterech ścianach małego pokoiku musiałem opanować całą sytuację. Dawałem niezmienne dyspozycje:

Jeżeli nie można powstrzymać nadciągających oddziałów za pomocą słów, należy ich powstrzymać za pomocą broni. Puścić ich do Piotrogrodu nie wolno. Chodzi o życie i śmierć“.

Ale sam nie wierzyłem temu, co mówiłem. Wiedziałem doskonale, że mimo mych dyspozycji, nikt nie będzie w stanie załatwić całej sprawy.

Wojna musiała być stoczona. Rewolucja nie jest wielkoduszną, nie jest o
tymistyczną. Rewolucja nie uznaje p
środków. **Dla zachowania jednego zdr
wego osobnika, nelaży 99 wyciąć w
pień.**

Opozycja doskonale rozumiała sy
ację. Ulice Piotrogrodu znajdowały s
w naszych rękach. Wszyscy wiedzie
że musi dojść do krwawej rozprawy
dlatego z coraz większem naprężeni
skupiano się dokoła zimowego pała
gdzie rządził Kiereński, w tej ostatn
chwili dopiero wydając rozumne i w
ściwe rozkazy. Nieszczęściem było d
niego, że dopiero teraz zrozumiał sy
ację. Powinien ją był zrozumieć wcz
śniej

OSTATNIE PRZYGOTOWANIA.

Nasi komisarze pełnili straż
wszystkich drogach, prowadzacych
Piotrogrodu. Kadeci z Peterhofu, w
dząc bezcelowość marszu na Piot
gród zdecydowali się pozostać w sw
koszarach i połączyć z białemi wojsk
mi. Artylerja z Pawłowska również n
wykonała rozkazu, ale z zupełnie
nych przyczyn. Tam rozpoczął się
rozkład. I tylko jeden oddział kadeck
go korpusu z Oranienbaumu, gotów
wszystko, ruszył w kierunku Piotrog
du. Młodzi chłopcy pozostali wie
swej przysiędze. Pod osłoną nocy wd
li się do Piotrogrodu.

Obwarowawszy się w jednym z d
mów, **przysłali delegację do Smoln
Instytutu, pragnąc ze mna pertrakt
wać.** Nie chciałem przyjąć delegacji.
wówczas kadeci twardym krokiem sk
rowali się do Zimowego Pałacu, tw
rząc jeszcze jeden łańcuch jego obro
ców.

Tymczasem otrzymywaliśmy cią
nowe posiłki. Z Carskiego Sioła prz
był nowy batalion karabinów maszyn
wych, który rozłożył się obozem prz
Smolnym Instytutem. Wszystkie odd
ły garnizonu utrzymywały ze soba s
sły kontakt. Delegaci wszystkich w
skowych jednostek przybyły do Smo
nego, by tu, pod kierownictwem rew
lucyjnego wojennego komitetu, spraw
wać władzę nad garnizonem i spokoj
bez żadnych walk wszystkie głów
punkty stolicy przechodziły w nas
ręce.

„WSZYSTKO W PORZĄDKU!“

Telefon zabrzęczał po raz ostatn
„Wszystko w porządku“.

Teraz dopiero zdecydowałem się o
począć. Po silnem napięciu nerwów o
władnęło mną pewne stępienie. Popro
łem Kamieniewa o papierosa. Nie zd
żyłem jednak zaciągnąć się dwa razy
gdy poczułem, że jakaś ciepła fala og
nia mnie całego i **straciłem przytom
ność.** Było to następstwem mego ko
pletnego fizycznego wyczerpania. Gdy
przyszedłem do siebie, ujrzałem prz
straszoną twarz Kamieniewa.

— Czy mam panu przynieść jakie
lekarstwo — zapytał on.

— Byłoby lepiej, gdybyście przynie
śli mi coś do jedzenia — odparłem.

Przypomniałem sobie, kiedy po ra
ostatni jadłem. Było to dwa dni temu
W napięciu i tem naprężonym stanie w
jakim znajdowałem się w ciągu ostatni
go czasu nie czułem głodu i zapomnia
łem zupełnie, że organizmu nie woln
oszukiwać.

(D. c. n.)

Wiadomości sportowe.

Sensacyjna porażka

Hakoahu łodzkiego.

W dniu wczorajszym odbyło się na boisku W. K. S-u towarzyskie spotkanie footbalowe między W. K. S-em i Hakoahem. Odmłodzony zespół wojskowych odniósł wspaniały sukces, bijąc silny zespół A klasowy w stosunku 9:0 (3:0). Porażka Hakoahu jest sensacyjna, jeżeli zważyć, że przed niedawnym czasem w grze o mistrzostwo Hakoah pokonał wojskowych w stosunku 4:3. W. K. S. zademonstrował piękną grę, zwłaszcza w linji ataku, która pięknie kombinując, nie zapominała o strzałach. Hakoah grał skandalicznie. Sędziował p. Otto.

Garbarnia—Turyści.

Dzisiejsze imprezy sportowe w Łodzi.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Łodzi sensacyjne spotkanie ligowe

Garbarnia — Turyści.

Doskonały zespół krakowski, który w ciągu krótkiego pobytu w lidze zdołał udowodnić, że jest jedynym z najlepszych zespołów piłkarskich w Polsce przybył w dniu wczorajszym do Łodzi, by dziś

o godz. 12-ej na boisku WKS-u zmierzyć swe siły z drużyną Turystów.

Oba zespoły walczyć będą o b. wysoką stawkę. Garbarnia posiada b. wygórowane ambicje i marzy, nawet o tytule mistarza. Turyści — dążą do ratowania swej zagrożonej pozycji w lidze, zdając sobie sprawę, że nie wolno im przegrać na gruncie łódzkim żadnego z pozostałych spotkań.

Ł. T. S. G. — Marymont.

Spotkanie zostało odwołane.

Jak się „Republika“ dowiaduje, zapowiedziane na dzień dzisiejszy w Warszawie spotkanie o wejście do Ligi między zespołami Ł. T. S. G. i Marymont, zostało w dniu wczorajszym odwołane. Zarząd Ł. T. S. G. otrzymał depeszę od P. Z. P. N-u treści następującej: „Mecz Ł. T. S. G. — Marymont 13-go paździer nika odwołany“.

Według wszelkich przypuszczeń mistrz Warszawy zmuszony był czynić starania o odwołanie zawodów, ponieważ w dniu dzisiejszym obok meczu Wisła — Legja odbędzie się w Warszawie „dzień W. Z. O. P. N-u“ i wszystkie boiska są zajęte spotkaniami na dochód związku.

Powyższe względy przemawiają za tym, że toczyć się będzie b. ambitna walka, która niewątpliwie przysporzy widzom dużo emocji.

Meczem kierować będzie p. Niedźwirski ze Lwowa.

Na przedmeczu zmierzy się mistrz klasy B. Bieg z Prosną kaliską o wejście do klasy A.

O tej samej porze walczyć będą na boisku Widz. Man. dwa czołowe zespoły klasy C Słowacki ze Zjednoczonymi.

W wypadku zwycięstwa Zjednoczonego, Słowacki utraci szanse promocji do wyższej klasy.

O godz. 15-ej na boisku Ł. K. S-u odbędzie się finałowy mecz o mistrzostwo Polski w hazenie między Ł. K. S-em i Grażyną.

KU CZCI PUŁASKIEGO.

Sekcja akademji popularnych przy komitecie wojewódzkim uczczenia 150-ej rocznicy zgonu Kazimierza Pułaskiego — urządza w niedzielę, dnia 13 b. m. następujące akademje popularne dla dorosłych:

O godz. 10-ej rano — w szkole przy ulicy Podmiejskiej 21. — Referat wygłosi mec. dr. F. Fichna. Udział biorą dzieci szkolne oraz orkiestra wojskowa.

O godz. 10-ej rano — w szkole przy ulicy Nowo-Marysińskiej. — Przemawia starosta łódzki — p. Aleksy Rżewski. Udział biorą chór szkolny i orkiestra policyjna.

O godz. 3-ej popoludniu — w szkole przy ul. Drewnowskiej 88. — Przemawia mjr. Orlot. Udział biorą chór „Harmonja“ oraz orkiestra strażacka. Wejście bezpłatne.

Akademja, która miała się odbyć przy ul. Zagajnikowej z przyczyn od komitetu niezależnych (dezynfekcja lokalu szkolnego — nie odbędzie się.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
13 październ. 1929

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
13 październ 1929

Kartelizacja przemysłu polskiego.

Jak sądzić można na podstawie sprawozdań prasowych — wielka narada gospodarcza doprowadziła do najpozytywniejszych wniosków w ocenie aktualnego problemu kartelizacji. Dyskusja w tej materji, zreasumowana przez jednego z uczestników narady doprowadziła do następujących tez:

1. kartele wytwarzają zyski dla producentów;
2. kartele przez zyski racjonalizują przemysł;
3. kartele pogłębiają rynek ilościowo i jakościowo;
4. kartele nie mają za zadanie eliminowania handlu;
5. kartele wspomagają eksport oraz gospodarcze porozumienia międzynarodowe.

Jak widać kartele znalazły aprobatę zgromadzonych bez względu na gałęż pracy gospodarczej, którą reprezentowali. Ta zgodność poglądów na kartelizację odpowiada najzupełniej praktycznemu układowi warunków i potęgującej się tendencji organizowania kartelistycznego produkcji.

Przemysły kluczowe, zwłaszcza surowcow już są niemal bez reszty skartelizowane. Niema miesiąca, aby ten czy inny przemysł przetworczy nie kartelizował się lub przynajmniej nie podejmował prób w tym kierunku. Wiadomo, że polityka rządowa jest najbardziej prokartelistyczna.

Bronimy kartelów ponieważ uważamy, że w obecnej chwili są jednym z najskuteczniejszych środków powiększenia rentowności produkcji. Gałęzie przemysłu, które ze względu na swą strukturę maja możność względnie łatwego skartelizowania się i z tej możności wcześnie skorzystały — utrzymują swe zakłady na poziomie dostatecznej dochodowości! natomiast jest wręcz przeciwnie w gałęziach które bądź tej możności nie mają, bądź z niej nie skorzystały.

Kartele obecnie — jak nie raz podnoszono — mają charakter przedewszystkiem defenzywny. Są pozycją umocniona na którą wycofują si ęzakłady wyczerpane wzajemną konkurencją, szczególnie dotkliwą w okresach osłabienia tempa życia gospodarczego.

Tak wygląda kartelizacja w okresie wczesnym. Trudno jednak przesądzać, jak będzie wyglądała w okresie późniejszym.

Słuszną jest teza, że kartele przysparzają rentowności; jest to zresztą petitio principii. Natomiast co do dalszych tez, to raczej powiedzieć należy, że mogą przyczynić się do zracjonalizowania przemysłu; mogą pogłebić rynek ilościowo i jakościowo itd. Wszystko to zależnie od tendencji którą reprezentują. Można to już nawet u nas powiedzieć na marginesie najsilniej skartelizowanych gałęzi produkcji (żelazo, węgiel i in.).

W każdym razie pożądana jest wśród kartelizujących się najdalsza samo-kontrola.

O jednym bowiem zapomnieć nie należy. W obecnej fazie wczesnej kartelizacji przemysłu najsłuszniej zdobyła dla siebie przychylność polityki państwowej. Zmniejszona samo-kontrola w kartelach, zbyt silny nacisk ofenzywny łacno może — a właściwie musi — odwrócić od nich sympatję polityki państwowej.

Nie można bowiem zapominać nie tylko o tych gałęziach, w których ze względu na nich strukturę kartelizacja niezupełnie szczęśliwie się odbyła. Trzeba pamiętać także, że poza kartelizacją pozostać musi w Polsce zgórą trzy miljony gospodarstw rolnych. O ile kontrakcja ze strony konsumentów miejskich odbywa się raczej pro forma — (robotnik miejski jest w gruncie rzeczy zainteresowany dzisiaj w kartelizacji) o tyle kontrakcja wsi może być bardzo silna i jak zawsze w naszej polityce gospodarczej — w ostatniej linji zwycięska.

Dr. A. Z.

ZAPASY PRZĘDZY BAWEŁNIANEJ.

W onegdajszem sprawozdaniu o rynku przędzy bawełnianej zakradł się błąd, dotyczący wysokości zapasów, znajdujących się obecnie na rynku. Zapasy te statystycznie ujęte przez biuro kartelowe wynosiły w zeszłym tygodniu

770.000 KG. PRZĘDZY,

a więc ilość znikomą na nasze stosunki rynkowe.

73.220 włókniarzy

zatrudni wielki przemysł, pracując przeciętnie 5 dni.

W rozpoczynającym się tygodniu, t. j. od 13—21 października 60 największych fabryk włókienniczych okręgu łódzkiego zatrudni 73.220 włókniarzy t. j. o 10 mniej, aniżeli w ub. tygodniu. Stopień zatrudnienia przedstawia się procentowo w sposób następujący: (w nawiasie cyfry z poprzedniego tygodnia).

Włókniarze pracować będą:

6 dni:	49,7%	(50,0%)
5 dni:	15,9%	(16,2%)
4 dni:	17,1%	(16,3%)
3 dni::	12,7%	(13,2%)
2 dni:	4,2%	(3,8%)
Urlop:	0,4%	(0,5%)

W porównaniu z ubiegłym tygodniem wzrosła ilość robotników zatrudnionych 4 dni o 565, 2 dni o 290, podczas gdy ilość robotników zatrudnionych przez 6, 5 i 3 dni spadła łącznie o 940 osób. Wskutek tego robotnikodni zmniejszyia się w porównaniu do ubiegłego tygodnia (361,880) i wynosić będzie w tym tygodniu 360,990.

Ta stosunkowo drobna zmiana nie wyrazi się w przeciętnej zatrudnienia, która podobnie jak w ubiegłym tygodniu wyniesie w tygodniu nadchodzącym 4,94 dni.

W notesiku businessmana.

Łódź, 13 października

OBECNOŚĆ ROPY NAFTOWEJ w woj. Kieleckiem stwierdziły badania przeprowadzone z ramienia Instytutu Geologicznego.

W poniedziałek, dnia 14 b. m. wyjeżdża w Kieleckie specjalna komisja z zastępcą naczelnika wydziału naftowego w ministerstwie przemysłu i handlu na czele, w celu ostatecznego ustalenia miejsca na ustawienie szybu do wierceń próbnych.

130 MILJ. ZŁ. NA CELE BUDOWLANE postanowił rząd przeznaczyć z budżetu 1930/31 roku. Przy ministerstwie skarbu ma powstać komitet budowlany, który kierować będzie akcją z ramienia rządu. Kompetencje tego komitetu jak również sposób pokrycia postanowionego mu do dyspozycji funduszu nie są jeszcze narazie znane.

DOSTAWY ŻELAŻA za 50 milj. złotych dla Z. S. S. R. podjęła się Katowicka Spółka Górniczo - Hutnicza (połączone Huty Bismarka, Huta Laury i Katowickie Tow. G. H.). W ten sposób cała produkcja eksportowa zakładów górnośląskich na przeciąg kilku miesięcy ma zapewniony byt.

Przedstawicielstwo handlowe Sowietów zastrzegło sobie w umowie prawo powiększenia dokonanego już zamówienia w ciągu najbliższych tygodni.

KREDYT 1 MILJ. ZŁ. przyznał komitet rozbudowy na wykończenie domów pięciu spółdzielniom.

Kredyty te będzie finansować Bank Gospodarstwa Krajowego w porozumieniu z Zakładem ubezpieczeń pracowników umysłowych, którego fundusze dostarczą środków na ten cel.

W SPRAWIE ZMECHANIZOWANIA PIEKARŃ nowela do odnośnego rozp. min. spraw wewn. przyjmuje jako zasadę prawo przedłużenia przez wojewodów funkcjonowania do roku 1933 piekarń niezmechanizowanych, przyczem wojewoda będzie mógł, według swego uznania, zezwolić do r. 1933 poszczególnym piekarniom niezmechanizowanym — funkcjonować.

PROJEKT PRZYMUSOWYCH ZWIĄZKÓW EKSPORTOWYCH oraz przymusowych związków producentów eksportowych rozważał Państwowy Instytut eksportowy. Zachodzi obawa, aby realizacja tego projektu nie pociągnęła za sobą do niepożądanego zbiurokratyzowania i usztywnienia życia gospodarczego, czego szczególnie nie znosi eksport.

Z OPŁAT CELNYCH uzyskał skarb państwa we wrześniu 27 milj. zł., podczas gdy w sierpniu r. b. tylko 23.700.000 zł.

Wrzesień dał więc w porównaniu z sierpniem nadwyżkę o 3.300.000 zł. Cyfry powyższe o przywozowych opłatach celnych nie obejmują wpływów celnych od towarów wywiezionych ani też wpłat wolnego miasta Gdańska.

EKSPORT BARANINY POLSKIEJ do Francji ma obecnie duże szanse. Wykorzystanie tej konjunktury jest jednak utrudnione wskutek braku wagonów — chłodni i długotrwałego transportu drogą okrężną via Czecho-Słowacja, Austrja, Szwajcarja. Zwłaszcza w porze ciepłej uniemożliwiony jest eksport bitych owiec, który ze względów zasadniczych byłby dla Polski odpowiedniejszym.

MASŁO POLSKIE z trudem i przy znacznych ustępstwach w cenie znajduje się Niemczech nabywców, przyczem na zbyt liczyć mogą tylko pierwszorzędne gatunki. Przyczyna tego tkwi niewątpliwie w niewielkiej różnicy między cenami standartowych gatunków masła (194—197 Rmk. per 50 kg. franco stacja odbiorcza), a t. zw. najwyższemi notowaniami berlińskiemi, na podstawie których masło polskie się realizuje.

DZIĘKI STANDARYZACJI JAJ krajowych ceny ich znacznie wzrosły do czego przyczyniło się znacznie zmniejszenie ich produkcji. Zapasy, włączając chłodnie, są również mniejsze w tym roku w porównaniu z ubiegłym. Wszystko to zapowiada mocniejszą tendencję w najbliższej przyszłości.

Wiadomości gospodarcze

—o—

UDZIAŁ KAPITAŁU HOLENDERSKIEGO W BODENKREDITANSTALT.

W 1927 r. założył Bank Amsterdamski, Niederlandzki Bank dla Handlu Zagranicznego i inne banki zagraniczne (m. in. także Schweizer Bankverein) Towarzystwo dla Administracji Walorów. W towarzystwie tem zaangażowana była też do połowy Bodenkreditanstalt. Nowozałożone towarzystwo przejęło od Bodenanstalt szereg papierów austrjackich, przyczem Bodenkreditanstalt zastrzegła sobie prawo odkupu.

Na zakup tych papierów otrzymało Towarzystwo dla Administracji Walorów kredyt w wysokości 1 milj. funtów, tak że tą drogą Bank Amsterdamski zainteresowany jest w Bodenkreditanstalt. Realizacja tych papierów przy obecnej sytuacji Bodenkreditanstalt wydaje się b. utrudnioną, podczas gdy z drugiej strony nie wiadomo do jakiej sumy kredyt 1 milj. franków jest pokryty.

CZY AKCJE DEUTSCHE BANK BĘDA NOTOWANE W PARYŻU.

Rokowania w sprawie reformy giełdy paryskiej i rynku pieniężnego posuwają się naprzód. Minister finansów dyskutował w tych kwestjach również z Gubernatorem Banku Francuskiego, co nasuwa przypuszczenie, że i bank emisyjny weźmie udział w reorganizacji.

W czwartek miał się odbyć ostateczny wybór prezydenta kulis giełdowych. P. de Rivaud, —którego kandydatura ma najwięcej szans — rozwijając swój program reformy, oświadczył, że w celu ożywienia tranzakcji kulisowych zamierza wprowadzić na giełdę paryską następujące papiery zagraniczne: Deutsche Bank, Anaconda Copper, Chile Copper, Kennot Copper, Betlehen Steel i New Modderfontein. Program ten zyskał na ogólnem zebraniu syndykatu kulisy ogólne uznanie.

WALORYZACJA BAWEŁNY W U. S. A.

Komitet 30 bankierów w Texas postanowił założyć związek dla stabilizacji rynku surowca bawełnianego. Zamierzone jest założenie kooperatywy dla produkcji bawełny. Koszty tej akcji pokryte będą z funduszu 500 milj. dolarów, który rząd związkowy wyasygnował na akcję pomocy dla rolnictwa.

KONFLIKT W ANGIELSKIM PRZEMYŚLE WEŁNIANYM.

W sprawie redukcji płac pracodawcy i pracobiorcy angielskiego przemysłu wełnianego wciąż jeszcze nie osiągnęli zgody. Przedsiębiorcy domagali się początkowo redukcji płac o 12 proc.; później wystawili propozycje kompromisowe, proponując 9.9 proc., a wreszcie 8,5 proc. Jednakże przedstawiciele robotników w Zjednoczonej Radzie Przemysłowej Angielskiego Przemysłu Wełnianego odrzucili i tę propozycję. Przedsiębiorcy oświadczają, że do dalszych ustępstw nie są już zdolni i całkowita odpowiedzialność za brak porozumienia składają na związki zawodowe. Dnia 21 października ma się znowu odbyć posiedzenie rady przemysłowej. W międzyczasie związki przeprowadzą głosowanie nad ostatniemi propozycjami pracodawców. Wśród robotników panuje znaczna rozbieżność zdań, tak że możliwość zwartej i skutecznej akcji związków zawodowych jest mało prawdopodobna. Zwłaszcza w czesalniach wełny znaczna część robotników okazuje chęć do zawarcia zgody na podstawie ostatnich propozycji przedsiębiorców. (i).

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 12-go października 1929 r.

TRANZAKCJE.

Holandja 358.74, Londyn 43.39, Paryż 35.01 i pół, Praga 26.39, Szwajcarja 172,37, Wiedeń 125.36, Włochy 46.69, Berlin 212.71.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Poż inwestycyjna 115.50, 116.—, 5 proc. konwersyjna 50.—, 5 proc. kolejowa 47.25, dolarowa 80.25, kolejowa 102.50, 8 proc Banku Gosp. Krajowego 94.—, 8 proc. obl. P. B-ku Komunalnego, III-em. 93.—, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 47.35, 8 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 96.—, 5 proc. m. Warszawy zł. 50.75, 8 proc. m. Warszawy 67,50, 67,—. 8 proc. m. Częstochowy 55.—

AKCJE:

Bank Polski 166.—, 166.25, Bank Zachodni 70 Siła i Światło 117.—, Lilpop 28.50, Norblin 100. Starachowice 21.50, 21.25.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool 11 października. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 9.92, luty 9.93, marzec 10.00, kwiecień 10.07, wrzesień 10.04, październik 10.00, listopad 9.88, grudzień 9.88, loko 10.28.

Liverpool, 11 października. Bawełna egipska zamknięcie: styczeń 15.04, marzec 15.34, maj 15.64, lipiec 15.81, październik 14.60, loco 15.65.

Aleksandrja, 11 października. Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 30.86, marzec 31.43, maj 31.95, listopad 30.33. Ashmouni: luty 20.96, kwiecień 21.36, czerwiec 21.73, październik 20.12, grudzień 20.50.

Nowy Jork, 11 października. Bawełna amerykańska, zamknięcie: październik 18.36. loco 18.55. Kontrakty południowe: styczeń 18.50—18.52, luty 18.64, marzec 18.78—18.79, kwiecień 18.91, maj 19.04—19.07, czerwiec 19,03, lipiec 19.03, sierpień — październik 18.31 listopad 18.36 grudzień 18.41—18.42.

Nowy Orleand, 11 października Bawełna amerykańska, azmknięcie: styczeń 18.45—18.46, marzec 18.71, maj 18.95—18.96, lipiec 18.90, październik 18.13, grudzień 18.35—18.36 loco 18.20.



Orangutang Sahib — piękny okaz tej rzadkiej, dzikiej małpy w ogrodzie zoologicznym w Madrycie.

Ważne dla Pań!!

Fryzjer damski z Wiednia, specjalista trwałej ondulacji żelazkowej i wodnej oraz farbowania brwi i żęs. Manicur z Warszawy.

Zakład H. Szpechta, Andrzeja 2.

Fabryka Luster
J. Kukliński
Łódź, Zachodnia 22.



poleca po cenach najniższych: Lustra, trema tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Odnawianie i poprawianie luster z odesłaniem do domu.

Meble pojedyńcze i całkowite urządzenia nowoczesnych stylów

Sprzedaż na raty i za gotówkę.

Telefon 78-11.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
Przy ul. Zachodniej № 27 (róg Konstantynowskiej)
Tel. 16-44 Tel. 16-44.
Otwarta od godz. 9 r. do 7 w.
Przyjmują w zakresie wszystkich specjalności:
Dr. Bronikowski (chor uszu, nosa i gardła)
Dr. Dobrowolski (chor. skórne i weneryczn.)
Dr. Jasiński (chor. kobiece i akuszerja)
Dr. Probst
Dr. Jastrzębski (chor. oczu)
Dr. Koliński
Dr. Kalisz (chor. chirurgiczne)
Dr. Trawiński
Dr. Kołudzki (chor. wewnętrzne)
Dr. Misjon
Dr. Rejterowski (chor. płuc)
Dr. Knichowiecki (chor. dzieci)
Dr. Woźniakówna J.
Dr. Siwiński (chor. nerwowe i psychiczne)
Gabinet dentystyczny — Lek. dentysta Piotrowska.

Natychmiast do wynajęcia
1 SKŁAD z RAMPĄ
21.5x6 mtr. i 4.5x4 mtr.
2 REMIZY po 6x5, 75 mtr.
1 PIWNICA 15x5, - 75 mtr.
Wszystko murowane z oddzielnem podwórzem. Na żądanie 1 pokój na biuro. Dowiedzieć się można w Składzie Metali przy ul. Sienkiewicza 29.
Także motocykl do sprzedania.

Rutynowana
krawcowa
do wspólnego prowadzenia pracowni sukien
natychmiast poszukiwana
Wiadomość w adm. „Republiki".

Baczność Łodzianki!
Nauczam prywatnie kroju nowoczesnego szycia, modelowania systemem paryskim i bieliźniarstwa systemem szkół wiedeńskich teoretycznie i praktycznie na towarach. Nauczam w ciągu jednego miesiąca za 50 zł.
UWAGA. Jednocześnie otwieram pracownię ubiorów dziecinnych i mundurków dla uczennic. Uczennice, które u mnie skończyły krój mogą być przyjęte na praktykę
F. GRYNBLAT
Żeromskiego Nr. 9 pr. ofic. I p. Zapisy od 9—2 i 4—7-ej.

Dr. med.
Ignacy Margolis
specjalista chorób oczu
Al. Kościuszki 13, tel. 65-17.
Przyjmuje codziennie od 12—2 i od 7—8 w niedziele od 1—2

Dr. med.
S. BERGMAN
chor. wewn.
przyjmuje 3—4, 7—8
Kilińskiego 44, tel. 43-16
POWRÓCIŁ.

Gabinet kosmetyki
lecznicze i toaletowe
Absolwentki wydziału lekarskiego Uniwersytetu Odeskiego
Z. SZWALBE
Zielona 17
Usuwanie wszelkich defektów cery. Masaże. Maski parafinowe, balsamiczne i inn. Pielęgnacja włosów. Usuwanie łupieżu. Beaute.
Godz. przyjęć 10—2, 4—8.



Magazyn Wykwintnego Obuwia
L. Friedland, Cegielniana 51
—: telef. 71-41 :—
poleca: najnowsze modele
Obuwia Damskiego, Męskiego, Dla dziatwy szkolnej) własnego wyrobu wszelkich marek w najprzedniejszych gatunkach.

Kroju nowoczesnego
szycia, modelowania ubrań damskich, dziecinnych i bielizny wyuczają gruntownie teoretycznie i praktycznie (na materjałach) — systemem zastosowanym w Paryskiej Akademji, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty, kursy mistrza Paryskiej Akademji Cechu Warszawskiego, Łódzkiego E. Wiśniewskiego, nagrodzonego złotym medalem i dyplomowanego w Paryżu. — Kończącym świadectwa szkolne. Program nauki bezpłatnie. Piotrkowska 64.

Śródborów
PENSJONAT „SOSNÓWKA".
Poleca komfortowo urządzone pokoje z wodą bieżącą w każdym pokoju. Przyjmuje się zamówienia na święta. Wiadomość na miejscu, listownie lub telefonicznie: Otwock 128.

LEKARZ-DENTYSTA
STANISŁAW GELBERG
przeprowadził się
na ul. Zawadzka № 14
ordynuje od 10—2 i 4—7.

Majster
pończoszniczy
kotoniarz z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty „kotoniarz" do „Republiki".

1 lub 2
elegancko umeblowane pokoje frontowe z światłem elektrycznem, pianinem, z osobnem wejściem, wygódką i ciepłą do wynajęcia. Gdańska Nr. 135 (róg Anny), II-gie piętro, m. 6.

5 pokoi z kuchnią
w nowoczesnym domu na II piętrze, słoneczna strona, od zaraz do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza, ulica Piotrkowska Nr. 161.

REMIZA
o trzech bramach z dużym placem do sprzedania lub wydzierżawienia od zaraz. Oferty w admin. „Republiki" dla „A. H."

Tańców najnowszych
Nowości na rok 1929—30 po powrocie wyucza w kompletach i pojedyńczo prywatnie, w najkrótszym czasie gruntownie, z pełną gwarancją wyuczenia.
Dyplom. nauczyciel tańca
ALEKSANDER PESZES
ul. Skwerowa Nr. 7, m. 9, I p.
Zapisy codziennie od 3 — 7 wiecz.

Lek. dent.
Felicja Rozen-Rawicz
powróciła
Kilińskiego 49, telefon 54-36

Lek.-dent.
Z. BIELAKOWSKA
powróciła
leczenie dziąseł, zębów i chirurgia stomatol.
ul. Kilińskiego 113,
tel. 48-27 (winda)

Lekarz-Dentysta
J. Rosen
Nawrot № 7.
Przyjmuje od 10—1, 3—7
Tel. 82-69.

— WYSTRZEGAJ SIĘ NIEUDOLNYCH NAŚLADOWNICTW —
Dzwoń tel. 1.63-30
„Pogotowie Krawieckie Kiersza"
Żeromskiego 91 sklep narożny



Momentalnie
Odświeża:
Garnitur za zł. 3.—
Suknię „ „ 2.80
Palto „ „ 3.—
łącznie z odebr. i odesł.
Expressem
pierze. farbuje. przerabia. nicuje sztucznie ceruje
Stać się naszym klijentem — to znaczy zaoszczędzić czas i pieniądz oraz być pozbawionym kłopotów, konserwacji garderoby własnej żony i dzieci.
Filji nie posiadamy.

Obrazy z Pinakotyki Monachijskiej
Herman Kay, Krystian Wilberg, Alfred de Deux, Karol Brancaccio, Franc Quaglia również obrazy W. Szernera, Kotarbińskiego, Wlast. Hoffmana i L. Hirszenberga
poleca:
S. WATTENBERG
Piotrkowska 82
Prawa ofic. IV wejście I p.
Na miejscu przyjmuje się dzieła sztuki z porcelany, — marmuru, szkła i kości słoniowej do reperacji —
Uwaga: Kopno dzieł sztuki i szacowanie.

Francuskiej, niemieckiej stenografji
udzielam. Oferty sub. „Steno" do adm. „Republiki".

Taksówka
„Tatra"
na 6 osób w dobrym stanie jest do sprzedania, ulica Pusta 7.

Pokój
ewentualnie 2 pokoje nadające się na biuro adwokackie lub dla lekarza z korzystaniem telefonu od zaraz do wynajęcia. Zachodnia 15, I piętro front. Tel. 31-08.

Pana Złodzieja
proszę o zwrot papierów i notatek, skradzionych mi w dniu 6 października 29 r. na placu im. Hallera, do administracji niniejszego pisma pod „Zwrot" B. Wilczyński.

Dr. med.
M. GLAZER
ul. Zielona № 6
Telefon 45-49.
Chor. skórne i weneryczne.
Przyjm. od 12—2 i 7½—8½ w.

Niniejszym komunikujemy, że z dn. 1-go października r. b. został otwarty w Łodzi przy ul. Zgierskiej 20 tel. 76-13, 13-59, Skład fabryczny, znanej ze swej dobroci
Musztardy
Zakł. Przemysł.
Winkelhausena
Tow. akc. Starogard Pomorze.
Polecamy się względom Sz. Klijenteli z poważaniem
Zakł. Przem. Winkelhausen tow. akc.
Przedstawiciel na wojew. Łódzkie poszukiwany. Zgłosić się do firmy N. Hercberg, Andrzeja Nr. 38, telef. 13-59.



Wzywam wierzycieli upadłości ... kla Czernikowskiego, aby w ciągu 40-tu, t. j. do dnia 22 listopada ... stawili się osobiście lub przez pełnomocników u mnie (ul. Piotrkowska ... front, II p.) celem oświadczenia, ... kiego tytułu i na jaką sumę są wierzycielami oraz by złożyli u mnie lub kancelarji Wydziału Handlowego ... swych wierzytelności. Jednocześnie ... wiadamiam, że w dniu 26 listopada ... o godzinie 10-ej rano odbędzie się ... kancelarji Wydziału Handlowego ... kój 64) Sądu Okręgowego sprawdzanie zgłoszonych wierzytelności.
Łódź, w październiku 1929 r.
Syndyk tymcz. upadłości Wilhelm LILKER, a. ...

Długoletni fachowiec
z branży włókienniczej, posiadający w Warszawie w najlepszym punkcie parterze własny lokal i obszerne ... jomości i stosunki w sferach kupieckich poszukuje PRZEDSTAWICIELSTWA poważnej łódzkiej firmy. Na żądanie pierwszorzędne referencje z Warszawy i Łodzi. Oferty do administracji „Republiki" sub. „L. B."

Maszynę
do pisania firmy „Continental" ... używaną w dobrym stanie sprzedam zł. 500. Łask. oferty pod „Continental"

Okazyjnie do sprzedania
2 dennice do kotła parowego, przekrój ... 2 metry 200; 4 płomienice przekrój ... 1 rezerwuar kryty na benzynę 2800 ... trów. Wiadomość: Kilińskiego Nr. ... front.

Stenotypistka
rutynowana polsko-niemiecka poszukuje od zaraz POSADY względ. na godziny. Oferty sub. „Pierwszorzędna".

Najtaniej KOŁDRY
watowe i puchowe w pracowni
W. L. Lautera
Piotrkowska 71
prawa oficyna, II wejście.

INSTYTUT DE BEAUTE
ANNA RYDEL
(Dyplomee de l'Universite de Paris)
Cegielniana 19, m. 8, telef. 69-...
Godziny przyjęć dla pań i panów od 10—8.
Pielęgnacja skóry i włosów. ... cjalne masaże twarzy i ciała. Maski odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapja (Arsonwal galwanorod, ... Kwarc Solux. Helioterapja. ... bowanie włosów

Dyplomowane przez Paryską Akademję Odznaczone złotym medalem
Kursy Zawodowe
Kroju Szycia i Robót
mistrzyni cechu
A. KOPYDŁOWSKIEJ
Kursa kroju, szycia, bieliźniarstwa ... bót ręcznych i haftu maszynowego ... uka gruntowna teoretyczna i praktyczna najnowszym systemem Paryskiej Akademji. Kończącym świadectwa. w kancelarji Kursów. Piotrkowska ...

Pracownie Sukien Uwaga
PLISOWANIE FRANCUSKIE
najdrobniejsze od jednego milimetra począwszy.
Wytłaczanie deseni na materjałach kich i na plisowaniu oraz
Mereżka (ażurki) dekatyzowanie i ... bowanie na najnowszym typie ... Pierwszorzędne siły fachowe. — Obsługa szybka w firmie
„Plissée de Paris"
Łódź, Piotrkowska 62, w podwórzu sklep na lewo.

R. SOKOŁOW
wznowiła lekcje gry fortepianowej.
SIENKIEWICZA 37 m. 36.



Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42 l. Kursy wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 29

MŁODY człowiek obeznany w branży firanek, portjer itp. prowadzący buchalterję i korespondencje, chętnie zmieni posadę. Sub: oferty pod „L. 11 Z". 13

NATYCHMIAST pieniądze i zapewniony dochód znajdzie jeszcze 50 zdolnych agentów przy sprzedaży bardzo pokupnego towaru na raty za wysoką prowizją, fiksum. Zgłoszenia pod „Zastępca" do Tow. Rekl. Rudolf Mosse, Kraków, Zyblikiewicza 16. 13

300 ZŁ. lub więcej da mężczyzna w średnim wieku za pośrednictwo w wyszukaniu posady stałej, lub odpowiedniego zajęcia. Inkasenta, magazyniera ekspedytora, nadzorcy, rządcy majątku itp. Adres w adm. „Republiki" lub pisemne pod „Praca 300". 13

NAUKI buchalterji, rachunkowości handlowej, stenografji oraz korespondencji i pisania na maszynie udzielam prywatnie po cenach niskich. Dyplomowany buchalter Inst. Handlow. w Gdańsku. Godziny przyjęć po poł. i wieczorem. Zapisy przy ul. Lokatorskiej 13 a. m. 46, (boczna Rzgowskiej) codz. od godz. 15—17. 13

ZDOLNA krawcowa z dobremi świadectwami poszukuje szycia po domach. Oferty pod „H. P." 13

INTELIGENTNA abiturientka poszukuje kilkugodzinnej kondycji w lepszym domu. Oferty „Kondycja". 13

WYCHOWAWCZYNI do dwojga dzieci w wieku szkolnym poszukiwana. Oferty do „Republiki" sub: „Poszukiwana". 13

OD ZARAZ poszukiwana inteligentna wychowawczyni do 2 chłopców. Kujawski, Narutowicza 5, lewa oficyna 13

KORESPONDENT handlowy angielsko-polski z świadectwem ukończenia, piszący biegle na maszynie, poszukuje posady. Ewentualnie na godziny. Posiada też znajomości podwójnej buchalterji amerykańskiej. Wymagania b. skromne. Na żądanie przedstawię pierwszorzędne referencje. Łaskawe oferty sub.: „6 lat teorji" do adm. „Republiki".

BUCHALTER rutynowany przyjmie prowadzenie ksiąg na godziny, bilanse, inwentarze, kontrola również dla zamiejscowych. Vojtisek. Przejazd 40.

OSOBA inteligentna, lat 32, przyjmie posadę wychowawczyni lub zarządu domem u starszego pana. Oferty sub. „Solidna" do „Republiki".

NAUCZYCIEL anatomji poszukiwany na wykłady Oferty sub „Dyplomowany".

PRZYJMĘ posadę nocnego stróża lub dozorcy. Pierwszorzędne długoletnie świadectwo. Oferty: „Szewczyk 52" do Republiki.

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera - bilansistę. — rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. — Kończącym świadectwa. Bliższych informacji 7—9 wieczór. Piotrkowska 183, I piętro.

BUCHALTERJI oraz liczenia i pisania na maszynie gruntownie nauczam za 30 złotych. Tylko pisania na maszynie— 10 zł. Zawadzka 44, prawa oficyna, I-sze piętro. Udzielamy również korespondencji i arytmetyki handlowej.

LEKCJE buchalterji prywatnie przez 30 godzin po 1.50, polski, korespondencja handlowa, arytmetyka, pisanie na maszynie lekcja 1 zł. Przejazd Nr. 40, mieszk. 18.

OSOBA inteligentna sympatyczna pragnie objąć posadę jako gospodyni do samotnego. Łaskawe zgłoszenia pod „Judyta" do adm. „Republiki".

BUCHALTERJI podwójnej nauczam gruntownie metodą praktyczną) w ciągu 25 lekcji. Cena bardzo przystępna. Gwarancja za samodzielność. Adres: Wólczańska 41, m 32

POTRZEBNA wychowawczyni z praktyką do dwuch chłopców w wieku lat 6 i 8, wymagana pomoc w gospodarstwie. Oferty z odpisami świadectw i wysokością wynagrodzenia skierować do Kielc, Kapitulna 8, Feuerowa.

POSZUKUJĘ inteligentnej panienki (izrael.), władającej polskim językiem, do ośmioletniej dziewczynki na godziny przedpołudniowe, Helman, Cegielniana 26, front, II-gie piętro.

FOTOLABORANT poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty do Republiki pod „Foto"

POSZUKUJĘ zajęcia do gospodarstwa u pojedyńczej osoby, złożę długoletnie świadectwa lub rekomendacje. — Oferty do Republiki dla „Poszukującej pracy" 20

POSZUKUJĘ posady: praktykantki biurowej, maszynistki, kasjerki ewent. jakiejkolwiek innej posady. Oferty sub. „M. N. E. 7"

POTRZEBNA czysta, skromna służąca do wszystkiego, z dobrem gotowaniem, znająca się na gospodarstwie do 2-ga osób, 2-ch pokoi. Zgłaszać się pomiędzy 3 — 4 i od 8-ej wiecz. ul. Kilińskiego 113, m. 25

MŁODY energiczny pomocnik majstra tkackiego „Desynator" z kilkuletnią praktyką w branży wełnianej i bawełnianej poszukuje posady samodzielnej, ewentualnie pomocnika. Oferty „Desynator"

POSZUKIWANA niania z dobremi świadectwami do 6-tygodniowego dziecka. Cegielniana 45/2

DOKTOROWA poleca pannę do dziecka. Telefon 20-35 od 2 do 3-ej. 14

SZOFER - mechanik, 14 letnią praktyką, bez nałogów, obejmie tylko prywatną posadę. Oferty do Republiki pod „Szofer 14" 14

DOŚWIADCDZONY korespondent handlowy w językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim, podejmuje się korespondencji „na godziny". Łaskawe zgłoszenia pod „Korespondent" do adm. Republiki.

ENERGICZNY inteligentny młodzieniec pracujący od dłuższego czasu w pierwszorzędnej fabryce konfekcji damskiej i męskiej w charakterze głównego ekspedjenta, magazyniera, prowadzeniem różnych ksiąg składowych, przyjmowaniu i wydawaniu roboty i t. d. z powodu upadłości firmy poszukuje posady. Jestem dobrze obeznany odbiorcami na Pomorzu. Oferta pod „Energiczny".

MŁODY, energiczny inżynier technolog przemysłu włókienniczego z praktyką, władający językami polskim, francuskim i rosyjskim, ustosunkowany w przemyśle włókienniczym przyjmie odpowiedzialną pracę w branży artykułów technicznych przemysłu włókienniczego, ewentualnie obejmie kierownictwo tkalni baweln. Poważne referencje. — Oferty do administracji sub. „Organizator"

NIANIA do 8-miesięcznego dziecka potrzebna. Traugutta 14 m. 4. Zgłoszenia 2 — 3 lub 8 — 9 wieczorem

SAMODZIELNA korespondentka języków polskiego i niemieckiego poszukuje posady. Oferty sub „Wykwalifikowana".

MAGISTER praw z dyplomem uniwersytetu we Lwowie poszukuje posady w poważnem przedsiębiorstwie. Łaskawe zgłoszenia pod „Rutynowany prawnik" do admin. Republiki.

POSZUKUJĘ pracy w charakterze woźnego, gońca, do sprzątania Na żądanie referencje. Oferty do Republiki pod „Młody".

MAJSTER tkacki — desinator na Kamgar. i Streichg. obszerny wiadomości weberni, szuka posady. Łaskawe oferty pod „Webmajster A. B. 100" do Republiki.

POTRZEBNY zdolny podręczny do krawca, ul. Słowiańska 17, m. 32

POTRZEBNA niańka do noworodka od zaraz. P. Lipczyn. Piotrkowska 101.

MATURZYSTKA ze znajomością buchalterji i pisania na maszynie poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej jako biuralistka Wymagania skromne. Oferty sub. „M. M."

POTRZEBNA służąca, Zgierska Nr. 67, akuszerka Cerecka.

CHŁOPIEC do terminu potrzebny. Ślusarnia, ul. Karola 7.

AKWIZYTOR w branży metalowej poszukiwany. Zamenhofa 18, m. 27.

Rozmaite

UWAGA! Kto chce zaspokoić potrzeby intelektualne, niech spieszy zapisać się do wypożyczalni książek p. firmą „Renaissance" przy ulicy Nowo-Cegielnianej 6. Wielki wybór nowości w kilku językach. Dzieła najlepszych autorów. Lektura szkolna. Abonament miesięczny zł. 1.50.

SPÓLNIKA do Mechanicznej Stolarni poszukuję, interes nader zyskowny, w dobrym punkcie, mający świetne widoki rozwoju. Oferty pod „Spólnik".

WYKWALIFIKOWANA hygienistka wykonuje zastrzyki po cenach niskich. Wiadomość: „Bon-Ton", Zielona Nr. 6. 25.12

DWIE solidne niezależne Panie poznają dwuch solidnych inteligentnych Panów. Oferty do administracji „Republiki" sub: „S. S."

PRZERABIAM kapelusze damskie filcowe, jedwabne oraz dziecinne — 3 zł. Lidzbarska, Zielona 6, w podwórzu.

ZAPOZNAM pana od lat 40 do 50. Posiadam ziemię i mieszkanie.— Oferty składać do Republiki pod „Wdowa"

KAWALER, lat 28, katolik, urzędnik państwowy, poszukuje wiernej, przystojnej, zgrabnej, inteligentnej i młodziutkiej przyjaciółki. Małżeństwo nie wykluczone. Pierwszeństwo mają panie posiadające własne mieszkanie. — Zgłoszenia wraz z fotografjami za zwrot których ręczę słowem honoru, nadsyłać do adm. Republiki pod „Zakopiańczyk".

MATRYMONJALNE pośrednictwo. Wybór partji Dyskrecja. Biuro próśb Nowo-Zarzewska 70. Panie w godzinach 16 — 19.

INTELIGENTNA swatka, mająca znajomości w sferach średnich i wyższych poszukuje kandydatek i kandydatów. Of. do Republiki sub. „Zręczna".

CHOROBY serca, Basedow, astma. Sanatorium „Salus" d-ra Kupczyka. Kraków Szujskiego. 31

PRZYJMUJE do reperacji patefony, rowery. Konstantynowska 70, front tamże patefon szafkowy za 125 zł. do sprzedania. 13



ZAKŁAD fryzjerski Piotrkowska 17 (w podwórzu), ceny konkurencyjne strzyżenie 1 złoty, ondulacja 1.50. 12

W KOMPLECIE freblowskim z przygotow. do kl. A. B. zajęcia się rozpoczynają. Zapisy codziennie od 12—6 p. p. Cegielniana 85, I p. front. 13

KONCESJI wódczanej poszukuję. Oferty z adresem pod „Koncesja"

PRZERABIAM kapelusze damskie po 3 zł. Kapelusze męskie fasonuję, farbuję na nowe. 6-go Sierpnia 14.

PIES Doberman czarny zginął. odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Pabjanicka 1, Lenys. 13

MĘŻCZYZNA, intel. izr., zapozna niezależną, sumienną, sympatyczną panią. Oferty: „Szczerość" do „Republiki".

KLINIKA lalek i pracownia figur woskowych „Bobo", Nawrot 7, lewa oficyna, parter, — przyjmuje zamówienia.

KTÓRA z Pań pomoże materjalnie kupcowi, lat 30. Gwarancja zapewniona. Małżeństwo nie wykluczone. Oferty: „J. H."

ZAMÓWIENIA na strojenie fortepianów przyjmuje koncertowy stroiciel S. Grodzki. Piotrkowska Nr. 134. Telefon 40 - 62.

PAN HALERSKI ma list na Poste-restante — Poczta Główna.

PRZYJECHAŁA do Łodzi Marmona, znakomita chiromantka-telepatka, członkini Warszawskiego Naukowego Towarzystwa i wielu zagranicznych. Przepowiada przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Porady i wskazówki: Łódź, ulica 6-go Sierpnia 18. m. 3, I-sze piętro, front. Przyjmuje od 10 rano do 7-ej wieczorem. 22.10

POWRÓCIŁAM z Paryża. Pracuję nadal. Jakubowiczowa. Piotrkowska 60, w podwórzu.

Zagubione dokum.

ZGUBIONO sakiewkę zawierającą 2 weksle po 50 zł. jeden protestowany wyst. Altman, drugi wyst. Potaszek, oraz dowód osobisty. Łask. znalazca zechce zwrócić dowód osobisty. Tola Milgrom, Aleksandryjska 6

SKRADZIONO książkę wojskową na imię Hilel Lirband w Przedborzu, urodzony dnia 1 stycznia 1905 roku, oraz książeczkę kasy chorych. 15.10

ZAGUBIONO protest na zł. 50, płatny 2.IX z wyst. A. Paszkowskiego na zlecenie A. J. Pakuła. Protest niniejszy cenie A. J. Pakuła. Protest niniejszem unieważnia się.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

PARCELE z lasem sosnowym pod wille i letniska (24 klm. od Pabjanic) przy szosie łódzkiej tanio sprzedaję. Wiadomość: Piotrków Tryb., ul. Kaliska Nr. 20, Biuro Techniczne Wł. Skierski. 13

PO CO śpicie na słomie, gdy od 5-ciu zł. na tydzień każdy może dostać materace, otomany, tapczany i krzesła solidnie wykonane u tapicera P. Wajsa, ul. Sienkiewicza 18. 7

DOM jednopiętrowy z oficyną i ogrodem owocowym, niepodlegający dekretowi, czysta hipoteka przy ulicy Nowo Zarzewskiej Nr. 70 jest tanio do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 15

DO SPRZEDANIA domek murowany 7 mieszkań z ogrodem 3 min. do tramwaju. ul. Brzeska nr. 29. 13

AUTOBUS marki Richard Schneider, zarejestrowany na 20 osób w najlepszym stanie do sprzedania. Wiadomość Dąbie nad Nerem u Szaładajewskiego. 13

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa", Piotrkowska 123 w podwórzu.

BIŻUTERJE kupuję. Pełna wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123, w podwórzu.

OKAZJA! Poszukuję wspólnika z kapitałem do założenia pralni chemicznej i farbiarni, dla posiadających sklepy takowe bez pralni kapitał mniejszy. Oferty sub: „Właściciel domu". 13

MASZYNĘ Singera, nową, za 400 zł., pianino nowe za 2.400 zł. sprzedam. Wasidłów, Langówek nr. 14, dom Pawła Langego.

KARAKUŁOWE nowe palto do sprzedania, Nawrot 13, m. 5

OKAZYJNIE sprzedam damskie futro na niską osobę. Sieradzka, ul. 6-go Sierpnia 22, m. 23.

LICZNIK do samochodu Argoski tanio do sprzedania ul. Aleksandryjska 23, A. Bugajski.

SPRZEDAM garderobę z lustrem, 2 szafy, otomanę, kredens kuchenny, głośnik radjofox, elektryczny aparat do masaży twarzy, smoking i frak. Cegielniana 111, m. 7.

DWA ŁÓŻKA angielskie sprzedam za 40 zł. Zagajnikowa 59, m. 20 2 piętro

SPRZEDAM tanio kredens, umywalkę, biurko i parę łóżek z materacami. Krucza 4, m. 18

POSZUKUJĘ do kupna 30 warsztatów tkackich angielskich od 36 — 72 cal., pożądane więcej kolorowych. Oferty pod „J. F." do admin. Republiki

ŚLUSARNIA ze szwejsaparatem do sprzedania. Wiadomość: Rzgowska 129 w składzie węgla. 15

PARA łóżek żelaznych z niklem w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania Wiadomość ul. Główna 69, 2 piętro, front, m. 14.

DOM 3-ch piętrowy sprzedam na dogodnych warunkach z powodu wyjazdu Cena przystępna. Wiadomość: Biuro „Fortuna", Karola 18, tel. 62-10 15

LETNISKO do sprzedania, Radogoszcz przyst. tramw. Helenówek, ul. Józefówek Nr. 9. 20

OKAZYJNIE do sprzedania zegarki szwajcarskie złote 18 karatowe damskie, Cegielniana 3. m. 17 15

POSZUKUJĘ do kupna używanej maszyny do zygzakowania kolekcji sukna „Brigitta". Oferty sub: „S. B." do administracji. 13

SPRZEDAM sklep sprzedaży pieczywa i nabiału (filja Kopczyńskiego), ulica Przejazd Nr. 46, tel. 17-43.

PARLOFON szafkowy szwajcarski nowy, bryczka-amerykan na gumach oraz plac zalesiony w Poddębiu tanio sprzedam. Andrzeja 47, II piętro, m. 6.

SKLEP spożywczy z całkowitem urządzeniem, pokój z kuchnią, światło elektryczne odstąpię tanio byle zaraz. Adres wskaże administracja „Republiki".

DO SPRZEDANIA domek murowany o 4-ch mieszk., 1 pokój wolny. Tanio byle zaraz. Targowa 33, F. Wojdała.

WYKWINTNĄ bieliznę damską, pończochy, skarpetki, rękawiczki, trykotaże poleca „Bon-Ton". Zielona Nr. 6 Ceny konkurencyjne. Uwaga: Reperacja jedwabnych pończoch.

MASZYNY do dziania mało używane 8/60 cm, 8/80 cm., 10/70 i rękawiczniczę tanio do sprzedania. Reflektanci zechcą podać adresy swe do admin. „Republiki" pod „Maszyny".

DOM duży w śródmieściu ½ z powodu wyjazdu do sprzedania dwa frontowe pokoje wolne. Wiadomość: Lipowa 42, mieszkania 6.

PIĘĆ KRZESEŁ i fotel dębowy, kryte gobeliną, sprzedam tanio, Cegielniana Nr. 64, mieszk. 9.

SKLEP spożywczo-kolonjalny i tytoniowy dobrze prosperujący do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: ul. Bankowa 25, m. 8 (Chojny), p. Kozal.

TOREBKI maszynowe z najlepszego papieru. Skład materjałów piśmiennych. Zielona 15.

Z POWODU wyjazdu sprzedam plac 96 X 34 z oficyną, front wolny do budowania. Wiadomość na miejscu u gospodyni. Rzgowska Nr. 104.

MASZYNA do szycia gabinetowa Singera do sprzedania. Ul. Przędzalniana Nr. 4, m. 4.

BACZNOŚĆ! Został otwarty zakład tapicersko-stolarski Stanisława Gabały, Piotrkowska 108 i Karola 1. Posiada na składzie kompletne urządzenia pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów. Duży wybów pojedyńczych mebli. Ceny niskie. Na żądanie daje na spłaty. 31.10

OKAZYJNIE tanio sprzedam tylko zaraz domek nowy (pokój z kuchnią) na rozbiórkę za 1.800 zł. z dostawą. Sierakowskiego 93.

PLAC do sprzedania przy ulicy Mostowej. Oferty sub. „S. W."

SPRZEDAM lampy gazowe oraz stół, krzesełka dzienne. Nowo-Cegielniana Nr. 12, mieszk. 12.

A. MEBLE: sypialnie, stołowe, gabinety, garderoby, szafy, łóżka. Warunki dogodne, gwarancja kilkuletnia. Stolarnia. Ulica Warszawska 16, przy Napiórkowskiego.

SZYLD wspaniały z nasadzanemi literami — 39 sztuk, okazyjnie tanio sprzedam. Piotrkowska 93, m. 13, codziennie od 10—12.

MASZYNY do szycia „Bürgera". Dogodne warunki. Ceny przystępne. Piotrkowska 82, w podwórzu.

PIANINA, fortepiany, Fisharmonje na raty najtaniej sprzedaje Chodkowski, Sienkiewicza 25. 17.10

Lokale

W OKOLICY Parku Sienkiewicza do wynajęcia 2 pokoje umeblowane z niekrępującem wejściem, nadające się dla małżeństwa. Wiadomość: Nawrot 44, Kokosiński.

PRZYJMĘ Pana na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem lub bez. Szkolna 16, front, I-sze piętro, m. 5.

MIESZKANIE 4-pokojowe okazyjnie do odstąpienia. Oferty pod „Dogodne warunki".

SKLEP z mieszkaniem lub bez mieszkania do wynajęcia. Rzgowska Nr. 45, Sas.

PRZYJMĘ panny na mieszkanie, ulica Słowiańska Nr. 14, m. 12.

DWA POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Piotrkowska Nr. 273, mieszk. 18.

DUŻY słoneczny frontowy pokój z niekrępującem wejściem od zaraz do oddania. Wiadomość: Zachodnia 33, front, II-gie piętro, m. 6.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Zielona 16, I-sze piętro, m. 4, tel. 51-96.

POSZUKUJĘ mieszkania na 3 lub 4 miesiące. Zapłacę zgóry. Sub „Mieszkanie".

POKÓJ umeblowany słoneczny do wynajęcia. Oglądać od 10—7, ulica Karola 20, m. 4.

POKÓJ frontowy, umeblowany dla jednej osoby przy izr. rodzinie do wynajęcia. Cmentarna 3, m. 4. Obejrzeć od 3—6 po południu.

DWA umeblowane pokoje razem lub pojedyńczo z wygodami i telefonem do wynajęcia. Andrzeja 33, m. 7, od 10—12 i od 3—6.

DO WYNAJĘCIA mieszkania 3 pokoje z kuchnią, wszelkiemi wygodami, pierwszorzędne wykończenie, Al. 1-go Maja 40. Telefon 70-99. 13

POSZUKUJĘ skromnego pokoiku, ewentualnie bez mebli od 40— 50 zł. Prosze dzwonić 75-94. 53

ELEGANCKI duży pokój na I piętrze z niekrępującem wejściem odnajmie bezdzietnemu małżeństwu lub 2 solidnym i kulturalnym osobom (izr.) Całodzienne utrzymanie. Telefon. Południowa 18, m. 25, m. 2—4. 13

NATYCHMIAST odnajmę duży ładny umeblowany pokój, Sienkiewicza 37, m. 41, lewa oficyna od 11 r. do 4 po poł. 16

POKÓJ duży umeblowany słoneczny dla 2 mężczyzn lub małżeństwa oddam od zaraz z utrzymaniem lub bez, Zawadzka 15, m. 12. 12

DUŻY frontowy umeblowany pokój do wynajęcia, Cegielniana 46, m. 6. Telefon 12-69. 13

POKÓJ umeblowany dla (izraelity-tki) do wynajęcia 6-go Sierpnia 32, m. 26. (Telefon na miejscu). 13

POSZUKUJĘ mieszkania 2 pokoje z kuchnią w okolicy Placu Dąbrowskiego Zgłoszenia do adm. pod „Czystość". 13

POSZUKUJĘ się pokoju umeblowanego w okolicy Andrzeja i 6-go Sierpnia. Oferty do adm. „Republiki" pod „Pokój". 13

POSZUKIWANY pokój z oddzielnem wejściem dla jednej osoby. Oferty sub „Oddzielny". 13

POKÓJ duży, umeblowany o dwuch oknach, front I piętro z całodziennem utrzymaniem dla małżeństwa do odnajęcia. Andrzeja 42, lewe drzwi. 13

PRZYJMĘ pana na mieszkanie do osobnego lub wspólnego pokoju. Główna 46, m. 29. 13

SKŁADY zaraz do wynajęcia, dowiedzieć się u p. Rientza, Ewangelicka 9 od godz. 8 do 1 i od 3 do 6. 11

ŁADNY frontowy dwuokienny umeblowany pokój oddam inteligentnemu panu. Kilińskiego 78, m. 8, front.

POKÓJ do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie, Gdańska 61, m. 6.

MIESZKANIE (centrum) dwupokojowe, urządzenie biurowe, telefon, do odstąpienia. Wiadomość: tel. 11-19.

POKÓJ umeblowany do odnajęcia, duży, słoneczny, o dwuch oknach, z wszelkiemi wygodami z łazienką, może być z całodziennem utrzymaniem — dla inteligentnego Pana lub Pani przy chrześcijańskiej rodzinie od dnia 1 listopada b. r. Orla 3, m. 5. front, II-gie piętro. 16.10

PRZYJMĘ dwuch solidnych panów na mieszkanie. Wiadomość: ul. Kilińskiego Nr. 115, m. 5. I-sze piętro, front.

PRZYJMĘ dwuch panów na mieszkanie. Gdańska Nr. 154. Wejście przez sklep.

POKÓJ umeblowany z pianinem, z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Ulica Nawrot 34, front, III piętro, m. 7, od 1-ej do 3-ej.

ODDAM umeblowany frontowy pokój solidnej osobie z oświetleniem i używalnością kuchni. Rzgowska Nr. 71, 11, front.

DWA MAŁE słoneczne frontowe pokoje z oddzielnem wejściem do wynajęcia. 6-go Sierpnia 19, I-sze piętro, front.

DO ODDANIA dwa słoneczne frontowe eleganckie pokoje z umeblowaniem lub bez, z niekrępującem wejściem. Wiadomość: H. Kohn, Narutowicza 31.

PRZYJMĘ dwuch panów na mieszkanie. Kilińskiego Nr. 124, m. 12.

PRZY inteligentnej rodzinie jest do oddania pokój słoneczny umeblowany z oddzielnem wejściem z wszelkiemi wygodami od zaraz. Łódź, Pomorska 78, II-gie piętro, m. 8.

PRZY inteligentnej rodzinie dwa pokoje częściowo umeblowane dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Ulica Żeromskiego 42, m. 10, godzina 3— 6.

DWA POKOJE umeblowane, odpowiednie dla lekarza lub kancelarję adwokacką do wynajęcia. Możliwe również pojedyńczo. Sienkiewicza 37, m. 15.

TRZY POKOJE z kuchnią z wygodami na Placu Dąbrowskiego zamienię za dopłatą na takież na Piotrkowskiej i jej przecznice. Oferty pod „333" do „Republiki".

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Nawrot 2, m. 31, trzecia brama od rogu Piotrkowskiej.

POKÓJ ładnie umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Żeromskiego 15, m. 3, tel. 13-39.

POKÓJ umeblowany z pościelą lub bez do wynajęcia. Gdańska 35/8

DUŻY dwuokienny, ładnie umeblowany pokój z wejściem wprost z klatki schodowej zaraz do odnajęcia. Dowiedzieć się: Zawadzka 25, mieszk. 5, II-gie piętro, front.

POKÓJ do wynajęcia dla inteligentnej osoby. Żeromskiego 41, m. 5. Oglądać można do 4-ej godz.

SŁONECZNO umeblowany pokój do wynajęcia. Aleja I-go Maja 35, m. 14.

DO ODDANIA pokój umeblowany, frontowy, z oddzielnem wejściem, dla panów. Wiadomość: ul. Al. I-go Maja Nr. 19, m. 8.

ELEGANCKI duży pokój na I piętrze z niekrępującem wejściem odnajmie bezdzietnemu małżeństwu lub 2 solidnym i kulturalnym osobom (izr.) Całodzienne utrzymanie. Telefon. Południowa 18, m. 25, m. 2—4.

ODSTĄPIĘ mieszkanie przy ulicy Częstochowskiej 6, Przygodzki

DO WYNAJĘCIA: 1, 2, 3, 4 i 5-cio pokojowe lokale z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami Zieelona 16, administracja.

DO SPRZEDANIA tamże: schody drewniane na dwa piętra, schody żelazne kręcone na jedno piętro i dźwig ścienny do podnoszenia towarów z urządzeniem.

POKÓJ z wejściem od klatki schodowej, lub zupełnie niekrępującem wejściem poszukiwany. Dzielnica nie stanowi. Oferty sub „Niekrępujący"

PRZYJMĘ na mieszkanie pana. Sosnowa 5, m. 27.

PRZYJMĘ na mieszkanie przy rodzinie dwóch kawalerów, Gdańska 64, Wudkowski.

MIESZKANIA: 1 pokój z kuchnią, 4 mieszkania pojedyńcze w śródmieściu do odstąpienia. Wiadomość Gdańska 123 u p. Jurka.

2 PANÓW do osobnego pokoju przyjmę, 25 zł. m. Zagajnikowa 59, m. 20, front, 2 piętro.

POKÓJ większy, słoneczny, ewentualnie 2 mniejsze z całodziennym utrzymaniem dla dwóch panów w okolicy ul. Pomorskiej poszukiwane. Zgłoszenia telef. 31-82.

PRZYJMĘ dwuch panów izraelitów na mieszkanie. Cena przystępna. Wiadomość u dozorcy Pomorska 50

MIESZKANIA do wynajęcia oraz sklep spożywczy i piekarnia, róg Narutowicza i Zagajnikowej. 27

MIESZKANIA pojedyńcze do wynajęcia ul. Matejki 7, dojazd czwórką. — Wiadom.: u Radzynera, Południowa 20

DWA POKOJE z kuchnią do odstąpienia oraz różne meble do sprzedania.— Żeromskiego 4, m. 10, 3 piętro

POKÓJ słoneczny, ładnie umeblowany oddam solidnemu panu. Szkolna 6, mieszk. 7.

3 — 2 POKOJE z kuchnią, balkon, z wygodami do wynajęcia w starym domu „bardzo tanio". Wiadomość: Zielona 48, poprzeczna oficyna m. 29

2 POJEDYŃCZE pokoje elegancko umeblowane z telefonem przy rodzinie do wynajęcia. Karola 18, m. 5 front 15

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla jednej osoby, oddzielnym wejściem. — Szkolna 23, m. 3

5-cio POKOJOWE mieszkanie w centrum natychmiast do odstąpienia. — Oferty sub. „1600".

ZAMIENIĘ bez dopłaty 5 pokojowe mieszkanie na 3 pokojowe I piętro. Skwerowa 7, m 2.

LOKAL sklepowy do wynajęcia ul. św. Emilja 52

MAM mieszkanie z telefonem przy Piotrkowskiej. Pragnę w jakikolwiek sposób pracować w domu. Oferty do Republiki pod „Praca"

CICHA rodzina przyjmie pana (pannę) na mieszkanie ul. Kaliska 10/12 m. 1 przy N.-Zarzewskiej.

SŁONECZNO umeblowany pokój do wynajęcia Nowo Cegielniana 27 m. 3.

DWA pojedyńcze pokoje, centr. ogrzewanie, telefon, winda, wszelkie wygody, zaraz do oddania. Wschodnia 76 m. 6

DO WYNAJĘCIA pokój z telefonem z niekrępującym wejściem na biuro, pracownię lub inne przedsiębiorstwo. Wiadomość: Potrkowska 31, m. 6.

Nauka i wychowanie

ABITURJENTKA seminarjum frebłowskiego w Warszawie z wieloletnią praktyką otwiera popołudniowy komplet frebłowski. Zapisy: Narutowicza 31, front 1-sze piętro od godz. 12—1 i od 4—6. 11

UDZIELAM gruntownie lekcji gry fortepianowej. Wiadomość: Juljusza 10, m. 7. 11

UDZIELAM lekcji matematyki języka niemieckiego, Piotrkowska 103, m. 31 30

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais francais allemand, Traugutta 1 etg. 30

MISS MARY gives English French German lessons Traugutta 2, I fr.

WAŻNE dla odjeżdżających zagranicę Lekcji francuskiej konwersacji metodą skróconą, nowoczesną w najszybszym czasie udziela rutynowana nauczycielka. Ogrodowa 26, róg Gdańskiej 1-e wejście III p. Walent de Lazari. Widzieć można od 1—3 i od 6—9. 11

7-KLASISTA udziela lekcji. Specjalność: język polski, matematyka. Wiadomość: Rzgowska 98, m. 7. 11

STUDENTKA udziela lekcyj Ceny przystępne, Piotrkowska 16, m. 26 11

ANGIELSKIEGO, konwersacji i literatury udzielam. Korespondencje i tłumaczenia w angielskim, niemieckim, francuskim, polskim i rosyjskim załatwiam. Markowicz, Cegielniana 66.

POSZUKUJĘ kolegi (łanki) do wspólnej nauki matematyki (różniczek i całek), fizyki i chemji. Dysponuję pokojem. Oferty sub. „Fizyka".

JĘZYKA polskiego i rachunkowości szybko wyucza student wyższego semestru. Starszych specjalną skróconą metodą. Gdańska 23. m. 2, front I-sze piętro.

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów dla eksternów. Specjalność: matematyka, polski. Gdańska 23, m. 2 front, I-sze piętro.

LEKCYJ w zakresie 8-iu klas (specjalność matematyka) udziela rutynowany pedagog. Oferty sub: „Delta".

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół państwowych. Tenenbaum, Piotrkowska 128. 20

NIEMIECKIEGO udziela rutynowany nauczyciel z dyplom. uniwers. niemieck. Oferty „Dr. L."

NIEMIECKI gruntowny: gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycje. Specjalny kurs dla biuralistów. Pomorska 22, front I p., m. 4 od 2—3 po poł. i o 7 wieczorem. Proszę dzwonić.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr za wiersz mil. (na str 4-szp.) Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1,20. poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY

z d. 13 października 1929 r.

Idylla na Pacyfiku



— W słodkiej zgodzie przytula
Do swej piersi Sam Bulla..
Motorówka jak śmiga
Przez otchłanie mórz miga:
Nad bezdenną mknie głębią,
Kędy wody się kłębią,
To się wspina zuchwale,
To jak brzytwa tnie fale..

Wtem mignęło coś w dali...
Kogóż djabli nadali?
— To japoński potworek
Skacze z falą jak korek!
— Stop! Wymijaj na prawo,
Bo zakończy się krwawo!... —
Ale widać po „minie"
Że żeglarzy nie minie...

W. Drozdowski

Max Reinhardt mówi o teatrze:

Śmiać się i płakać, kochać i nienawidzieć

chce współczesny widz teatralny.

Publiczność żąda w teatrze szczerości i odwagi

Znakomity teatrolog Max Reinhardt, który przeprowadza obecnie w swych teatrach niezwykle śmiałe eksperymenty reżyserskie, na prośbę pism zagranicznych napisał poniższy, niezwykle interesujący artykuł o nowym kierunku inscenizacyjnym. Red.

Teatr należy do aktora — poza tem do nikogo więcej. Oczywiście nie mam na myśli tylko aktorów zawodowych. **Aktorami nazywam zawsze również widzów.** Gdyż współdziałanie widzów z aktorami jest tak samo ważne dla dobrego wystawienia i odegrania sztuki, jak obsada ról i zapewnienie, czy sufler dobrze spełnia swą powinność.

Widz musi wziąć udział w grze — jeśli pragniemy przeżyć kiedyś prawdziwą sztukę teatralną. Nie chcę być banalny. O współdziałaniu widzów z aktorami mówiło się już wiele. Tworzono nawet sztuki, których akcja częściowo rozgrywała się na widowni. Ale to jeszcze nie wszystko, co można zrobić i co należy zrobić.

Gdy akcja sztuki rozgrywa się na widowni, nie wywołuje to większego efektu, aniżeli większe nieco zainteresowanie widzów. Obracają się wszyscy na krzesłach w kierunku grających aktorów, przyglądają się im z zaciekawieniem z bliska — ale nie znaczy to, że odczuwają w tej chwili całą moc uczucia, że pozwolili się wciągnąć w grę, przeżywając całem swem jestestwem życie sztuki.

Wielu ludzi teatru wskazuje na to współdziałanie, jako na konieczność, nie dając jednakowoż wskazówek, czy i w jakim stopniu możliwem jest rozbudzenie żywszego uczucia u widzów - aktorów.

Ja osobiście nie ograniczę się do słów i na swych deskach scenicznych zastosuję to, co w tej chwili chcę powiedzieć.

Sztuka teatralna jest **najstarszą, najpotężniejszą i najbardziej bezpośrednią w stosunku od widza.** By wywarła **właściwy swój wpływ, musi być odpowiednio** spreparowana. I dlatego za winę poczytuję wszystkim reżyserom, że idą po linji najmniejszego oporu, że, opracowując sztukę, czynią to dla samych aktorów, że nie umieją wyobrazić sobie, iż w czasie prób na widowni znajduje się **publiczność, której też trzeba dać role, choćby statystów.**

Życie mieszczańskie w dobie obecnej jest ograniczone i biedne pod względem uczucia. **Normalny człowiek czuje zwykle raz w życiu ogrom miłości i raz w życiu szczęście wolności.** Raz w życiu przynajmniej poznać musi, co to jest gorzka pogarda. Raz w życiu grzebie on, z wielkim bólem swe uczucie i **raz umiera sam.**

Ale nasze przyrodzone dary, miłość, nienawiść, szczęście i cierpienie są **daleko większe, aniżeli wąska ramka życia.** Nie wystarczy, jeśli uczucia te rozładujemy raz tylko.

Ćwiczymy codziennie, by wzmocnić nasze mięśnie i nasz organizm. A nasze umysłowe organa pozostają w spokoju i, nie używane, tracą swą siłę życiową. O to właśnie chodzi. Zarówno nasze duchowe jak i fizyczne zdrowie zależy od tego, czy organa te regularnie funkcjonują.

Nieświadomie czujemy, jak **serdeczny śmiech przynosi nam pewnego rodzaju wyzwolenie ducha ,jak głębokie westnienie lub wyładowanie złości przynosi nam ulgę.** Podniecenie i uzewnętrznienie tego podniecenia, jest nam bezwzględnie konieczne.

A tymczasem wychowanie, jakie otrzymujemy, nastawione jest djametralnie w przeciwnym kierunku. Ideałem towarzyskim, ideałem dobrego wychowania, jaki starają się nam wpoić jest — stoicyzm. Być zawsze poprawnym i chłodnym, albo przynajmniej wydawać się takim. **Cierpienia i wybuchy uczucia uważane są za przekroczenia bardzo poważne.** To, co nas boli i gnębi **musimy chować głęboko, bardzo głęboko.**

Łamiemy się w ten sposób. Nasze życie sprowadza się do napychaina żołądka. To **nam wolno** — nasz apetyt nie będzie nikogo raził, jeśli oczywiście „korekt" zachowywać się będziemy przy stole. Na twarzy musimy zawsze nosić **maskę uprzejmości, gdy się chce kogoś poprostu trzepnąć po twarzy, zadowolenia, gdy całe nasze jestestwo buntuje się przeciwko niesprawiedliwości.**

Organizm fizyczny jest dobrze rozwinięty, ale duchowy jest zmięty, złamany **Gdybyśmy mogli kiedyś zapomnieć, wykrzyczeć się dowoli, powybijać szyby, dać upust temu, co nas gniecie — odżylibyśmy z pewnością, poczulibyśmy wielką ulgę i starczyłoby nam to na długi okres życia.**

Ale, niestety, musimy uprawiać „prohibicję" ducha. I ta prohibicja ducha ludzkiego, jest najbardziej ciekawem zjawiskiem życia.

Ale to, czego nie wolno na ulicy, w domu, w lokalu, **niech będzie wolno w teatrze. Jeśli my nie śmiemy** powiedzieć czegoś głośno, **niech ze sceny uderzy to słowo po obrośniętych tłuszczem barkach i ramionach.** Jeśli nie śmiemy kogoś uderzyć, niech **za nas na sc**[...] **grzmocą w obleśne gęby.**

Będziemy się wówczas duchowo [...]radzali. To, co trzymamy w klatce[...] uwięzi, uzewnętrzni się, widz za po[...]cą swego uczucia grać będzie wesp[...] aktorem, odczuje go, zrozumie i w[...]duje z siebie wszystko. Wyjdzie po s[...]taklu odświeżony, wesoły, zadow[...]ny, szczęśliwy, że oto jego duchow[...]ła znalazła pewien upust.

Tak panowie reżyserzy, powinna [...] „zrobiona" sztuka. Nie trzeba do [...] sztuk specjalnych. Z najgłupszej ko[...] można wydobyć to, co nam potrz[...] **Trzeba tylko chcieć.**

A tymczasem tak się stało, że nie [...]tor widza, lecz **widz poczyna ur**[...] **aktora.** Modny kodeks towarzyski [...]niósł się na scenę. I aktor na scenie [...] wrażenie, że znajduje się w towa[...]stwie i że... **wiele rzeczy nie wypad**[...] to jest właśnie przyczyną, dlac[...] wszystkie jaskrawe sceny wypadają blado.

Jeśli człowiek będzie bił drug[...] człowieka ręką otwartą, **będzie** [...] **mocno.** Jeśli użyje pięści, będzie bi[...]biej. A gdy weźmie jeszcze kij czy [...]zo, będzie bił zupełnie słabo. Nieświ[...]mie coś powstrzymywać będzie jeg[...]mię od mocnego ciosu. To „coś" jest [...] samem, co hamuje grę aktora.

I dlatego współczesny teatr **nie** [...] **że poszczycić się 100-procentowym** [...]**chankiem.**

„Ja cię kocham brzmi tak samo [...] **„Co nowego?"** Nie może poszczyci[...] **100-procentowym tragikiem, komik**[...] **ironistą.** To wszystko jest **gra, a nie** [...]**cie. A winę ponosi tylko i wyłącznie** [...]**żyser, który pozwala kodeks towarz**[...] **stosować na scenie.**

Otóż teatr nie powinien być od[...]ciadleniem życia zewnętrznego [...] Bynajmniej. Powinien być **odzwier**[...]**dleniem ducha ludzkiego, wyzwol**[...] **z pęt przesądów. Ten wielki eksp**[...]**ment stworzy z teatru to, czem** [...] **być powinien.**

MAX REINHARDT.

Aktor-awanturnik.

Znakomity artysta Kortner, jeden z najpopularniejszych aktorów nietylko w ojczyźnie swej ale bodaj w całej Europie, jest nietylko wielkim aktorem, ale też... wielkim awanturnikiem...

Niedawno, podczas wystawiania w Berlinie sztuki „Rywale", miał awanturnicze zajście ze swym kolegą Albersem o to, że podczas przedstawienia, w scenie bójki w ostatnim akcie, bił go niemiłosiernie... Obecnie znów prasa berlińska zamieszcza sensacyjne notatki o konflikcie Kortnera z artystą Harlanem.

Kortner miał grać z żoną Harlana w pewnej sztuce. Poniewa ,uważał, że pani Harlan roli swej nie opanowała należycie, wymógł na niej, aby przychodziła do jego prywatnego mieszkania na lekcje. Nie podobało się to, oczywiście, mężowi, Harlanowi, pomiędzy oboma aktorami doszło do głośnego „nieporozumienia", w rezultacie zaś — Harlan poczęstował Kortnera szpicrutą...

W związku z tem zajściem zjawiły się pogłoski o wystąpieniu Kortnera z teatru i wyjeździe jego z Berlina.

Bicze z piasku.

Karjera radjopajęczarza.

Przyzwyczaiłem się już zwierzać się Czytelnikom „Republiki" ze wszystkich moich trosk, radości i najważniejszych wypadków w mojem życiu. Jak mi się urodzi wnuk, to zamelduję o tem niezwłocznie.

Chwilowo mam do zanotowania co innego, mianowicie zmianę zawodu. Już nie jestem tem, czem przypuszczacie: literatem, publicystą, dziennikarzem, lub niebieskim ptakiem. Nie. Zmieniłem zawód. Od dziś jestem — radiopajęczarzem.

Stało się to tak nagle i niespodziewanie ,że nie zdążyłem się jeszcze przyzwyczaić do nowego zawodu i dlatego za każdym dzwonkiem włażę pod kanapę i tam szczękam zębami w obawie, że to już policja.

To zdenerwowanie zczasem minie i potrafię z godnością wysoko nieść sztandar radjopajęczarza.

Obecnie jednak czuję się niepewnie na nowym terenie.

A stało się to tak: zafundowałem sobie radjo. Ciekaw byłem programu koncertu w Bombaju, wyniku walki bokserskiej w San Francisco, odczytu o hodowli białych niedźwiedzi na Alasce i koniecznie chciałem usłyszeć kazanie Dalaj Lamy.

Od dawna już zwracano mi uwagę, że kulturalny człowiek w XX w. musi posiadać radio, bo bez tych wiadomości nie można z podniesionem czołem iść przez życie. Zafundowałem więc sobie aparat, podniosłem czoło i idę przez życie.

... Przyszedł więc taki pan, ustawił akumulator, wkręcił lampki i cewki, prześwidrował dziurki we wszystkich drzwiach, na suficie rozciągnął coś w rodzaju mosiężnej sprężyny ze starej otomany, połączył to wszystko ze sprężynowym materacem mego łóżka, poczem uziemiwszy ten interes przy usłużnej pomocy kaloryferu, wziął 150 zł., powiedział, że jak się zepsuje, to trzeba będzie naprawić i poszedł.

Zostałem wreszcie sam na sam z mojem szczęściem!

Okulary na nos, „Kurjer" z programem radia w łapę i dalej-że do roboty! Kręcić, wiercić, łapać fale eteru i skrzętnie butelkować w pamięci wszystko, co najodleglejszych zakątków świata ludzie mają mi do powiedzenia. Co za rozkosz! Cały świat gada do mnie, a ja do niego ani razu!

Halo — halo! Bukareszt — New York — Tanganajka!

Hallo! Autentyczny pogwizd wichru na biegunie, ryk lwa pod palmą na pustyni, odczyt Mussoliniego, hejnał krakowski, odgłos strzałów arabskich w Palestynie, koncert symfoniczny w Tokio, potężne skrzypienie nienaoliwionej osi ziemskiej — wszystko to moje! wszystko mam na zawołanie nie wychodząc z własnego mieszkania.

To się nazywa postęp, hę? To jest kultura, co?

Pomimo tylu oszamiających wrażeń nie zapomniałem jednak ani na chwilę, że jestem lojalnym obywatelem. Od dziecińśtwa mam wrodzone poczucie posłuszeństwa i lojalności. Jestem porządny, punktualny i systematyczny, nigdy nie zaniedbuję mych powinności, nie zalegam z opłatami, jak ognia boję się nietylko wszelkich zatargów z władzami, ale nawet samego widoku przedstawicieli władzy. Jak jadę tramwajem, a wchodzi kontroler biletowy, to natychmiast w biegu wyskakuję. Zawsze i to władza!

Jasnem więc jest, że człowiek o takiej oragnizacji duchowej założywszy radio, już nazajutrz poleciał zameldować o tem komu należy i opłacić podatek. Na wszelki wypadek wziąłem paszport, metrykę, świadectwo szczepienia ospy, dwie fotografje i jazda z tem na plac Napoleona do urzędu pocztowego.

A tam-ci ogon kilometrowy pirsza klasa jak za chlebem kartkowym podczas okupacji, sięga aż do Brackiej. Staruszek jeden z żydełkiem sobie przyszedł, przeczytał już w ogonku wszystkie powieści Kraszewskiego od p[...]szej do ostatniej... Matkom do og[...] przynoszą co dwie godziny niemo[...] do nakarmienia; drągal jeden pod[...]sem mówi, że stanął tu, jak był [...]wstępnej klasie... Słowem, widz[...]degja narodowa. Chyłkiem cicha[...] milczkiem przemknąłem się aż do [...]sady owego ogonka i zajrzałem [...] ogon. A tam otworek i panienka [...]tworku. Pytam się grzecznie:

— Śliczna panieneczko, czy na [...] Warszawę tylko to jedno okien[...] do załatwiania tych spraw? —

— Tylko jedno, mój chłopczyku [...] odrzekła panienka — stań w kolej[...] się kiedyś dociśniesz! —

Ha, trudno, stanąłem. Stałem [...]nek, stałem drugi, a na trzeci mac[...]łem białą rączką i powiedziałem [...]

— Tylu zacnych radjopajęcz[...] żyje sobie w naszej kochanej Po[...] dlaczegoż i ja nie miałbym przys[...] do cechu?

Zapisałem się i wcale tego nie [...] Zaraz założyłem związek zawo[...] radiopajęczarzy polskich, wybr[...] mnie na prezesa, mamy już nasz [...] gdzie się schodzimy co wieczór [...]chamy audycji na najlepszych nie[...]jestrowanych aparatach. W tych d[...] delegat nasz jedzie do Łodzi, aby [...] założyć filję. Dzięki stosunkom u[...]liśmy urzędowe zapewnienie, że [...] okienko nigdy nie będzie otwarte [...]zek nasz ma więc widoki rozwoju.

Padalec

Jak zreformować małżeństwo?

Kongres specjalistów-seksuologów obraduje w Londynie nad tą sprawą

Zaledwie 5 proc. małżeństw uznano za dobrane i względnie szczęśliwe.

W Londynie odbywa się obecnie międzynarodowy kongres seksuolagów, który wzbudził, dzięki swemu niezwykłemu charakterowi i drastycznym zagadnieniom, tu poruszonym, ogólne zainteresowanie całego świata. A centralnym punktem obrad, na które przybyli specjaliści nauk seksualnych ze wszystkich zakątków Europy, Ameryki i Azji, jest sprawa współczesnego **małżeństwa.**

Cały szereg autorów — działaczy naukowych, psychologów, powieściopisarzy itd. — występował w ostatnich czasach z rozlicznemi projektami reformy małżeństwa: **„Małżeństwo na próbę“, „małżeństwo absolutne“, „małżeństwo studenckie“** — oto tematy rozwijane przez autorów współczesnych i omawiane obecnie na kongresie londyńskim.

Sprawa nie jest błaha, ani banalna. Mówi się o niej już bardzo dawno. Ale mimo ciągłych rozmów, bolączka dojrzewa, wrzód narasta i nie można dotąd znaleźć jakiejś określonej rady na zreformowanie instytucji małżeństwa, odpowiadającego swemu celowi.

Stwierdzono niezbicie, że **75 proc. małżeństw nie należą do dobranych, ani szczęśliwych.** 20 proc. żyje z sobą w zgodzie. A zaledwie 5 proc. może o sobie powiedzieć, to **właściwe małżeństwo, będące przedmiotem marzeń ludzkości.**

A sytuacja nie polepsza się. Jest coraz gorzej. I dlatego tak poważnie obraduje od szeregu dni w Londynie kongres międzynarodowy.

Znakomity lekarz niemiecki, dyrektor lipskiej uniwersyteckiej kliniki dla kobiet, profesor dr. Hugo Selheim, wydał z okazji zjazdu książkę, w której scharakteryzował niektóre z najbardziej popularnych obecnie haseł małżeńskich. Jego charakterystyki są niezwykle trafne i bardzo ciekawe, poruszają bowiem te wszystkie zagadnienia, które są przedmiotem ogólnych rozmów, zmierzających do zreformowania obecnego stanu.

A więc w pierwszym rzędzie.

Małżeństwo na próbę.

Pierwszym inicjatorem tego małżeństwa była, choć to bardzo dziwne, kobieta, niejaka pani Buchow — Homey. Ona to po raz pierwszy, na międzynarodowym kongresie kobiet w Wiedniu, wystąpiła z projektem **uprawnienia małżeństwa „na próbę“,** proponując jako próbny okres — 5 lat. Okres ten byłby prolongowany na trzy lata po zjawieniu się każdego dziecka.

Idea pani Buchow oparta była na hipotezie, że w ciągu pięciu lat większość „próbnych małżonków“ przyzwyczai się do siebie i zżyje tak bardzo, że **małżeństwo na próbę zamieni się na małżeństwo właściwe.**

Otóż prof. Selheim uważa, że pani Buchow, wysuwając swe hasło pięcioletniej próby w małżeństwie, nie liczyła się absolutnie z **psychologją męża.**

Dziecko, które w myśl idei próbnego małżeństwa, będzie przypadkowym, a nie świadomym owocem tego małżeństwa, przyczyniać się będzie do przymusowej prolongaty pożycia na dalszy okres trzyletni. W tym wypadku, miast przywiązać do siebie małżonków, będzie ojca zniechęcało do małżeństwa pod przymusem.

Z drugiej strony znajdzie się wielu mężczyzn, którzy **przez całe życie próbować będą co pięć lat współżycia z inną kobietą** i nigdy, w ten sposób nie stworzą z próby stałego stadła małżeńskiego.

Inna rzecz, że małżeństwo na próbę ma wiele dobrych stron: **żona, z obawy, że mąż może ją po pięciu latach porzucić, będzie wszelkiemi siłami się starała przywiązać go do siebie i uprzyjemniać mu pożycie małżeńskie.**

Ale ostatecznie konkretnych rezultatów takie rozwiązanie sprawy dać nie może. Daleko lepszą formę małżeństwa na próbę jest takie postawienie sprawy, by w razie zajści ażony w ciążę, **próbne małżeństwo zamieniło się w stałe, na** za zasadzie dobrowolnej umowy małżonków, a nie na zasadzie przymusu. Jest to zupełnie logiczne, albowiem gdyby w razie zajścia żony małżeństwo miało się rozejść, — to czy nie jest to najwymowniejszem świadectwem, że małżonkowie nie odpowiadają sobie wzajemnie?

Małżeństwo na próbę nie jest zasadniczo pomysłem złym. Ale wszelkie sposoby wykonania, dotychczas proponowane, nie odpowiadają życiowym wymogom.

Małżeństwo towarzyskie.

Wynalazcami tej formy małżeństwa są amerykanie Lindsay i Ewans. Według ich twierdzenia, w zupełnej wolności towarzyskiego, przyjacielskiego małżeństwa, zawarta jest gwarancja i możność poznania się wzajemnego najdokładniej. Dwaj osobnicy płci odmiennej przyjaźnią się ze sobą przez pewien czas, są towarzyszami pod każdym względem, nie będąc związanemi żadnymi przyrzeczeniami.

Jeśli po pewnym czasie okaże się, że nie odpowiadają sobie — rozejdą się. Ale gdy zrozumieją, że jest przeciwnie — wówczas związek ich zamieni się na najbardziej szczęśliwe małżeństwo, i wtedy dopiero wezmą na siebie te wszystkie ciężary, które nakłada na człowieka rodzina.

Według idei obydwóch amerykan, małżeństwo przyjacielskie, w razie zajścia żony, **nie obowiązuje męża do jakichkolwiek alimentów.** Jeśli chodzi o stosunki finansowe, mąż i żona **pozostają między sobą w tych warunkach, jakgdyby nie byli małżonkami.** To właśnie stworzyć ma tę wolność, która pozwoli na współżycie i wzajemne dokładne poznanie się.

Prof. Selheim uważa, że ten pomysł ma zasadniczo jedno słabe miejsce: **Przyrody nie można oszukać.** I koniec końcem kobieta, znajdująca się w przyjacielskim stosunku z mężczyzną i nie chcąca zostać matką, **albo zachoruje, albo wogóle straci możność zostania matką.** W ten sposób dzieci mogą zjawić się w nieodpowiednim momencie, albo wogóle się nie zjawić w odpowiednim i oczekiwanym momencie. A to spowodować musi nieporozumienia, niechęć i **rozbicie „towarzyskiego“ małżeństwa.**

A więc powyższy projekt stwarzający jakgdyby stopień przygotowania do małżeństwa, jest, zdaniem lekarzy, nieodpowiedni i nie nadający się wogóle do dyskusji.

Małżeństwo doskonałe.

Jest to projekt **Vandervelde'a.** Vandervelde daje lekcje miłości. W swej znanej książce pt. „Technika małżeństwa“, opisuje on szczegółowo, **jak należy zachowywać się przed aktem małżeńskim w czasie ślubu, po ślubie.** Mówi o zamkniętem kole, od miłosnego pocałunku do miłosnego ugryzienia itd.

Wykonanie wszystkich jego przepisów stworzyć ma **małżeństwo absolutne, inaczej — małżeństwo hyperdoskonałe.**

Cóż powiedzieć o tych „lekcjach miłości“? Prof. Selheim podkreśla, że miłosne stosunki, między dwojgiem ludźmi są tak bardzo prywatne i intymne, że wszelkie **wskazówki nie mogą mieć miejsca.** Również z punktu widzenia lekarsk. nie wolno tworzyć szematu miłości. Miłosne stosunki muszą przejawiać się w formie **miłosnego napięcia, a nie miłosnego naprężenia.** Bardzo często nadmierne podniecenie powoduje chorobę. A lekcje miłości przyczyniają się właśnie do **nadmiernego podniecenia.**

Prof. Selheim jest zdania, że słynna książka Vandervelde **daleko bardziej zmąciła aniżeli uspokoiła umysły ludzkie, w dziedzinie małżeństwa.**

Małżeństwo studenckie.

Pod tem pojęciem rozumie się albo wczesny ślub młodzieńca albo też ślub studenta ze studentką. W wypadkach jeśli młodzież ma dostateczne środki materjalne, takie małżeństwo jest najlepsze i w przyszłości najszczęśliwsze, jak wogóle szczęśliwe są małżeństwa zawierane bardzo młodo.

Ale gdy niema środków materjalnych — **małżeństwo takie staje się nieszczęśliwe.** Niema nic bardziej fatalnego, jak to, że swe dziecko muszą młodzi małżonkowie oddawać na wychowanie swym rodzicom.

I dlatego nie **wolno młodzieży zawierać ślubów,** o ile niema dostatecznych środków utrzymania. Głodowanie, ani też branie wsparć od rodziców nie może stworzyć atmosfery szczęścia w małżeństwie.

Zalegalizowana kochanka.

Jest to propozycja **Jerzego Anquetila.** W tłumaczeniu na język polski „La maitresse legitime“ jest to małżeństwo w trójkę.

Idea ta powstała przez wzgląd na znacznie przewyższającą ilość kobiet nad mężczyznami. Anquetil uważa, że jego projekt nic nie zmienia, raczej **legalizuje istniejący już fakt, albowiem w 75 procentach, mężczyźni obok swych żon posiadają kochanki.**

Różnica polega na tem, że to, co było nieoficjalne, stać się ma oficjalnie uznanem.

Prof. Selheim jest przeciwny teorji Anquetila. Maluje taki obraz, kiedy zjawiają się **żony pierwszej i drugiej klasy.** Która kobieta będzie chciała ustąpić pierwszeństwa? A wówczas stosunki w małżeństwie staną się nie do zniesienia.

Prof. Selheim na tem kończy swą książkę. Jest on jednym z uczestników kongresu londyńskiego i na tym kongresie wyłożyć ma swoje poglądy odnośnie reform w małżeństwie. Kongres obraduje bardzo poważnie. I kto wie, może wyniesie ze swych obrad właściwe rozwiązanie zagadnienia małżeństwa i nowych jego form. Na to czeka dziś cały świat.

Pick.

W obronie praw mężczyzny.

W Wiedniu obraduje kongres, omawiający sposoby walki z.. przywilejami kobiet.

Wygląda to na żart lub kawał, a przecież — jest szczerą prawda, że obecnie odbywa się w Wiedniu „Kongres mężczyzn“, którego celem jest: **walka o równouprawnienie meżczyzny...**

Ruch ten datuje się zreszta w stolicy Austrji już od dłuższego czasu.,. Rzeczywiście: mężczyźni walcza o równouprawnienie z kobietami, uważając, że są coraz bardziej upośledzani...

Sypią się więc broszury i odezwy, idzie forsowna propaganda przy pomocy plakatów z ogromnem symbolicznem godłem, wyobrażającem reke męską, duszącą męża...

Zjazd, zwołany ze wszystkich stron Austrji tudzież Niemiec przez stowarzyszenie obrony praw mężczyzny, istniejące w Wiedniu pod nazwa „Aequitas“, obraduje bardzo poważnie, dowodząc, że **mężczyzna jest już bardzo pokrzywdzony przez kobiete...**

I przysłuchując się skargom, wytaczanym na zjeździe, licznym referatom oraz dowodzeniom, trzeba przyjść do wniosku, że — **„upośledzeni“ meżczyźni mają sporo słuszności...**

Kobiety osiągnęły od chwili zakończenia wojny wszechświatowej, niemal w całej Europie, szereg politycznych uprawnień — dowodzą meżczyźni. Kobiety nie są już dzisiaj upośledzone politycznie. Społecznie zaś wywalczyły one sobie już również dostęp do wszystkich, niemal dziedzin życia. **Zabierają nam najlepsze posady, wciskają się do banków, fabryk, urzedów...**

Jeżeli więc kobiety są ju dzisiaj społecznie i politycznie zrównane w prawach z mężczyzną, czy powinny jeszcze istnieć dotychczasowe prawa małżeńskie, nakładające na meżczyznę ciężar utrzymania kobiety — wogóle maximum obowiązków rodzinnych?

— **Jak równość — to równość!** wołają członkowie stowarzyszenia obrony praw uciśnionego mężczyzny. **Żądamy reformy prawa małżeńskiego w sensie wzmocnienia naszego stanowiska i zdjęcia z nas niesprawiedliwych ciężarów!** Konkurujecie z nami na wielu polach nawet bardzo zwycięsko — w walce o byt, utrudniacie ją nam, a n. p. w razie rozwodu **mąż musi żonie płacić alimenty!...**

W dodatku — przeważacie nas liczebnie. Wszystkie kraje wykazują nadwyżkę kobiet w stosunku do meżczyzn. Śmiertelność płci męskiej jest tak znaczna, że wszędzie już w wieku lat dwudziestu ilość chłopców wyrównywa się, poczem stosunek ten pogarsza się z każdym rokiem na niekorzyść meżczyzn. W przyszłości więc — płeć „słabsza“ stanie się nietylko społecznie ale i liczebnie płcią daleko silniejsza!...

— **Zginiemy, skarłowaciejemy pod przewagą kobiet, wołaja członkowie wiedeńskiego zjazdu, musimy więc myśleć o obronie naszych praw i naszych stanowisk!**

I obradują usilnie nad tym problematem...

Io.

OSSIP DYMOW.

Trzy pokolenia.

W salonie siedzą goście.

Zebrali się na imieninach najmłodszej córeczki domu.

Towarzystwo jest bardzo rozróżniczkowane. Są starzy, i młodzi, i w średnim wieku... Krewni, znajomi oraz kilka przyjaciółek imienniczki...

***

Starzy siedzą w wygodnych, miękkich fotelach pod oknem. Mają siwe włosy, poważny dobrotliwy wygląd. Przypominają sobie w rozmowie stare czasy:

— To było w tym roku, kiedy ja zdobyłem pierwszą nagrodę w wyścigach konnych...

— Pan sam jeździł?

— Ajakże, byłem wtedy porucznikiem w 43-im pułku. Trener dał mi szczegółowe wskazówki, jak mam się obchodzić z koniem: na skrętach zatrzymać na moment, dać mu sekundę wytchnienia, potem znów puścić. To był cudowny koń, nazywał się „Sułtan“...

— O - tak, pamiętam doskonale „Sułtana“. On przyniósł swojemu właścicielowi — zdaje się że to był hrabia Konar — blisko, pół miljona...

***

W pobliżu stołu, przy herbatce i ciastkach, siedzą osoby w średnim wieku. Ojciec solenizantki mężczyzna lat 48, prowadzi ożywioną rozmowę ze swym sąsiadem:

— Powiadam panu: stanowczo nie warto zamienić Essex'a na Austro - Daimlera. Tylko Essex — to najlepsza marka, mojem zdaniem. Sześciocylindrowy wóz, zużywa niewiele gazoliny.

— Ale ja — nie wiem... Radzą mi, żebym dopłacił i wziął to amerykańskie auto „Meros“...

— Nie radzę. Stanowczo za ciężka maszyna. Nic pan nie zaoszczędzi...

***

Dokoła fortepianu zgrupowała się młodzież. Solenizantka — panienka lat 17 — opowiada, że zamierza jesień spędzić w Paryżu.

— A jak pojedziesz- Pociągiem czy autem?

— Ależ — broń Boże, Samolotem...

— Nie boisz się choroby powietrznej? Nie każdy to znosi...

— Ja znoszę bardzo dobrze. W ubiegłym roku latałam z Wiednia do Wenecji podczas deszczu. —

— To musiało być nieprzyjemne...

— Nie, bo wznieśliśmy się ponad chmury deszczowe.

— Podobno, że teraz jest już radio na aeroplanach pasażerskich...

— Tak, i telefon...

***

Trzy pokolenia...

(Tłum. Jo.)

Miasto 100-procentowych skner.

Istnieje ono w Szkocji i szczyci się niezwykłą „oszczędnością“ swych mieszkańców.

Burmistrz Aberdeenu wydał zbiór anegdotek o swoich ziomkach.

Istnieją na świecie skąpcy wszelkiego rodzaju, autoramentu i pokroju. W każdej części świata w każdem państwie, w każdem mieście. O skąpcach pisało się studja, skąpcy byli bohaterami tragedji, dramatów i komedji. Są też często bohaterami codziennego życia.

Ale skąpcy występują na widownię zwykle indywidualnie. Nigdy nie słyszało się, od początku świata, o jakiemś większem zbiorowisku, złożonem ze 100-procentowych skąpców. O takiem zjawisku nie można było pomyśleć, trudno je było sobie wyobrazić.

A jednak takie zbiorowisko istnieje.

Istnieje pewne miasto w Europie, posiadające około 150 tysięcy mieszkańców — **150 tysięcy skąpców.**

To nie przesada, a rzecz ciekawa i niezwykła. Niema w tem mieście żadnego obywatela, który nie słynąłby z swego skąpstwa. Przykład jest zaraźliwy — wszyscy obywatele tego miasta mają już ustaloną sławę skner i to w najściślejszem znaczeniu tego słowa.

Opowiadają, że grupa amerykańskich turystów odbywała podróż po Europie. Między in. przybyła również do Szkocji. Jeżdżąc samochodami, pewnego dnia napotkali na swej drodze jakieś ładne miasto. Map z sobą nie mieli, zwrócili się więc do jakiegoś chłopca, stojącego u rogatki z zapytaniem:

— **Dajcie mi sześć pensów, a powiem wam, jak się to miasto nazywa.**

— Nie trzeba. Już się dowiedzieliśmy — odparł jeden z turystów. — Tacy, jak ty, mogą mieszkać jedynie w **Aberdeen.**

Oto jest właśnie to najdziwniejsze miasto na świecie. Trzecie co do wielkości i znaczenia miasto w Szkocji. Pięknie położone przy ujściu rzeki Dee, pyszni się swemi pięknemi, wykutemi w granicie ulicami i... słynie z niezwykłego, niepospolitego na świecie skąpstwa swych obywateli.

A nie jest to zwykłe skąpstwo, zwykła drobiazgowość, spotykana u wielu ludzi na świecie. Takich skąpców, jakimi są wszyscy obywatele miasta Aberdeen, spotykamy na świecie bardzo, bardzo rzadko.

Skąpstwo to stało się tematem wielu dowcipów i anegdotek. I przyznać należy, że sami obywatele absolutnie nie krępują się tym rysem ich charakteru i chętnie opowiadają anegdotki mające świadczyć o ich sknerstwie.

A przed kilku tygodniami lord-major Aberdeen, sir James Tagart, wydał specjalnie zbiorek anegdotek o swem rodzinnem mieście. W przedmowie do tego wydania pisze on, że zebrał specjalnie te dykteryjki, które oparte są na konkretnych faktach i autentycznych zdarzeniach, a które pozwalają poznać dokładnie życie dziwnych obywateli, dziwnego miasta skąpców, jedynego w swoim rodzaju na świecie.

I na wstępie podaje następujący fakt:

Cudzoziemiec, przybywający do Aberdeen pragnie oczywiście przesłać ukłony swym znajomym na kartce z widokiem miasta. Wchodzi do sklepu i prosi o karty widokowe. Proponują mu natychmiast widoczki głównej ulicy Union-street. Na jednem widoczku ulica jest zupełnie pusta, na drugim widać tłumy spacerowiczów i przechodniów. Ta sama ulica? Zdaje się, że ta sama. Dla pewności kupujący spogląda na napis. I ze zdumieniem i niedowierzaniem czyta na jednej widokówce, na której widać pustą ulicę: **„Aberdeen, Ulica Union w dniu św. Aleksandra, gdy na ulicy sprzedaje się kwiatki na cel dobroczynny“.**

A na drugiej, na której widać tłumy: „Aberdeen, Ulica Union w dzień powszedni“.

Miasto leży nad rzeką, nad którą zbiera się cała dziatwa dla zabawy. I niema dnia, by które z dzieci nie wpadło do wody. Ustanowiono nawet w celu ochrony, specjalny posterunek policyjny. Ale zdarza się, że ten posterunek zajęty jest czemś innem. I podczas takiej okoliczności zdarzyło się, że jakiś chłopczyk wpadł do rzeki i zaczął tonąć.

Zrozpaczony ojciec obwieścił, że o**fiaruje 1 funt nagrody temu, kto wyciągnie jego syna z wody żywego.** Jeden z pływaków dał się skusić. Wskoczył do wody i wyniósł chłopca na brzeg. Chłopiec był żywy, ale zemdlony. Póki stosowano sztuczne oddychanie, ojciec podziękował wybawcy i **wręczył mu pół funta czyli 10 szylingów.**

— Jakto? — zapytał tamten zdumiony.

— No tak — odparł spokojnie obywatel Aberdeen. — **Przecież pan wyciągnął go nawpół żywego.**

Na głównej ulicy miasta stoi jedyny w swoim rodzaju lombard, bez którego niewątpliwie mieszkańcy Aberdeenu, umarliby z pragnienia. Oto kufel piwa w restauracji kosztuje 9 pensów, ale żaden aberdeeńczyk nie pozwoli sobie wydać na ten cel więcej niż 6 pensów. I ostatecznie znaleziono na to radę.

Obywatel Aberdeenu bierze 6-pensową monetę i zanosi do lombardu. Wobec tego, że moneta jest autentyczna, lombard chętnie daje za nią 5 pensów i załącza kwit lombardowy na 6 pensów. Obywatel nasz idzie do swego sąsiada i sprzedaje mu kwit tanio — **za 4 pensy.** I w ten sposób zdobył 9 pensów i może **kupić kufel piwa.**

Zarząd tramwajów, pragnąc przełamać skąpstwo mieszkańców Aberdeen oraz przyzwyczaić ich do korzystania z usług tramwajów, postanowił obniżyć taryfę przejazdową z 2 do 1 pensa. Ale grubo omylił się w swych planach. Mieszkańcy Aberdeen długo okazywali swe niezadowolenie.

— Dawniej — mówili — kiedy szliśmy pieszo, miast jechać tramwajem, **oszczędzaliśmy 2 pensy, a teraz zaledwie 1 pens!** (Autentyczne).

Ale najciekawszą historję opowiadają o byłym burmistrzu miasta, Tomaszu Mac Gregorze i jego sekretarzu Robertsonie. Burmistrz był kawalerem, urlop więc spędzał wraz z sekretarzem. Pewnego lata — ostatniego lata ich urzędowania, — urlop spędzili w podróży po morzu Śródziemnym. Gdy dojechali do Malty, gdzie panują niezwykłe upały, obaj kupili wachlarze z palmowych liści, by się niemi ochładzać.

Gdy przybyli do Kairo, gdzie było jeszcze bardziej gorąco, burmistrz rzekł nagle do swego sekretarza:

— Nie rozumiem. Kupiliśmy jednocześnie wachlarze, a twój jest jeszcze zupełnie nowy, podczas gdy mój jest już zniszczony.

— To nic dziwnego — odparł Robertson. — Pan nie umie się wachlować. Widziałem jak pan szybko nim wymachiwał dookoła twarzy. Oczywiście, że musi się popsuć.

— A jak ty to robisz? — zapytał zdumiony burmistrz Mac Gregor.

— **Ja trzymam wachlarz zupełnie nieruchomo a głową kiwam przed nim szybko, w przód i w tył.**

Anegdotka powyższa nie jest wymysłem. Opowiadał o niej sam dymisjonowany burmistrz, t. zw. lord-major Mac Gregor, najzupełniej poważnie i bez żadnej ironji.

Oto Aberdeen — miasto skąpców. Trudno byłoby o niem pisać inaczej, jak w anegdocie. Ale anegdoty te, najzupełniej autentyczne, wzięte z rzeczywistych zdarzeń, najdosadniej charakteryzują to zbiorowisko skner, jakiego drugiego niema na całej kuli ziemskiej.

A. H.

Kronika literacka.

—o—

= W Niemczech ukazało się bardzo ła[...] wydawnictwo, obejmujące utwory 50 wybitn[ych] pisarzy niemieckich. Wydawnictwo nosi ty[tuł] „Tu pisze Berlin!“ W skład tomu wejdą ess[eje,] wiersze nowele i satyry, pióra Henryka Ma[nna,] Arnolda Zweiga, Döblina, Feuchtwangera, T[...] tonka, Hasenclevera, Kerra, Ringelnatza, To[lle]ra, Glaesera, Zuckmayera i innych.

Są to perły krótkich utworów powyższ[ych] pisarzy. Zbiorek ma być tłumaczony na wsz[yst]kie języki europejskie.

***

= „Manchester Guardian“ urządził ank[ietę] na temat: „Kto ze współczesnych autorów [an]gielskich będzie klasykiem, t. zn. kto bę[dzie] jeszcze czytany w roku 2020?“ Największą [ilość] głosów otrzymał Galsworthy (1180), po nim [...] Wells (993), na trzeciem miejscu znajduje [się] Bennet (654), na czwartem Kipling (455), na [pią]tem Barris (286), na szóstem Walpole (263).

***

= Znana książka Emila Ludwiga „Juli [1914“] znalazła swój odpowiednik w dramacie Le[...] Lani p. t. „Gott, König und Vaterland“. Boh[ate]rem tego dramatu jest założyciel serbskiej „C[zar]nej ręki“, a treścią są dzieje Europy, począ[wszy] od zamordowania Franciszka Ferdynanda, a[ż do] wybuchu wielkiej wojny. Dramat ten wysta[wio]ny będzie u Reinhardta.

***

= Autor słynnej powieści „Im Westen n[ichts] Neues“ Remarque, ogłosił list, w którym [...] stuje, jakoby jego prawdziwe nazwisko [...] Kramer. Rodzina Remarque'ów pochodzi, [we]dług niego, z Alzacji. On sam urodził się [...] 1897 roku w Osnabruck i prosto z ławy szk[olnej] poszedł na front, jak bohater jego książki [„Na] zachodzie nic nowego“ jest jego pierwszą p[racą] literacką. Ta praca przyniosła mu dotąd m[iljon] złotych marek niemieckich.

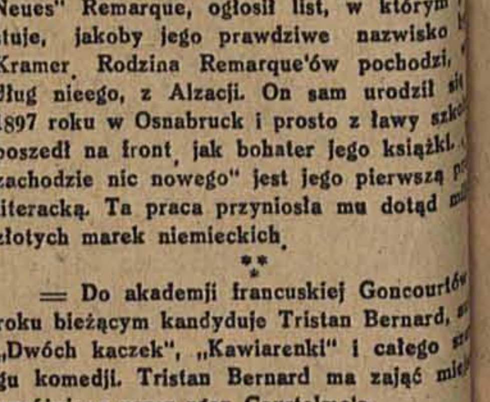
***

= Do akademji francuskiej Goncourtów [w] roku bieżącym kandyduje Tristan Bernard, a[utor] „Dwóch kaczek“, „Kawiarenki“ i całego sz[ere]gu komedji. Tristan Bernard ma zająć miej[sce] opróżnione przez zgon Courtelme'a.

***

= W dniach od 14 — 18 b. m. trwać [bę]dzie międzynarodowy kongres krytyków liter[ac]kich w Bukareszcie Uroczyste posiedzenie ot[war]cia kongresu odbędzie się w Sinaia. Na po[sie]dzeniu tem znakomity James de Coquet [wy]głosi referat o tendencjach spółczesnej litera[tu]ry europejskiej.

Zebrał PICK



W. AZOW.

Fantastyczna powieść.

Z djalogów współczesnej Rosji.

Wnuk: Dałeś mi tu jakąś książkę do czytania, dziadku — ależ to powieść zupełnie fantastyczna, a ja prosiłem o coś z życia, coś realistycznego... Dosyć już mam tych fantazji a la Juljusz Verne...

Dziadek: Nie pleć głupstw, mój drogi, to nie żadna powieść a la Verne, żadna fantazja, tylko powieść — z życia wzięta. Bardzo dobra książka...

Wnuk: To ja głupstwa plotę?!.. To ma być powieść realistyczna?.. Przecież tu są same bujdy, same kłamstwa!.. Wszystko — zmyślone, nie ma nic wspólnego z rzeczywistością... Posłuchaj tylko, dziadku:

„Mikołaj Aleksandrowicz był jeszcze kawalerem. Mieszkał na Newskim Prospekcie. Miał tam ładne mieszkanko, składające się z dwuch pokojów..“.

Słyszał już ktoś o takich bredniach? Jakim to cudem mógł ten Mikołaj mieszkać — sam jeden — aż w dwuch pokojach?... Przecież nie był komisarzem!... Głupstwa jakieś...

Dziadek: To nie głupstwa, tylko to było już dawno, jeszcze ciebie wtedy na świecie nie było... Wtedy takie rzeczy były zupełnie możliwe.. Ja sam miałem 5 pokojów...

Wnuk: Co?!... No — nie blaguj teraz ty także, dziadku... Czyś ty był głównym komisarzem. Pięć pokojów... I ty, dziadku chcesz, żebym ja ci wierzył?.. Niezłe... Posłuchaj tylko dalej,, co w tej książce jeszcze się znajduje:

„Anatol wybiegł na ulicę, wstąpił do pobliskiego sklepiku, kupił dwa funty cukru oraz bochenek chleba i wrócił szybko do domu...“

Co ten autor sobie myśli, ciekaw jestem,.. A ileż to kartek musiał mieć ten Anatol na taką masę cukru i chleba?... Chyba z pięćset... A ci, którzy stali w ogonku przed sklepem, nic nie powiedzieli, że ktoś tak „wstąpił“ sobie do sklepu? Dopuścili go tak — z łaski na uciechę — poza ogonkiem?!... Przecież takich bredni czytać wcale nie można...

Dziadek: Ach jakiś ty naiwny, chłopcze... Przecież powiadam ci, że to było już dawno... Wtedy można było wejść do pierwszego lepszego sklepiku i kupić, ile tylko się chciało... I ogonków żadnych nie było...

Wnuk: Zawracanie głowy... Jakaś tam legendarna epoka... Jak to może być sklep z żywnością bez ogonków? A przecież sam opowiadałeś mi kiedyś, dziadku żeś pierwszą znajomość z babcią zawarł w ogonku... A widzisz.

Dziadek: Hm... tak, ale to był inny ogonek. Ogonek przed kasą teatru Stanisławskiego. Kaczałow wtedy występował jako Hamlet... 15 kopiejek kosztowała galerja...

Wnuk: Eeee... Niebardzo wierzy mi się to jakoś... A tu, w tej powieści, jest jeszcze taki opis, jak ten Anatol z przyjacielem swoim o godzinie drugiej popołudniu, w jasny boży dzień, na ulicy Twerskiej prowadził głośną dysputę na temat sytuacji politycznej i krytykował rząd. I to ma być obrazek z życia?!

Dziadek: Ależ, chłopcze, wtedy to zdarzało się... To nie było nic nadzwyczajnego...

Wnuk: Tak? To może ty mi zechcesz, dziadku, jeszcze wmówić, że G. P. U patrzało na to obojętnie? To ty dziadku, myślisz, że ja jestem zupełnie idjotą? Może zechcesz mi wmówić, że i taka scenka jest wzięta z życia — o tutaj:

„Mikołaj Aleksandrowicz przywołał lokaja i rzekł do niego:

— Jutro z samego rana pójdziesz i wystarasz mi się o paszport zagraniczny. Wyjeżdżam wieczorem do Berlina.

— Mam do Berlina więc posyłać listy za jaśnie panem? spytał lokaj.

— Tymczasem — tak, ale zabawię w Berlinie niedługo. Pewnie pojadę do Włoch, albo do Hiszpanji. Może zatr[zy]mam się również w Szwajcarji...“.

Ten autor musiał być chyba pij[any] podczas pisania. Czy może człowie[k] [przy] zdrowych pięciu zmysłach pisać ta[kie] idjotyzmy !...

Dziadek: Ale dawniej to było zu[peł]nie realne, mój kochany... Zapewn[iam] cię, że paszport zagraniczny można b[yło] wydostać w przeciągu jednego dnia...

Wnuk: Tak? A wizy? Z wizami [było] też tak: raz—dwa?! To jechało się [...] — jakby tramwajem za miasto na w[y]cieczkę? Ha ha ha... Jechało się, do[kąd] się chciało... Na wiesz, dziadku, wst[yd] się... Taki stary jesteś, a kłamiesz! [...] ci nie wstyd... Fe...

Dziadek: Mój kochany — ja już, [po]prawdę, sam nie wiem, co ci mam [po]wiedzieć... Może to wszystko napra[wdę] tak mi się tylko wydaje — może napr[aw]dę tak nigdy nie było?... Czy ja [...] Stary jestem, pamięć może mnie [za]wo]dzi... Ale, rzeczywiście, czasem, gdy [...] siedzę i różne myśli snują się po gło[wie,] to przypominam sobie, że kiedyś istn[iały] dwupokojowe mieszkania, i sklepy [bez] ogonków, i podróże bez wiz...

Wnuk: To właśnie ze starości m[asz] takie przywidzenia, dziadku. Zdzieci[nia]łeś już zupełnie i nie odróżniasz już [...] piej fantazji powieściowej od życio[wej] rzeczywistości. Już niedługo zaw[iozą] cię, dziadku do krematorium...

(Tłum. Bach.)

Bez żony i służącej

prowadzi swe gospodarstwo domowe profesor fizyki Russel Poil.

Mieszkanie, w którem dzieją się istne cuda.

Ktokolwiek odbywał dalekie podróże, zwiedzał różne kraje, spotykał niejeden piękny pałac, starożytny zamek, świątynię, pełną wschodnich cudów, lub inne budynki, godne uwagi. Lecz domu, który niżej mamy zamiar opisać, nie widział prawdopodobnie żaden z podróżników. Nie jest to pałac ani zamek, ani świątynia, ani nawet drapacz chmur. Z zewnątrz nie różni się on niczem od innych zwykłych budynków. Wrażenie to zmienia się dopiero w zachwyt, gdy wchodzimy do wewnątrz tego domu.

W pierwszej chwili ogarnia człowieka nawet strach na widok samoistnie poruszających się mebli. Oto **otwierają się drzwi i okna bez niczyjej pomocy.** Kołyska, w której leży dziecko, kołysze się miarowo, jakkolwiek nikt przy niej nie stoi. W mieszkaniu niema nikogo, a jednak **coś się w nim dzieje,** wszystko odbywa się tak, **jakbdyby było w nim pełno ludzi.**

Gdy czujecie, że wam gorąco wystarczy nacisnąć guzik, a w tej samej chwili pod sufitem zaczyna działać wielki wentylator, ochładzający momentalnie cały pokój. Idziecie dalej po tem czarodziejskiem mieszkaniu i oto napotykacie na swej drodze **maszynę, która sama pierze bieliznę.** Opodal stoi inna maszyna, wykonująca również pewne czynności bez pomocy rąk ludzkich. Oglądacie się trwożnie dokoła i zapytujecie: **Któż to wszystko robi? Gdzie są ludzie w tem mieszkaniu?**

Niema nikogo. Zdawałoby się, że duchy rządzą tem mieszkaniem. Owszem, w mieszkaniu tem rządzi jeden z największych duchów współczesnych· **duch elektryczności.**

Niezwykły ten dom wznosi się w stanie Ohio, w miasteczku Willington, a właścicielem tego domu jest **profesor fizyki Russel Poil.** Posada nauczyciela w szkółce willingtońskiej nie może dać Poilowi całkowitego utrzymania. Profesor fizyki postanowił wobec tego wykorzystać praktycznie swe wiadmości naukowe.

Urządził sobie gospodarstwo, jak najoszczędniejsze i jaknajekonomiczniejsze. Nie przyszło mu to z wielką trudnością, albowiem prof. Poil, będąc jeszcze dzieckiem, wykazywał wielkie uzdolnienia techniczne i zadziwiał zarówno rodziców, jak i swych nauczycieli konstrukcjami różnych maszyn. Obecnie, jako profesor posiadał już pewne doświadczenia w tym kierunku, które postanowił wykorzystać, konstruując różne maszyny, **oszczędzające czas, pracę i pieniądze.**

W mieszkaniu prof. Pojla, składającego się z 6 pokoi, przeciągnięto 1800 metrów drutu i zainstalowano **przeszło 60 różnych guzików elektrycznych i rączek.** Naciśnięcie każdego guzika wprowadza w ruch inną maszynę, wykonywującą tę, lub inną pracę. By wykonać pewną robotę, wystarczy w mieszkaniu prof. Pojla **nacisnąć guzik,** a wszystko zostane wykonane precyzyjnie i punktualnie co do sekundy. Tego nie pokaże żadna, choćby nawet najzdolniejsza i najpracowitsza służąca.

Oto kilka typów elektrycznych maszyn zaprowadzonych w mieszkaniu prof. Pojla.

Maszyna elektryczna do otwierania i zamykania okna. Maszyna ta odpowiednio nastawiona otwiera okno do połowy pod kątem 30,60 i 180 stopni, zależnie od temperatury w pokoju.

Odkurzacze i filtry skonstruowane, przez prof. Pojla, spotkacie tam na każdym kroku. Ponadto ujrzycie maszynę nietylko **do prania bielizny, lecz i do mycia statków, maszynę do pompowania wody deszczowej w celach kąpielowych, specjalny rozgrzewacz łazienki i cały szereg innych maszyn niezmiernie pożytecznych.**

Gdy przed kilku laty rodzina profesora Pojla powiększyła się o jedną osobę, prof. Poil doszedł do wniosku, że nie jest rzeczą możliwą, aby ktoś stał przy kołysce. W dodatku nie podobało się profesorowi, że dziecko jego zrywało się ze snu w nocy i płaczem budziło wszystkich domowników. Wynalazł więc sposób **mechanicznego poruszania kołyski.** Wystarczy kołyskę dziecka włączyć do kontaktu elektrycznego i nacisnąć guzik, a kołyska zacznie wykonywać **30 wahań na minutę.** Dziecko natychmiast zasypia. Mechaniczne kołysanie ma jeszcze tę zaletę, że odbywa się **przy akompanjamencie cichego usypiającego szmeru.** Monotonne warczenie motoru działa usypiająco nietylko na dziecko, lecz również na profesora i jego żonę. Uczyniono nawet maleńką próbę tego rodzaju, że puszczono tylko w ruch motor, nie włączając kontaktu, t. zn., że kołyska nie poruszała się wcale. Mimo to dziecko samo spokojnie zasnęło. Kołyska ta jest na kółkach i można ją łatwo przenosić z pokoju do pokoju. Urządzenie takiej kołyski nie jest drogie. Jak oświadcza właściciel kosztowała go ona **około 14 dolarów.**

Wszyscy wiemy, jak trudno jest w porze zimowej podnieść się z łóżka, szczególnie, gdy w pokoju jest zimno. A przeważnie w godzinach rannych mieszkania są oziębione. Prof. Pojl jednakże i w tym wypadku znalazł wyjście z sytuacji. Przez całą noc **okna mieszkania prof. Pojla są otwarte,** tak iż nie brak w jego sypialni świeżego powietrza. Nad ranem jednak okna zamykają się automatycznie, natomiast poczyna działać **elektryczny aparat, który w krótkim czasie ogrzewa bardzo silnie całe mieszkanie.** W nocy prof. Pojl śpi więc przy otwartych oknach w myśl nakazów higieny, a gdy budzi się zrana w mieszkaniu jest ciepło.

Udogodnienia te zyskuje prof. Pojl przy pomocy zegara mechanicznego, który odpowiednio nastawiony o **wyznaczonej godzinie zamyka okno, a jednocześnie puszcza w ruch motor elektryczny, który wprowadza do mieszkania fale gorącego powietrza.**

Mniej więcej w ten sam sposób prof. Pojl ochładza swe mieszkanie w porze letniej. Zamiast aparatu ogrzewającego, **działa wówczas wentylator.** Kładąc się do snu w letnią, upalną noc prof. Poil puszcza w ruch wentylator, który działa do godziny 4 nad ranem, czyli do chwili, gdy oziębienie w pokoju następuje bez pomocy mechanizmu, wskutek chłodu panującego na dworze. Wtedy wentylator wskutek nastawionego zegara automatycznego przestaje działać i temperatura w pokoju regulowana jest bez ingerencji domowników.

Przed kilku laty prof. Poil kupił sobie auto. Oczywiście, że zbudował własnoręcznie garaż, który również posiadał pewne specyficzne cechy. Gdy prof. Poil dojeżdżał do garażu **drzwi garażu same się otwierały** tak, iż szofer nie potrzebował specjalnie schodzić i zatrzymywać auta. Gdy auto było już w garażu drzwi automatycznie zamykały się za nim.

Do wyjścia służyła specjalna furtka również otwierająca się automatycznie.

Oczywiście, że w takim domu **gospodyni nie ma wiele pracy.** Może się obejść śmiało bez służącej, która doskonale zastępują maszyny. Nawet gospodarstwo takie obejść się może bez kobiety. Chodzi tylko o to, aby wszystkie maszyny sprawnie działały, w przeciwnym razie pomoc techniczna nie na wiele się przyda. Ponieważ prof. Poil jest specjalistą w tej dziedzinie, **maszyny jego funkcjonują zawsze z niebywałą precyzją.**

Gdy się mówi o urządzeniach technicznych, przychodzi na myśl treść nowelki znakomitej pisarki rosyjskiej Teffi, która wyraziła pogląd, że **źródłem postępu jest lenistwo.**

Teffi dowodzi, że gdy ludziom znudziły się piesze wędrówki, zaczęli odbywać wycieczki konno, następne, gdy wydawało im się, że koń posuwa się w zbyt wolnem tempie, zaczęli używać wozów, aut, a wreszcie aeroplanów. To samo daje się zaobserwować w innych dziedzinach. **Dzięki lenistwu powstała winda, maszyna do szycia, telefon, różne automaty i szereg innych najcudowniejszych ulepszeń technicznych.**

Słowem, dzięki lenistwu ludzkość wzniosła się do najwyższego szczebla cywilizacji. Lenistwo jest najcudowniejszą siłą życiodajną, należy jej się najwspanialszy pomnik!

Oczywiście, że pogląd ten uważać należy tylko jako genjalny żart, mimo to jest rzeczą jasną, że w miarę rozwoju techniki, ludzie coraz mniej pracują, coraz więcej odpoczywają i coraz bardziej się rozleniwiają.

Jot.

L. ANDOR

Wróżka.

Postanowiłem pójść do wróżki. Opowiadano mi o jednej jasnowidzącej, która podobno czytała z ręki i z kart nadzwyczajnie. Wszystkim przepowiadała prawdę. Zdecydowałem się pójść do niej.

Mieszkała na wąskiej uliczce na przedmieściu, na trzeciem piętrze, w małym pokoiku. Przed ciemną weszła jakaś młoda dziewczyna.

— W tej chwili będę gotowa — rzekła do mnie wróżka i zaprowadziła dziewczynę za firankę z perkaliku. Po chwili usłyszałem monotonny głos:

— Niedługo pani zachoruje, ale później wyzdrowieje. Duży mężczyzna stanie na drodze pani życia. Będzie bardzo bogaty, ale pani go nie przyjmie. Pani musi uważać na swego narzeczonego, gdyż as pikowy oznacza zdradę. Ale gdy zło minie, będziecie bardzo szczęśliwi, co wynika z tego, że oboje urodziliście się tego samego dnia w tygodniu.

Dziewczyna rozpromieniona wyszła z za firanki. A wówczas wróżka usiadła przy mnie. Szybko potasowała brudne, zatłuszczone karty, popluła na nie, i poczęła je układać na stole. Poczem wzięła mą rękę i poczęła porównywać linje na niej z kartami leżącemi na stole.

— Pan jest wiecznie niezadowolony i nie znajdzie szczęścia w życiu — zaczęła mówić. — Jest pan próżny i zazdrosny o siebie. Bez wzajemności kocha się pan w pewnej damie. Szykuje się pan do dalekiej podróży. Jeśli wyjedzie pan przed nowiem księżyca, linja pańskiego życia może się odmienić zupełnie i może pan być jeszcze szczęśliwy.

Zauważyła obrączkę na mej drugiej ręce. Nie dając mi dojść do słowa, poczęła mówić dalej:

— Pan jest żonaty. Proszę mi pokazać charakter pisma swej żony.

— Kto wie? — pomyślałem sobie może teraz dowiem się czegoś nadzwyczajnego. — Wyciągnąłem z kieszeni jakiś list i wręczyłem go wróżce.

— Ach panie, jaki pan nieszczęśliwy! — zawołała nagle wróżka. — Ta kobieta nienawidzi pana, przeklina pana. Jest to furja i chciałaby jaknajrychlej pozbyć się pana. Zresztą widać to z treści listu. Ach, jaki pan nieszczęśliwy.

Zapłaciłem wróżce i zdenerwowany wyszedłem na ulicę. Czyżby to było możliwe? Moja kochana żona? W fatalnym humorze powróciłem do domu. Fatalny list mocno ściskałem w dłoni. I dopiero w przedpokoju spojrzałem nań uważnie.

Tak, to jest nadzwyczajna wróżka. Powiedziała prawdę. Gdyż przez pomyłkę dałem jej list... właścicielki domu, która po raz dziesiąty wzywała mnie do zwolnienia zajmowanego przezemnie mieszkania.

Tłum. Rom.



SWENEY.

Wielka sensacja.

Horacy Repton wspaniały reporter „Dzwonu" porzucił posadę. Konflikt z szefem — trudno, nic innego nie mógł zrobić. I wogóle dobrze jest zmienić raz w życiu posadę.

Kiedy nadszedł ostatni dzień pobytu w redakcji „Dzwonu", Repton przechadzał się po wszystkich pokojach redakcyjnych z pewnego rodzaju żalem, a nawet zmartwieniem.

Tu pracował przez długie 15 lat. Piętnaście lat!

Przypomniały mu się wszystkie wielkie wydarzenia. Naprzykład znany był wywiad z byłym ministrem spraw zagranicznych, który o mało nie przyczynił się do upadku całego gabinetu. Albo ta okropna noc podczas pożaru! Przypomniał sobie w jakim szalonym tempie wracał autem z miejsca wypadku do redakcji! Jeden - jedyny z pośród wszystkich dziennikarzy przybył do redakcji na czas przed zamknięciem numeru.

Potem przyszła kolej na znaną sensację z owym tajemniczym magnatem z Paryża. Skandal, który doprowadził do rozwiązania pół tuzina towarzystw handlowych i do uwięzienia kilku dyrektorów. Wszystkie wielkie sensacje pisane były tu — w tym pokoju redakcji „Dzwonu". Ile razy żądał połączenia telefonicznego z redakcją „Dzwonu"? Ile razy rozkazywał kierowcy taksówki:

— Proszę jechać do redakcji „Dzwonu"!

Ile razy pędził po tych schodach z kieszeniami, wypchanemi kartkami z oczyma płonącemi z wielkiego zadowolenia, jak u myśliwego, gdy upoluje dzika.

Piętnaście lat! Toż-to szmat czasu!

„Dzwon" stał się nieodłączną cząstką życia Reptona. Ile razy budziło go w łóżku dzwonienie telefonu, a potem odzywał się zaufany głos:

— Czy to pan, panie Repton? Musi pan natychmiast przyjść do redakcji. Bardzo mi przykro, ale chodzi o bardzo ważny wypadek! Pan musi natychmiast przyjechać!

A teraz opuszcza to wszystko i idzie do „Kurjera". Do konkurencji. Nie będzie już więcej żądał numeru telefonu „Dzwonu", by potem powiedzieć:

— Tu mówi Repton, proszę natychmiast zawezwać stenotypistkę!..

Wszystko już minęło. Nie da się naprawić.

Pierwszego dnia po przejściu do „Kurjera" Repton otrzymał rozkaz przeprowadzenia wywiadu z pewnym obcym potentatem.

— Wiem dobrze, panie Repton—rzekł naczelny redaktor „Kurjera" — że przedstawiciele wszystkich pism starali się dziś o uzyskanie wywiadu, lecz nikomu to się nie udało. Jak panu wiadomo, może to mieć ogromne znaczenie dla polityki kolonjalnej i prawdopodobnie z tego powodu dziennikarze nie mogą zeń nic wydobyć. Ufam, że pan zmusi go do przerwania milczenia. Czekam do wieczora na wywiad. To będzie sensacja! Nasi konkurenci pękną ze złości!

Repton pojechał do hotelu bez najmniejszej nadziei osiągnięcia celu. Przywykł jednak w ciągu długich lat pracy dziennikarskiej do tego rodzaju trudności.

Gdy auto jego zatrzymało się przed hotelem, wiedział już co zrobi... Oczy jego znowu błysnęły niesamowitym blaskiem.

Po upływie godziny wpadł do budki telefonicznej, trzymając w ręku wąskie kartki, zasypane maczkiem liter. Szybko złapał słuchawkę i rzekł:

— Hallo!... Repton mówi!... Sensacja!... Stenografa!

I nadał cały wywiad przez telefon.

Zmęczony wyszedł z budki. Był z siebie zadowolony. Takiej sensacji nie miało jeszcze żadne pismo.

Lecz gdy znowu zasiadł do stolika, na którym stały kieliszki i flaszka whisky— zdrętwiał z przerażenia. Oprzytomniał w jednej chwili i twarz mu pobladła. Zrozumiał, że z przyzwyczajenia nadał cały wywiad przez telefon do redakcji „Dzwonu..."

Pr. Lu.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 87 poz. 761), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinji Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 11 października 1929 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 1077 z dnia 12 października 1929 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg. w detalu:

mąka pszenna 55 proc.	zł. 0.70
mąka pszenna 65 proc.	„ 0.66
chleb razowy	„ 0.35
bułki	„ 1.05

1 kg. bułek winien zawierać 21 sztuk każda o wadze 4,76 dkgr.

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrzn. winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000.— złot.,** o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

ŁÓDŹ, dnia 13 października 1929 roku.

Prezydent m. Łodzi (—) **Br. Ziemięcki.**

Akta sprawy Nr. Z. 98/29 r.

Decyzja o otwarciu postępowania układowego

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Dnia 3 października 1929 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym w składzie następującym: Przewodniczący Sędzia Okr. Zajkowski, Sędziowie Handlowi: Sachs i Kon. Sekretarz apl. Berman na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmy „Artur Meister" w przedmiocie otwarcia postępowania układowego i na mocy art. 30 do 38 Rozp. Prezydenta Rzeczypospol. Polskiej z 23. XII 27 r.

postanowił:

zarządzić otwarcie postępowania układowego nad firmą „Artur Meister" o czem ogłosić w „Monitorze Polskim", „Kurjerze Łódzkim" i „Republice", zażądać od firmy „Artur Meister" złożenia 150 zł. na koszta postępowania.

Podpisali obecni.

Za zgodność: Sekretarz: (—) T. Cichecki.

Akta sprawy Nr. Z. 224/29 r.

Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r. poz. 20) zawiadamia, że firma „Abram Granek", mieszcząca się przy ul. Plac Wolności Nr. 6 wniosła w dniu 1 października 1929 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 6 listopada 1929 roku na godzinę 10 rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego 115, pokój Nr. 23.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) J. KISZMISZJAN.

Sekretarz (—) T. CICHECKI.